POLSKA Digital Camera

WWW.DIGITALCAMERAPOLSKA.PL

LATO 2021 (NR 6/21)

LATO

SPRINGER VS POGODA

Jak social media zmieniły fotografię podróżniczą

STEVE McCURRY
Jak zdjęciami opowiadać historie

MACIEK MOSKWA
Poza utartym szlakiem

ŁUKASZ DZIEWIC
Instagram to moje portfolio

INSPIRACJE: *12 FOTOGRAFICZNYCH WYZWAŃ NA LATO • MAPA NIEBA MICHAŁA OSTASZEWSKIEGO* ***WARSZTAT:*** *FOTOGRAFOWANIE W PODRÓŻY • 7 SPOSOBÓW, BY ROZBUDZIĆ KREATYWNOŚĆ • 10 MITÓW FOTOGRAFII KRAJOBRAZU* ***STREFA SPRZĘTU:*** *WAKACYJNY NIEZBĘDNIK • SONY A1 • 8 OBIEKTYWÓW DO ASTROFOTOGRAFII • MONITOR DLA FOTOGRAFA*

INDEKS: 267260 • 29 zł w tym 8% VAT

ISSN 2082-1182

06 >

9 772082 118218

www.digitalcameraPolska.pl

eprasa.pl 65738ce766

WYWOŁAJ UŚMIECH, UCHWYĆ WSPOMNIENIA

Zwrot do 1100 zł

Kup wybrane produkty Canon i skorzystaj z PROMOCJI

Szczegóły na canon.pl/cashback

EOS 90D

RF 100-500
4.5-7.1 L IS USM

SELPHY CP1300

Canon

Live for the Story_

eprasa.pl 65738ce766

Miesięcznik Digital Camera Polska
wydawany jest przez Wydawnictwo
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa

Redakcja
Redaktor naczelny
Maciej Zieliński
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący
Krzysztof Mularczyk
krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:
Monika Szewczyk-Wittek, Kamila Snopek, Rafał Gasiński, Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz

Kontakt do redakcji
redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład
Jakub Tarnowski

Zdjęcie na okładce
Bart Pogoda

Reklama
Katarzyna Gutkowska (szef działu)
katarzyna.gutkowska@avt.pl

PR i Promocja
Maciej Zieliński (szef działu)
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Prenumerata
tel. (22) 257 84 22,
fax (22) 257 84 00
prenumerata@avt.pl

Skocz na stronę 134
i zobacz co warto zabrać
na wakacyjny wypad

Lato pełne fotografii

Zaplanowaliśmy bardzo wakacyjne wydanie: lekkie, inspirujące, pełne słońca i podróży. Niespodziewanie rozpoczęliśmy dyskusję na tematy aktualnie chyba najważniejsze.

O tym jak Internet, a zwłaszcza social media zmieniają fotografię, **Filip Springer** rozmawia z **Bartem Pogodą** - fotografem, operatorem, podróżnikiem, autorem jednego z pierwszych w Polsce fotoblogów. To pełna ciekawych wniosków historia o tym, jak na świat zaczynamy patrzeć pionowymi kadrami - bo właśnie takie najlepiej wyglądają na 6-calowych ekranach naszych telefonów.

Obraz ten dopełnia wywiad z **Łukaszem Dziewicem** - fotografem młodego pokolenia, który idealnie odnalazł się na rządzonym przez SM rynku. I który nie wyobraża sobie dziś funkcjonowania w branży komercyjnej bez konta na „Insta".

Rozmowa, którą przeprowadziłem z fotografem i podróżnikiem **Maćkiem Moskwą** to z kolei (momentami gorzka) refleksja nad tym, jak masowa turystyka zmienia miejsca, które odwiedzamy. Ale też zachęta, by w końcu zejść z utartej, turystycznej ścieżki.

W dużo większym wydaniu na całe lato znacznie poszerzyliśmy też dział warsztatowy. Znajdziecie w nim **obszerne poradniki**, w których podpowiadamy, jak robić jeszcze lepsze zdjęcia w drodze i jak nieustannie rozbudzać w sobie głód fotografowania. Rozprawiamy się też z **10 najczęściej powielanymi mitami** o fotografii krajobrazu i podsuwamy gotowe pomysły na wakacyjne projekty.

Z kolei w Strefie Sprzętu przeczytacie jeden z pierwszych testów topowego **Sony A1**, czyli prawdziwego samca alfa wśród kompaktowych pełnych klatek oraz **wakacyjny niezbędnik**, w którym znajdziecie naszą selekcję gadżetów i akcesoriów. Zobaczcie, co warto wrzucić w te wakacje do plecaka. Oprócz tego wydania, oczywiście!

Miłej lektury i wspaniałych wakacyjnych przygód!

Redaktor Naczelny
Maciej Zieliński

FUTURE
jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Digital Camera Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszystkie ceny podane w magazynie Digital Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen brytyjskich). Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

PLIK I FILM NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Aby uzyskać dostęp do plików szkoleniowych oraz materiałów wideo, które do tej pory dołączaliśmy na płycie, wystarczy zalogować się do Biblioteki Multimedialnej AVT

eprasa.pl 65738ce766

Lato 2021

spis treści

66
Fotografuj w podróży
Wskazówki i rady, które pomogą Ci uchwycić kolejną przygodę

Digital Camera 10 LAT

Digital Camera Polska
Nie tylko na papierze

Social media
Mamy łącznie ponad 60 000 fanów na /DigitalCameraPolska oraz /DigitalCameraPolska

Portal Digital Camera
Zapraszamy również na nasz portal DigitalCameraPolska.pl

WARSZTAT I INSPIRACJE

6 Steve McCurry
Mistrz wizualnej narracji opowiedział nam o swojej nowej książce

12 Recenzje
Nowości wydawnicze - książki i albumy fotograficzne

22 Co było / Co dalej?
Mijająca dekada w świecie foto okiem ludzi branży

24 Perfekcja jest nudna
O to, jak Internet zmienia fotografię, Filip Springer pyta Bartka Pogodę

40 Łukasz Dziewic
Fotograf młodego pokolenia, który na Instagramie oparł swój biznes

56 Maciek Moskwa
O podróżowaniu inaczej rozmawiamy z założycielem Agencji Testigo

68 Fotografuj w podróży
Kilka wskazówek, jak uchwycić w obiektywie kolejną przygodę

eprasa.pl 65738ce766

6
Steve McCurry
Ma za sobą ponad 40 lat pracy, ale nie zamierza kończyć z fotografią.

84
Rozbudź swoją kreatywność
Spójrz na świat w zupełnie nowy sposób

84 8 sposobów, by rozbudzić kreatywność
Podpowiadamy, jak patrzeć na świat, by dostrzec ukryte dotąd kadry

98 Fotoprojekty
Kreatywne projekty, które pozwolą Ci rozwinąć swój talent

110 10 mitów na temat fotografii krajobrazowej
Sprawdź, na które reguły warto czasem machnąć ręką

122 Michał Ostaszewski
Z pasji do astrofotografii uczynił dobrze funkcjonujący biznes

161 Fotograficzny omnibus
Sprawdź, ile naprawdę wiesz o fotografii

STREFA SPRZĘTU

134 Wakacyjny niezbędnik
Gadżety i akcesoria, które warto wrzucić w tym sezonie do walizki

142 Sony A1
Sprawdzamy, jak topowy model systemu A sprawdza się w praktyce

148 Test grupowy
Porównujemy 8 obiektywów, które najlepiej sprawdzą się w astrofotografii

155 Poradnik zakupowy
Sprawdź, na co zwrócić uwagę wybierając graficzny monitor do edycji zdjęć i wideo

CYFROWA CIEMNIA

156 Mieszanie warstw
Połącz serię ujęć za pomocą trybów mieszania, by uzyskać pełen dynamiki obraz Twojego psa

158 Color grading
Zainspiruj się technikami produkcji filmowej i poznaj nowe narzędzie Lightrooma i Adobe Camera Raw

160 Panorama HDR
Odkryj przydatną funkcję, która umożliwia tworzenie bardzo szczegółowych panoram

98
Fotoprojekty
Kolejna dawka fotograficznych inspiracji

W tym numerze gościmy

Steve McCurry
Fotograf

Sławę przyniosło mu ikoniczne zdjęcie "Afghan Girl". W 2014 roku przyznano mu Medal Stulecia za całokształt twórczości, a w 2019 roku został wprowadzony do International Photography Hall of Fame.
Strona 6

Bart Pogoda
Fotograf komercyjny

Reżyser, operator obrazu oraz fotograf. Autor jednego z pierwszych fotoblogów w Polsce. Pomiędzy kolejnymi podróżami realizuje kampanie dla największych marek. **Strona 24**

Łukasz Dziewic
Fotograf komercyjny

Swój biznes oparł na Instagramie. Specjalizuje się w modzie i portrecie. Na swoim koncie ma liczne sesje dla wielu firm i gwiazd showbiznesu.
Strona 40

Maciek Moskwa
Fotograf, podróżnik

Zajmuje się fotoreportażem i długoterminowymi projektami fotograficznymi. Specjalizuje się w Bliskim wschodzie, który przemierza z aparatem pieszo.
Strona 56

Michał Ostaszewski
Astrofotograf

Jeszcze cztery lata temu należał do kadry narodowej łyżwiarzy szybkich. Dziś to astrofotografia jest jego pracą w 100%.
Strona 122

eprasa.pl 65738ce766

Steve McCurry
Fotograf dokumentalny

Steve McCurry jest uznanym na całym świecie fotografem oraz członkiem Agencji Magnum. Sławę przyniosło mu ikoniczne zdjęcie "Afghan Girl". W 2014 roku Royal Photographic Society przyznało mu Medal Stulecia za całokształt twórczości, a w 2019 jego nazwisko pojawiło się w International Photography Hall of Fame.
www.stevemccurry.com

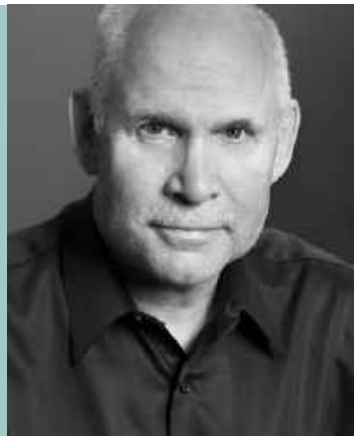

Niewidzialny świat

Jeden z najlepszych wizualnych narratorów **Steve McCurry**, opowiedział nam o swojej najnowszej książce. Ma też dla Was kilka cennych rad.

Światowa pandemia uziemiła fotografów-podróżników, ale Steve McCurry nie siedział w tym czasie bezczynnie. Jego najnowsza książka *In Search of Elsewhere* zawiera ponad 100 niepublikowanych wcześniej zdjęć z jego bogatego dorobku.

Obecnie, McCurry mieszka w Nowym Jorku, ale mimo 71 lat na karku, już pracuje nad kolejnym albumem. Spędza również czas na fotografowaniu najbliższej okolicy, odkrywając możliwości aparatu w swoim smartfonie. "Używam telefonu dość często i już publikowałem takie zdjęcia. Dlaczego miałbym z niego nie korzystać, skoro to najłatwiejszy, najszybszy i najmniej inwazyjny sposób fotografowania?"

Prace McCurry'ego po raz pierwszy zyskały rozgłos, gdy przebywał w północnym Pakistanie i usłyszał o wojnie w Afganistanie od dwóch Afgańczyków. Przebrał się w tradycyjne ubrania i przeszedł na tereny kontrolowane przez rebeliantów, aby sfotografować skutki konfliktu. McCurry wyjechał potem z rolkami filmu wszytymi w turban i upchniętymi w skarpetach i bieliźnie. Przemycone w ten sposób zdjęcia zostały wydrukowane przez *Time, Paris Match i The New York Times*, przynosząc McCurry'emu złoty medal Roberta Capy w 1980 roku za najlepszy zagraniczny reportaż fotograficzny.

Choć początkowo McCurry był fotoreporterem relacjonującym konflikty, z biegiem lat jego twórczość uległa dywersyfikacji i obecnie jest on równie dobrze znany z fotografii podróżniczej, portretów, a nawet zdjęć zwierząt.

Jego kariera nie przebiegała jednak bez kontrowersji - w 2016 roku pojawiły się zarzuty o nadgorliwe stosowanie cyfrowej manipulacji, ale McCurry podchodzi do tego z dużym spokojem, gdy pytamy o kulisy tej sprawy przy okazji rozmowy o nowej książce.

Odkrywanie na nowo

In Search of Elsewhere prezentuje niepublikowane dotąd zdjęcia McCurry'ego z całego świata. Jak powstawał ten album? "Od jakiegoś już czasu pracuje nad digitalizacją mojego całego archiwum. To ogromny projekt, i proces, który trwa już od dłuższego czasu, ale w pandemii naturalnie mogłem się temu poświęcić w całości. Odkopuję i przeglądam zdjęcia, na niektóre z nich nie patrzyłem od 20 czy 30 lat. Ale są też nowsze prace, wiele z nich wybrałem po prostu wertując archiwum i próbując →

Na drugiej stronie: Gulmarg, Kashmir, 1999.

eprasa.pl 65738ce766

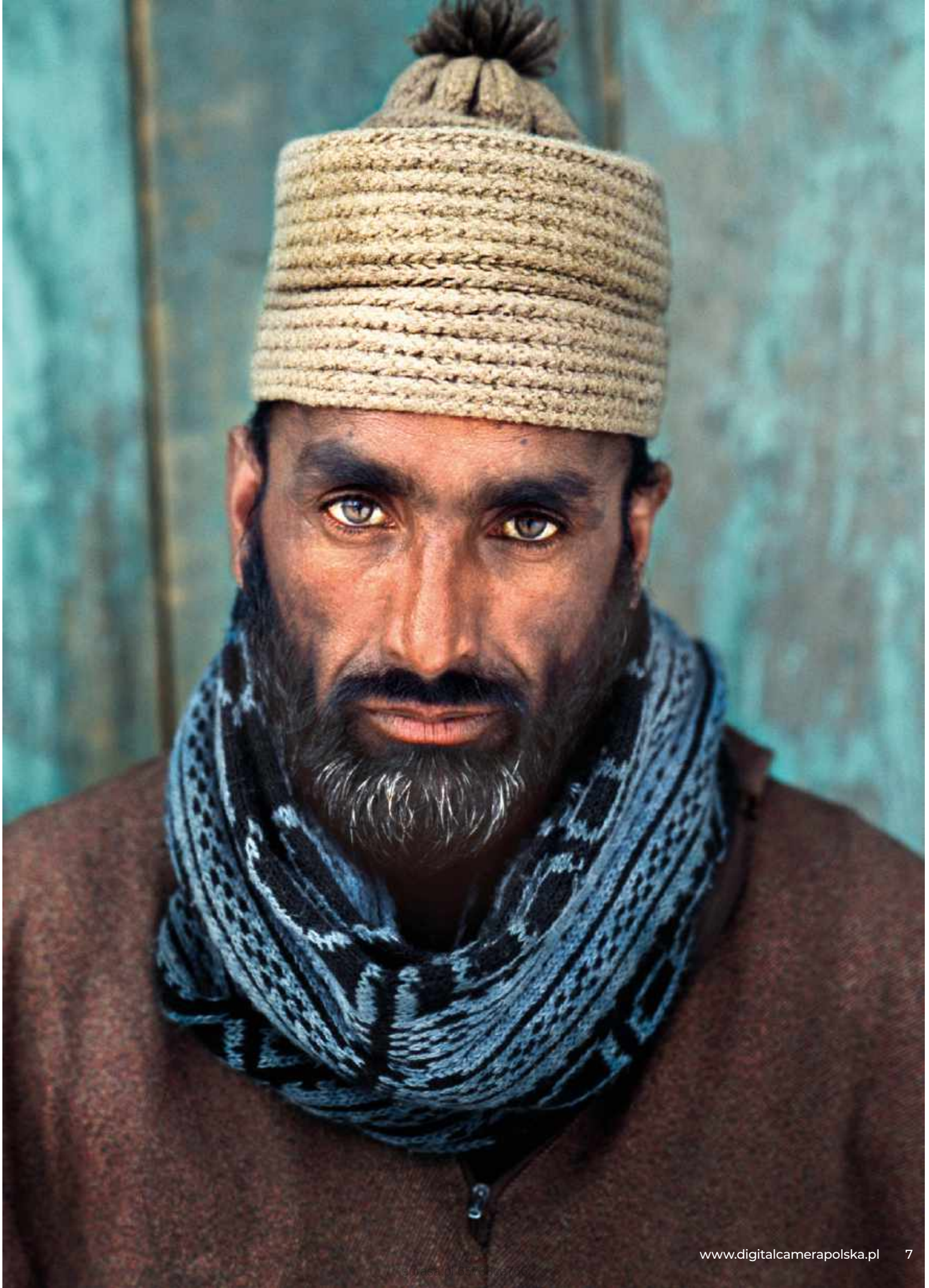

Steve McCurry

Po prawej: Lomé, Togo, 2017.
Poniżej: Steve McCurry w czasie powodzi, Indie, 1983
Na drugiej stronie: China, Zhenzhou, 2004.

Steve McCurry: **Jak opowiadać historię?**

Steve McCurry jest genialnym wizualnym narratorem, zapytaliśmy go więc o najlepsze rady dla początkujących...

1 Podążaj za pasją

"Fotografuj rzeczy, które Cię interesują. Znajdź jakiś osobisty temat, który Cię fascynuje i który naprawdę kochasz. Spędzaj w ten sposób czas".

2 Bądź wytrwały

"Myślę, że w wielu dziedzinach życia trzeba być wytrwałym i nie raz okazywać hart ducha".

3 Szukaj inspiracji

"Oglądaj jak najwięcej zdjęć, fotografów, którzy Cię inspirują".

4 Zanurz się

"Jeśli jesteś pisarzem, zawsze ważne jest, aby czytać. Jeśli chciałbyś być muzykiem, zawsze ważne jest słuchanie muzyki. Przypuszczalnie, jeśli kochasz konkretną dyscyplinę, rzemiosło lub sztukę, musisz zanurzyć się w tym, co chcesz robić".

5 Nie przestawaj

"Wydaje się to dość proste, ale jeśli chcesz być fotografem, musisz fotografować... i robić to często!"

6 Wysil się

"Zawsze staraj się mieć w zanadrzu jakiś projekt. Nauczyłem się tego od Elliotta Erwitta, który zawsze starał się szukać nowych rzeczy".

> Spędziłem znaczną część życia z dala od rodziny. Ale niczego nie żałuję.

odkryć je na nowo". Dodaje: "Gdy wracasz z podróży, robisz pierwszą selekcję i z reguły nigdy nie wracasz już do pozostałych zdjęć. Z upływem czasu patrzysz jednak na ujęcia inaczej... z perspektywy historycznej wydarzenia nabierają nowego sensu; albo zmienił się Twój sposób patrzenia, który, jak sądzę, jest ważny. Ta książka jest spojrzeniem na moją pracę w inny sposób. Ale są tu również zdjęcia, które zrobiłem w ciągu ostatnich kilku lat, a które nie były jeszcze publikowane".

Rezultatem jest zbiór zdjęć z ponad 30 różnych krajów, w tym z ostatnich projektów realizowanych na Antarktydzie, Madagaskarze, Kubie i w Jordanii. To świadectwo ogromnego dorobku McCurry'ego. W albumie dostrzegamy kilka powtarzających się tematów: ubóstwo, architektura, jedzenie i religia. Który z nich jest mu najbliższy? Odpowiada: "Kieruję obiektyw w stronę ludzkich zachowań, tego, jak odnosimy się do siebie nawzajem i do środowiska; ludzkich historii, zachowań i tego, jak żyjemy. Bardziej niż krajobrazy, martwe natury, czy cokolwiek innego, interesują mnie ludzie i to, jacy jesteśmy. Myślę, że ta książka pokazuje przede wszystkim nasz stosunek do środowiska i siebie nawzajem. Fascynują mnie też nasze interakcje ze zwierzętami".

McCurry był współpracownikiem legendarnej agencji fotograficznej Magnum Photos przez prawie połowę swojego życia - od 1986 roku. Czy te dekady spędzone w podróży wpłynęły w jakikolwiek sposób na jego fotografię? "Tak naprawdę nie sądzę, żeby coś się zmieniło" - odpowiada McCurry. "Podróże są wspaniałe, ponieważ ciągle dowiadujesz się o nowych miejscach i o tym, co zrobiliśmy z tą planetą. Choćby wyprawa w takie miejsce jak Antarktyda... Myślę, że to ważne, by ją zobaczyć, w końcu żyje się tylko raz. Trzeba doświadczać jak najwięcej. A zobaczenie tej części planety, tego jak bardzo jest inna, jest po prostu niesamowitym przeżyciem".

Motywacja

McCurry skończył 70 lat w kwietniu 2020 roku. Jak utrzymać motywację mając za sobą ponad 40 lat pracy? Jego odpowiedź nie jest zaskakująca. "Ja zawsze chciałem podróżować. Ale, jak mówi przysłowie, musisz uważać, czego sobie życzysz. Spędziłem znaczną część mojego życia z dala od domu i bliskich. Nie żałuję jednak niczego i myślę, że możliwość utrzymania tej chęci fotografowania przez 40 lat jest również czymś wyjątkowym. Cieszę się, że wciąż mogę czuć tę ekscytację idąc ulicą, gdziekolwiek by to nie było. W niedzielę byłem w parku w pobliżu mojego domu. Spacerowanie, dostrzeganie kształtów, kolorów i podglądanie ludzi robiących zwykłe rzeczy daje mi radość i przyjemność".

Po medialnej debacie jaka rozpętała się w 2016 wokół jego zdjęć (zdaniem wielu przekroczył dopuszczalną granicę →

eprasa.pl 65738ce766

Steve McCurry

eprasa.pl 65738ce766

U góry: New York, USA, 1996.
W środku: Lourdes, France, 1989.
Na dole: Kalkuta, Indie, 2018.

Steve McCurry

Kluczowe pytanie: Czy czegoś żałujesz?

Steve McCurry mówi: "Ocenianie siebie i mówienie 'Gdybym zrobił to czy tamto'... - nie jestem pewien, czy to jest naprawdę do czegoś potrzebne. To nieuniknione, że wszyscy podejmujemy decyzje, które nie okazały się zbyt dobre, ale wiadomo, że nikt nie jest doskonały, więc w życiu trzeba pewne rzeczy wypośrodkować.

Czy można uczyć się na swoich błędach? "Oczywiście, że można, ale przede wszystkim trzeba starać się robić po prostu wszystko najlepiej jak umiemy".

Myślenie negatywne nie niesie ze sobą żadnej wartości, wyczerpuje i nie jest pomocne na żadnym poziomie. Oczywiście trzeba umieć uczciwie ocenić decyzje, które podejmujemy, ale pewnych rzeczy nie jesteśmy przecież w stanie cofnąć".

cyfrowej manipulacji), McCurry jasno powiedział, że jego celem jest dziś opowiadanie historii i tworzenie pięknych obrazów, a okres pracy jako fotoreporter uważa za zamknięty. Pytany o to, jak z biegiem lat udoskonalał swój "storytelling", McCurry zdradza: "Za obserwacją podąża chęć zachowania jej ostrości. Myślę, że bycie ciekawym i uważnym ma tutaj kluczowe znaczenie. Reszta zrobi się sama. Trzeba tylko umieć obserwować i widzieć".

Pytam o kolejne plany. "Miałem ich wiele, ale pandemia przekreśliła wszystkie. Mam nadzieję, że niebawem pojadę na Wyspy Galapagos i do Myanmaru. A jeśli chodzi o fotografowanie, to nadal to robię, nawet z domu... robię wszystko co mojej mocy, by nie przestawać fotografować". ●

> Bycie ciekawym i uważnym ma kluczowe znaczenie. Reszta zrobi się sama.

eprasa.pl 65738ce766

DZIĘKUJEMY, ŻE BYLIŚCIE Z NAMI PODCZAS OGŁOSZENIA WYNIKÓW

XVII EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU FOTOGRAFII REPORTERSKIEJ

GRAND PRESS PHOTO 2021

PARTNERZY KONKURSU I GALI

GDAŃSK · Provident · SKANSKA · zaiks sprzyjamy wyobraźni · Canon

PARTNERZY

COLOR OFFON · COCO SOUND · F25.

GŁÓWNY PATRON MEDIALNY

onet

PATRONI MEDIALNI

Digital Camera Polska · fotopolis

eprasa.pl 65738ce766

MAGNUM DOGS

To nie jest książka tylko o psach. Najnowszy album słynnej agencji Magnum Photos pokazuje, że nie trzeba fotografować człowieka, żeby coś ważnego o nim powiedzieć.

Tekst: Piotr Kalisz

eprasa.pl 65738ce766

fot. Elliott Erwitt, Magnum Photos

Fot. Constantine Manos, Magnum Photos

Po znakomicie przyjętym kompendium fotografii ulicznej „Magnum Streetwise", wydawnictwo Thames & Hudson postanowiło pójść za ciosem i opublikować kolejny potencjalny hit sprzedażowy. Tym razem wespół z najważniejszą fotograficzną agencją świata wydało przystępny cenowo album ze zdjęciami, których głównymi bohaterami są psy. Ten poręczny zbiór zawiera w sumie 180 fotografii. Część z nich już bardzo dobrze znanych, wszak wśród 55 autorów są same wielkie nazwiska: Martin Parr, Alex Webb, Alec Soth, Steve McCurry, Harry Gruyaert, Robert Capa... Nie zabrakło oczywiście Elliotta Erwitta, który uczynił z czworonogów głównych bohaterów swoich fotoreportaży.

Album podzielony jest na pięć części. Jest tu fotografia uliczna, są zdjęcia z pokazów (krótka, chyba najmniej ciekawa część), ujęcia z plaży, zdjęcia ze znanymi ludźmi oraz codzienne życie domowe. Ktoś, kto szuka wystudiowanych psich portretów może się zawieść.

Stron: 208
Oprawa: twarda
Format: 20 x 18 cm
Cena: 89 zł
www.bookoff.pl

eprasa.pl 65738ce766

fot. Eliott Erwitt (powyżej), Thomas Hoepker (na sąsiedniej stronie), Magnum Photos

Nikt tu nie sadza psa na stołek i nie każe mu się uśmiechnąć. Podglądamy psie życie z boku, takim, jakie ono jest. A w gruncie rzeczy jest trochę podobne do naszego.

Zawodowy wyprowadzacz psów Jonny Clowes pisze w przedmowie, że w psach odnajdujemy siebie. Zastanawiamy się, jacy byśmy byli bez nienaturalnych ograniczeń społecznych i samoświadomości. Faktycznie na tych zdjęciach zaciera się granica między życiem psim i ludzkim, bo fotografowie antropomorfizują czworonogi zauważając podobieństwa ich zachowań z ludzkimi. Możemy dzięki temu odnaleźć prawdę o nas samych, jak się widzimy, o czym marzymy, ale też jacy chcielibyśmy być odzyskując utraconą naturalność.

Żeby było jasne - to album w gruncie rzeczy wesoły i nie raz można się przy nim szczerze uśmiechnąć. Towarzysząca mu refleksja nad ludzką kondycją może być jednak odrobinę gorzka. „My, ludzie, możemy wiele nauczyć się od psów o przebaczaniu i lojalności" - zauważa Steve McCurry w jednym z cytatów zawartych w książce. Inny cytat, z Marylin Monroe, również skłania do przemyśleń: „Psy nigdy mnie nie pogryzły. Tylko ludzie".

Prawdą jest, że psy są wdzięcznymi obiektami do fotografowania, bo w przeciwieństwie do ludzi nie kreują się i nie mają specjalnych przeciwwskazań, by je fotografowano. Ich spontaniczność w połączeniu z refleksem najlepszych fotografów, daje często kapitalny efekt. A to skaczący terrier lewituje w powietrzu, a to buldog zamienia się głowami ze swoją panią. Wspaniałe jest zwłaszcza zdjęcie Eve Arnold. Szkolny autobus, dzieci, pies na pierwszym planie. Wszyscy, łącznie z czworonogiem szczerze się śmieją, jakby ktoś przed chwilą opowiedział dobry żart. Trudno też się razem z nimi nie uśmiechnąć, ale i zatęsknić za taką radosną naturalnością. I za poczuciem wspólnoty, mimo różnic, podczas wspólnej podróży w jednym kierunku.

Marylin Monroe: „Psy nigdy mnie nie pogryzły. Tylko ludzie"

eprasa.pl 65738ce766

eprasa.pl 65738ce766

LEKCJA MISRACHA

ON LANDSCAPE AND MEANING

To kolejna część genialnej serii zeszytów edukacyjnych wydawnictwa Aperture. Tym razem naszym mentorem jest słynny amerykański fotograf krajobrazu.

Tekst: Maciej Zieliński

Richard Misrach,
3.20.00 4:05-5:00 AM, 2000

Richard Misrach,
Desert Fire #249, 1985

To nie podręcznik, ale też nie album. To coś zupełnie pośrodku. *The Photography Workshop Series* nowojorskiego wydawnictwa Aperture przybliża sylwetki najważniejszych współczesnych fotografów i prezentuje ich spojrzenie na kluczowe zagadnienia, medium fotograficzne i świat w ogóle. W serii pojawiły się już takie nazwiska, jak Todd Hido, Alex i Rebeca Webb, Mary Ellen Mark czy Larry Fink, a konwencja pozostaje niezmieniona – każdej fotografii, ewentualnie serii zdjęć, towarzyszy krótki esej, prowadzący przeważnie do pouczającej puenty. Nie tylko poznajemy więc dorobek i historię wielu ikonicznych zdjęć, ale otrzymujemy też garść konkretnych wskazówek – od zupełnie prozaicznych, jak wybór sprzętu, po sprawy zupełnie zasadnicze, jak droga kariery, poszukiwanie inspiracji i praca nad własnym projektem.

Każdej fotografii towarzyszy esej prowadzący przeważnie do pouczającej puenty

eprasa.pl 65738ce766

Richard Misrach,
„Bomb, destroyed
Vehicle and Lone Rock",
Bravo 20 Bombing
Range, Nevada, 1987

Stron: 240
Oprawa: miękka
Format: 19x25,4 cm
Cena: 87 zł
www.bookoff.pl

eprasa.pl 65738ce766

Richard Misrach,
Outdoor Dining,
Bonneville Salt Flats,
1992

Bohater i autor najnowszej części cyklu, to uznany kalifornijski fotograf, który od lat 70. bada relacje i wpływ człowieka na środowisko naturalne. Znany jest głównie z portretów pustynnego pejzażu zachodnich stanów Ameryki (nie znajdziemy tam jednak zdjęć Wielkiego Kanionu czy Parków Narodowych, które uważa za „zbyt ładne"), ale nie stroni też od politycznego komentarza. Fotografował mur na granicy USA z Meksykiem, teren dawnego poligonu doświadczalnego w Arizonie, przemysłową „Dolinę raka" czy miasta znajdujące się od kilku dekad pod wodą wskutek niewłaściwego regulowania przez człowieka biegu rzek. Czytając tę książkę poznajemy motywacje dla powstania wielu jego najważniejszych i najbardziej znanych projektów.

Książka napisana jest bez zbędnego mentorstwa. „Gdy zaczynałem fotografować wielkim formatem, robiłem może dwa dobre zdjęcia na sto. Po 25 latach w zasadzie niewiele się zmieniło" – przyznaje w jednym z felietonów. I dodaje nam otuchy zapewniając, że nawet najwięksi muszą się czasem nieźle natrudzić. „Jako kurator wystawy Gary'ego Winnogranda przejrzałem ponad 3000 stykówek. Zaskoczyło mnie to jak wiele z jego zdjęć było zupełnie przeciętnych, lub po prostu kiepskich! Zrozumiałem, że robienie złych zdjęć jest częścią procesu. Dochodzenia do tego momentu, w którym w końcu spotykają się wszystkie elementy".

LEKCJA MISRACHA

O drodze kariery
Pewien młody człowiek pokazał mi ostatnio swoje zdjęcia (były naprawdę dobre!) i prosił o radę. „Wybrać studia prawnicze, czy skupić się tylko i wyłącznie na fotografii". Jeśli w ogóle się zastanawiał, oczywiste było, że powinien wybrać studia. Musisz być nieustannie głodny fotografii, nie móc myśleć o niczym innym. Jeśli jest inaczej, nie jest to droga dla Ciebie. Fotografia może być Twoim hobby, ale jeśli chcesz z tego żyć, musisz być o tym przekonany na 1000%

eprasa.pl 65738ce766

Richard Misrach, „Submerged Gas Pumps", Salton Sea, 1983

O wyborze sprzętu
Wciąż widuję ludzi obwieszonych sprzętem. Tracą energię na podejmowanie decyzji, którego użyć aparatu i obiektywu, To przytłaczające, bo możliwości jest nieskończenie wiele. Można oszaleć. Swoje pierwsze „poważne" zdjęcia zrobiłem średnioformatowym Hasselbladem na czarno-białym filmie. Używałem go przez 8 lat. Gdy przesiadłem się na duży format i zacząłem robić zdjęcia w kolorze, używałem tego samego obiektywu przez kolejnych 25 lat.

O pomyśle na nowy projekt...
Gdy sztucznie tworzę tezę projektu, nic z niego nie wychodzi. Najlepsze projekty rodziły się wskutek wytężonej obserwacji, bycia agresywnie wrażliwym. W 1979 roku spłonął budynek obok mojego studia. Postanowiłem przenieść negatywy do labu, gdzie robiłem powiększenia. W 1982 on również spłonął a ja straciłem 4000 negatywów. To był cios, który mocno wyczulił mnie na ten temat. Rok później sfotografowałem mój pierwszy pożar. To było zupełnie przypadkowe odkrycie i jedno zdjęcie, które zdefiniowało nowy kierunek. Sfotografowałem już kilkaset pożarów. Interesują mnie tylko te, wywołane przez człowieka.

...i jak wypełnić pustkę gdy go zakończymy Poszukiwanie nowych pomysłów to w moim przpadku rok prób i błędów. To stresujący czas – masz wrażenie, że już nigdy nie wymyślisz nic sensownego. Wielu artystów wpada w tą pułapkę. Najlepszym sposobem, jest praca nad dwoma projektami jednocześnie. Gdy jeden się kończy, skupiamy całą uwagę na drugim.

eprasa.pl 65738ce766

JEDYNE

Nieopowiedziane historie polskich fotografek

Dom Spotkań z Historią wydał właśnie książkę **Moniki Szewczyk-Wittek,** odsłaniającą kulisy pracy polskich fotografek z okresu PRL-u

Książka to opowieści kobiet, fotografek. Ciekawe życia, ambitne, odważne, wyróżniały się w zawodzie zdominowanym przez mężczyzn, miały siłę mówić własnym głosem. Pokazywały różne oblicza Polski od peerelowskich dekad - lat 70. i 80., przez okres transformacji ustrojowej po czasy współczesne. Publikowały w cenionych tytułach prasowych polskich i zagranicznych, prezentowały zdjęcia w albumach i na wystawach. Dla wielu z nich fotografia nadal jest sposobem na życie.

Bohaterkami książki są: Anna Beata Bohdziewicz, Anna Brzezińska, Iwona Burdzanowska, Joanna Helander, Marzena Hmielewicz, Anna Michalak-Pawłowska, Anna Musiałówna, Anna Pietuszko-Wdowińska, Agnieszka Sadowska, Maja Sokołowska. Ich fascynujące historie - zawodowe biografie opowiedziane Monice Szewczyk-Wittek - odsłaniają przed nami kulisy pracy fotoreporterskiej, czasami kręte drogi do zawodu, życiowych wyborów, marzenia i pasje, tematy, które je pociągały, czasy w których im przyszło pracować i żyć.

eprasa.pl 65738ce766

Sąsiednia strona: Anna Pietuszko-Wdowińska (u góry), Marzena Hmielewicz (na dole). Na tej stronie: Anna Brzezińska (u góry po lewej), Anna Michalak-Pawłowska (powyżej).

Często były jedynymi kobietami w męskich zespołach

„Książka jest zapisem rozmów z fotografkami, które często były jedynymi kobietami w męskich zespołach lub takimi, które zdecydowały się pracować w pojedynkę w tych trudnych czasach. Jeszcze pracując w dzienniku *Rzeczpospolita* zaczęłam prowadzić wywiady ze współczesnymi fotografami i fotografkami, by dać szansę poznania kulis ich pracy szerszej grupie odbiorców. W pewnym momencie uświadomiłam sobie, że wśród kilkudziesięciu wywiadów, które przeprowadziłam w ciągu wielu lat, było bardzo niewiele tych z kobietami. Wróciłam do historii Ani Pietuszko-Wdowińskiej. Przypomniałam sobie, jak o jej pracy i zaangażowaniu mówili koledzy fotografowie. I powoli zaczęłam układać listę fotografek, które znałam często tylko ze zdjęć przez nie wykonanych" - opowiada o powstawaniu publikacji autorka, Monika Szewczyk-Wittek. „Głównym tematem naszych rozmów były kulisy pracy, ale nie jest możliwe oddzielenie tych opowieści od spraw związanych z życiem prywatnym. Pytałam o refleksje dotyczące wydarzeń, historii czy zjawisk społecznych, o warsztat, wybór tematów i zaangażowanie w sprawy bohaterów materiałów. O fotografie publikowane w polskiej prasie i o zdjęcia, które autorki wysłały za granicę i które nigdy do nich nie wróciły. Wreszcie zależało mi, by znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego związały się z fotografią i czym ona dla nich jest".

Nieopowiedziane historie polskich fotografek to książka bogato ilustrowana zdjęciami z archiwów bohaterek oraz z zasobów czasopism i agencji fotograficznych. To lektura dla miłośników fotografii i fotoreportażu, dziennikarzy, studentów, historyków i badaczy. To książka dla wszystkich, którzy w historiach innych ludzi i w obrazach fotograficznych szukają opowieści o nas samych i naszych czasach.

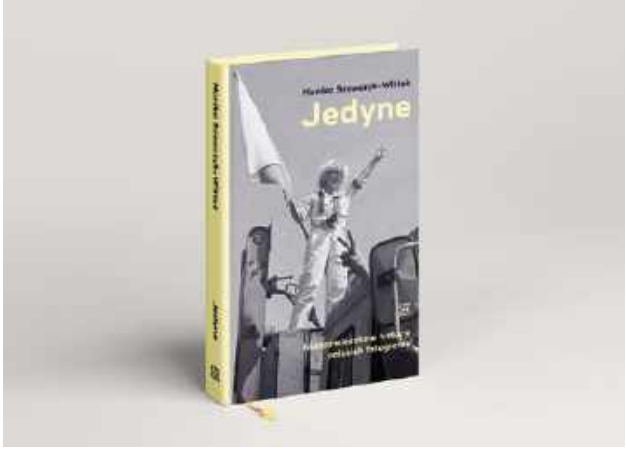

eprasa.pl 65738ce766

Dominika Gęsicka, „Fake War", 2017, Powaga sytuacji

CO BYŁO / **CO DALEJ?**

Jak w ciągu ostatnich 10 lat zmienił się sposób funkcjonowania obrazu i sama fotografia? I co przyniesie nadchodząca dekada? Co miesiąc pytamy o to zawodowców i ludzi branży.

fot. Bartolomeo Koczenasz

Tomasz Gutkowski
Fundacja Sztuk Wizualnych / Miesiąc Fotografii w Krakowie

Jaka była ostatnia dekada w fotografii? Mówiąc najkrócej: ekscytująca! Zwłaszcza jej rozwój jako jedno z podstawowych narzędzi komunikacji. Niech przemówią liczby: aktualnie ok. 4,5 mld osób ma w kieszeni wysokiej jakości urządzenie rejestrujące obraz (szacunkowo ponad 1,5 bln razy rocznie), a zdecydowana większość ma stały dostęp do globalnej sieci, z którego chętnie korzysta. Niesie to za sobą cały szereg konsekwencji społecznych, obyczajowych, ekonomicznych i politycznych. Nikt się już nie łudzi, że fotografia jest medium neutralnym. Nie ma neutralnego patrzenia i neutralnego nadawania komunikatów, a obraz jest potężnym orężem w walce o dobre (np. protesty w obronie demokracji), jak i złe (np. manipulowanie wyborcami) sprawy.

Z lokalnego podwórka warto wymienić dwa ważne zjawiska. Pierwsze to konsekwentne opracowywanie i szerokie udostępnianie dorobku polskich artystów. Organizacje takie jak Archeologia Fotografii czy Fundacja Arton, ale także instytucje publiczne, wykonują wspaniałą, trudną do przecenienia pracę. Jako FSW też mamy w tym procesie swój skromny udział (archiwa Zofii Rydet, Wojciecha Plewińskiego czy aktualnie opracowywane archiwum Zygmunta Rytki). Drugie to wysyp utalentowanych artystów i artystek tzw. młodego i średniego pokolenia. Joanna Piotrowska, Diana Lelonek, Weronika Gęsicka – by wymienić tylko najgorętsze nazwiska ostatnich lat – na stałe zagościły w międzynarodowym obiegu sztuki współczesnej, co jest niewątpliwym powodem do dumy.

A przyszłość? Mam nadzieję, że fotografia i obraz będą coraz mądrzej i skuteczniej wykorzystywane na rzecz globalnej zmiany (na lepsze). Nie stanie się tak jednak bez świadomej i konsekwentnej edukacji, i to od najmłodszych lat – nauka rozumienia komunikacji wizualnej powinna zajmować w procesie edukacji nie mniej miejsca niż nauka czytania i pisania. W szerszym kontekście przygotowanie do uczestnictwa w kulturze jest chyba jedyną szansą na zatrzymanie pochodu ksenofobii i nietolerancji.

Z zainteresowaniem będę się przyglądał naszemu zbiorowemu stosunkowi do mediów cyfrowych. Z jednej strony ucyfrowienie i usieciowienie jest nieuniknione, co boleśnie uświadomiła nam pandemiczna izolacja. Być może nowe technologie obrazowania takie fotogrametria, AR i VR będą coraz częściej wykorzystywane do opowiadania historii (digital storytelling). Z drugiej strony będziemy pewnie obserwować ucieczkę, mniej lub bardziej skuteczną, od świata cyfrowego. Rośnie świadomość faktu, że bezrefleksyjne karmienie baz danych naszym prywatnym życiem (w tym fotografiami) prowadzi do symbolicznego ubezwłasnowolnienia. Nadmiar treści cyfrowych wywołuje tęsknotę za realnym uczestnictwem i kontaktem z materią. Sobie i Państwu życzę byśmy mogli i mieli chęć jeździć na festiwale i oglądać wystawy, np. w ramach trwającego właśnie Miesiąca Fotografii.

eprasa.pl 65738ce766

Studium
Kursy
Warsztaty

akafoto.pl

Akademia Fotografii

fot. Daniel Antropik, absolwent AF

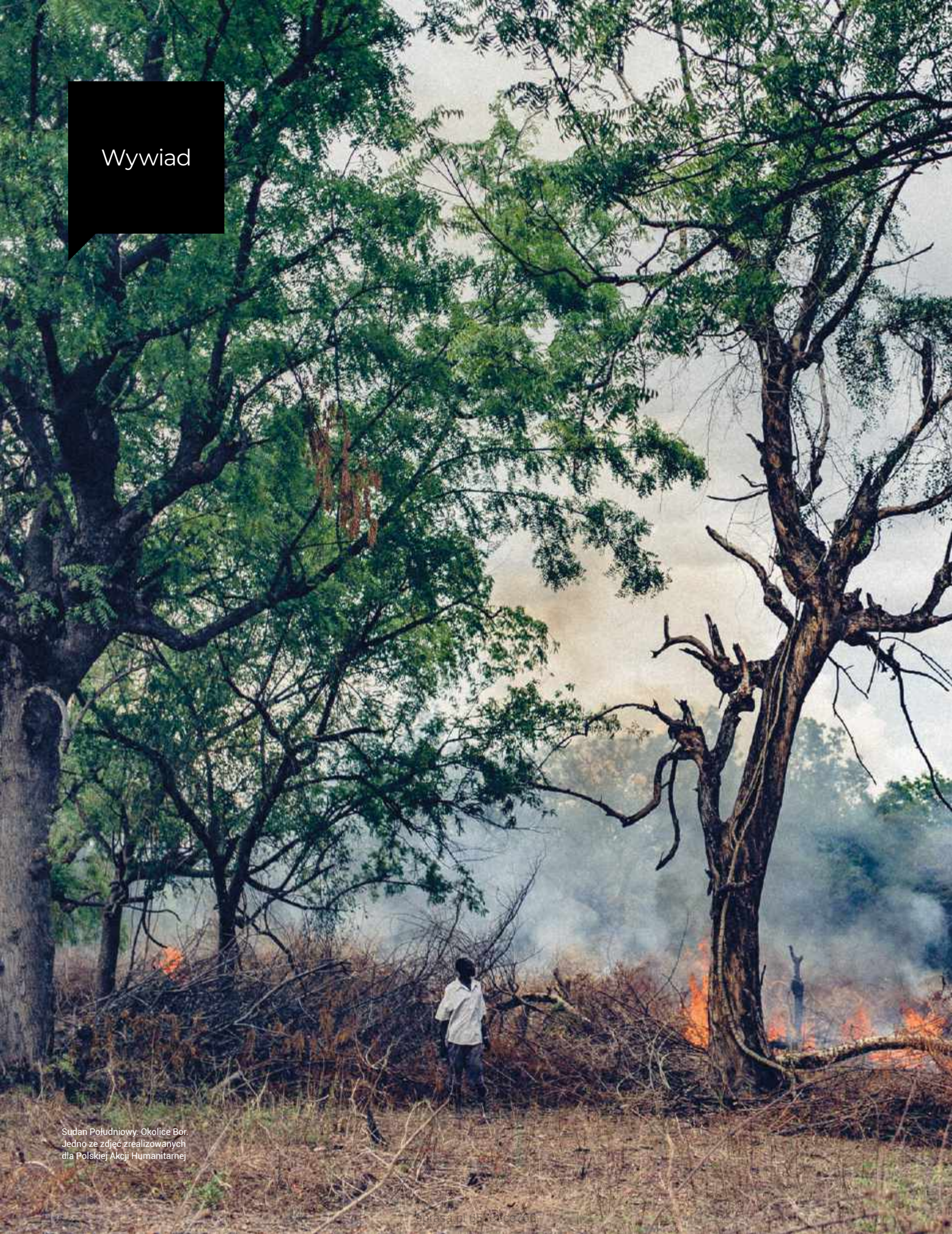

Wywiad

Sudan Południowy. Okolice Bor.
Jedno ze zdjęć zrealizowanych
dla Polskiej Akcji Humanitarnej

PERFEKCJA JEST NUDNA

O tym, jak social media zmieniają fotografię, podróżowaniu kiedyś i dziś oraz psuciu zdjęć, które jest OK, z fotografem i operatorem Bartem Pogodą rozmawia Filip Springer

Wszystkie zdjęcia wykonano aparatami Leica

SPRINGER VS POGODA

Bart Pogoda

Reżyser, operator obrazu oraz fotograf. Mieszka między Warszawą, Słowacją, Wiedniem a Dalmacją. Autor jednego z pierwszych (1997 r.) blogów fotograficznych w Polsce. Absolwent Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie. Jego pasja do podróżowania widoczna jest w każdej pracy. Pomiędzy kolejnymi podróżami realizuje kampanie dla takich marek jak H&M, Reserved, Microsoft, Coca-Cola, House, W. Kruk czy Mastercard. Jest autorem wielu edytoriali publikowanych w renomowanych magazynach m.in. *Viva, Pani, Vogue, Zwierciadło, CNN Traveller, Esquire Polska.*

Filip Springer

Pisarz i fotograf. Autor wielu cykli reporterskich oraz książek, m.in. *Miedzianka. Historia znikania, Wanna z kolumnadą, 13 pięter, Miasto Archipelag, Źle urodzone*. Stypendysta Narodowego Centrum Kultury, Fundacji „Herodot" im. Ryszarda Kapuścińskiego i Miasta Stołecznego Warszawy. Nominowany do najważniejszych nagród literackich w Polsce. Jego ostatnia książka *Dwunaste: Nie myśl, że uciekniesz* została nominowana do Nagrody Edytorskiej Pióro Fredry 2019 oraz do Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida.

eprasa.pl 65738ce766

Sudan Południowy. Jedno ze zdjęć zrealizowanych dla PAH o sytuacji kobiet w Sudanie

Gdzie jesteś?
W kamperze, musiałem podjechać do miejsca, w którym będzie dobry Internet. Stąd małe spóźnienie.

A ten kamper gdzie zaparkowałeś?
W okolicach Splitu w Chorwacji. Sporą część pandemii przesiedzieliśmy tutaj z dzieciakami. Przyjechaliśmy na ferie zimowe w 2020 roku, a potem zaczęły się lockdowny, utknęliśmy z pytaniem „I co teraz?". Postanowiliśmy na nie chwilowo nie odpowiadać. Zostaliśmy do lipca, potem wróciliśmy do Polski, a teraz znów tu jesteśmy.

Sądząc po Twoim blogu i Instagramie, sporo czasu w ostatnich miesiącach spędziłeś na grzebaniu we własnym archiwum. Jak to było spotkać siebie sprzed tylu lat?
Bardzo dziwne uczucie. Przede wszystkim zazdrościłem sobie tamtych lat. Jeździłem po świecie, a przy okazji robiłem zdjęcia. W pewnym momencie odkryłem, że mogę je publikować w prasie, żeby mieć z czego w tych podróżach żyć. I to czasem działało, a jak przestawało to pracowałem po drodze przy myciu naczyń albo w fast foodzie. I tak z jednego kąta świata w kąt. Co najdziwniejsze, wcale mi się wtedy nie wydawało, że robię coś niezwykłego. A mało kto tak żył. Dziś, a raczej przed pandemią, takie rzeczy robiło tysiące osób.

I ta zazdrość dotyczyła tamtej wolności? Teraz masz żonę, dwójkę dzieci, zlecenia.
Nie, nie, to nie tak, że wtedy byłem młodym, wolnym ptakiem, a teraz mnie dopadła dorosłość. Zresztą przed pandemią myśmy też dużo podróżowali z Silvią i dzieciakami. One to lubią. Gdy Leo miał osiem miesięcy, wynajęliśmy kampera i pojechaliśmy do Norwegii, bo wszyscy nam mówili, że teraz jak mamy dziecko, to nam się podróże skończą. One oczywiście są inne, ale to w ogóle nie znaczy, że gorsze. Bardziej chodzi o to, że ja wtedy jeździłem po świecie, którego już nie ma. Bo ten dzisiejszy jest bardziej sformatowany, mniej różnorodny. Już się go nie da doświadczać tak, jak wtedy.

Czyli jak?
W 2007 roku pewien człowiek wyszedł na scenę i zaprezentował urządzenie, które zmieniło wszystko. To był smartfon. Wszystkich konsekwencji tego wydarzenia nie sposób wymienić. Ale jedna z nich była taka, że przed tą datą, gdy przyglądałeś się ludziom stojącym na przystanku autobusowym, a ja lubię się tak poprzyglądać, to oni robili różne rzeczy. Ktoś stał i patrzył w niebo, ktoś inny gapił się na buty, jeszcze ktoś czytał książkę, albo gazetę. Inni ze sobą rozmawiali.

eprasa.pl 65738ce766

Sudan Południowy.
Portret zapaśnika

eprasa.pl 65738ce766

Coś się zmieniło. Na przykład zacząłem widzieć świat w pionowych kadrach. Wcześniej byłem totalnie horyzontalny

eprasa.pl 65738ce766

Zachodni Brzeg, okolice Morza Martwego

Mitzpe Ramon, pustynia Negev

Teraz gapią się w ekrany. I ja tu nie mówię o Warszawie, Paryżu i Nowym Jorku, ale też o Addis Abebie, Phnom Pehn i Tiranie.

Patrzymy w ekrany i oglądamy zdjęcia. Idealna sytuacja dla fotografa, który miałby tych zdjęć dostarczać. Na co tu narzekać?
Ale ja nie narzekam. Mówię tylko, że coś się zmieniło. Sam w tej zmianie wziąłem udział, czasem z oporami, a czasem nie. Na przykład zacząłem widzieć świat w pionowych kadrach. Wcześniej byłem totalnie horyzontalny – wchodziłem do knajpy gdzieś w Bangkoku i widziałem te jej elementy, które budowały horyzontalność obrazu: długie stoły, ciągi okien, ladę czy co tam było. W tej horyzontalności próbowałem dojrzeć scenę, którą chciałem sfotografować. Aż tu nagle pojawia się urządzenie, które zaczyna mi wyświetlać świat w pionowych kadrach.
Takie najbardziej do niego pasują. Poczułem, że osuwa mi się ziemia spod nóg.

W komentarzu pod jednym z Twoich zdjęć na Facebooku ktoś Ci napisał, że kadr ładny, ale jest 2020 rok, a tego się nie da dobrze obejrzeć w telefonie.
I co mu odpisałem?

Że nie wiesz, co mu odpisać.
Bo to trochę tak jest, że z jednej strony nie mogę walczyć z tym, co się stało, sam zacząłem kręcić filmy w pionie, bo takich potrzebują moi klienci do swoich Instastories. Albo fotografuję Leicą Q2, która ma tak wielki sensor i tak ostry obiektyw, że traktuję ją jak crop camerę – jak będę chciał wyciąć pion z poziomu, to sobie bez problemu wytnę. A z drugiej strony coś tracimy, godząc się na podporządkowanie wszystkiego tym małym urządzeniom, które nosimy w kieszeniach.

Co na przykład?
Długo by mówić. Ale najbardziej mnie chyba przeraża to, że ludzie potrafią przerwać swoje przeżycie w danym miejscu, żeby wrzucić zdjęcie albo nagranie na Instagram. W tym nagraniu opowiedzą Ci w dodatku, jak niezwykłą chwilę przeżywają, zamiast ją po prostu przeżyć. I ani się obejrzą, a zaczynają przeżywać po to, by móc wytworzyć content. Niektórzy czasami, inni już prawie zawsze będą się budzić i zasypiać z myślą o tym, jak można skapitalizować w lajkach albo

eprasa.pl 65738ce766

eprasa.pl 65738ce766

Z tych wszystkich miejsc, które odwiedziłem, najbardziej kojarzę zapachy, a nie obrazy

Sri Lanka. Rybacy na palach. Dziś są już tylko atrakcją dla turystów

pieniądzach to, co przeżywają. I Ty, i ja znamy takich ludzi. Co gorsza, żeby ten proces był maksymalnie efektywny, musi być podporządkowany bardzo konkretnym zasadom: jedziesz na Islandię, więc najlepiej mieć żółtą parkę i stanąć w niej w samym środku kadru. Takie zdjęcie odwoła się do tysięcy innych podobnych. Dzięki niemu udowodnisz, że żyjesz życiem, jakie jest obecnie najbardziej trendy. Ludzie już sprzedają presety do zdjęć, które mają się odwoływać do konkretnych estetyk na Instagramie. I porównują się między sobą, sprawdzają, co się bardziej lajkuje, a potem zaczynają to naśladować. Zaczynają porównywać nie tyle swoje prawdziwe życia, to robili od zawsze, ile swoje udawane życia w mediach społecznościowych. Boję się myśleć, czym to się może skończyć.

Zawsze można schować smartfon do kieszeni i go nie używać I obaj wiemy, jakie to trudne, bo to jest niezwykle użyteczne narzędzie, także w rękach fotografa.
Ja staram się go nie używać, ale nawet nie ze względu na jego ograniczenia techniczne. One znikają. Tym, co noszę w kieszeni, mogę zrobić już przyzwoity RAW i go porządnie obrobić. Ale unikam tego, bo aparat, który też mam prawie zawsze ze sobą, zmusza mnie do zwolnienia. Jeśli jest przeźroczystym narzędziem, a takie lubię najbardziej, pozwala się skupić na przeżyciu. Ja z tych wszystkich miejsc, które odwiedziłem, a zjechałem przecież kawał świata, najbardziej kojarzę zapachy, a nie obrazy.

Ich się nie da jeszcze zarejestrować i przenieść w inne miejsce.
Ale podobno ta technologia czai się już za rogiem.
Boję się chwili, gdy ta granica też pęknie. Bo może to jest jeden z tych ostatnich bastionów namacalności świata? Zamykamy się w tych komputerach, spotykamy na zoomach, zakładamy na głowę gogle, które mogą nas wirtualnie przenieść w dowolne miejsce na świecie. A ja ciągle gdy poczuję zapach wymytej jakimś ostrym środkiem czyszczącym toalety, na przykład na dworcu, to przypominam sobie te wszystkich bary w Kolumbii, gdzie w jednej z sal pijesz piwo, a w drugiej, za firanką, sikasz na ścianę, a ktoś tam od czasu do czasu sprząta przy użyciu takiego właśnie środka. I ten zapach dopiero uruchamia mi wspomnienie, a z niego wyłaniają się obrazy czy palety kolorów. Fotografując w pośpiechu i myśląc o tym, co najlepiej zażre na Instagramie, możesz przeoczyć ten zapach, w ogóle go nie zauważysz. Albo go zagadasz w Instastories, bo spróbujesz komuś opowiedzieć zapach. Stracisz coś w przeżyciu. Zyskasz lajki. Pytanie, czy warto. Moim zdaniem nie.

eprasa.pl 65738ce766

Patrząc na Twoje starsze zdjęcia, trudno nie odnieść wrażenia, że z wiekiem nabrałeś odwagi w manipulowaniu kolorem.
Mnie nigdy prawdziwe kolory nie interesowały. W pewnym momencie zawodowo bardzo wszedłem w film, a tam tym aspektem zajmują się osobni ludzie – koloryści, którzy w świetnie wyposażonych studiach zajmują się wyposażaniem obrazu w kolory z odpowiedniej, wybranej przez kogoś wyższej palety. Jak weźmiesz film „Traffic" Stevena Soderbergha, to tam, w zależności od bohatera i perspektywy, z jakiej opowiadana jest historia, używa się nieco innej palety kolorystycznej. Ten aspekt jest przecież niezwykle ważną informacją budującą przekaz obrazu. Dlatego jakoś niespecjalnie mnie podniecają te wszystkie recenzje sprzętu, w których jest napisane, jak dany aparat czy obiektyw odwzorowuje kolory. Doskonałość jest mało interesująca.

A co jest interesujące?
Ograniczenia sprzętu i błędy, jakie aparaty mogą popełnić. Co jakiś czas sięgam do analogowych aparatów – wcześniej fotografowałem średnioformatowym Mamiya 7, Olympusem Mju II czy Contaxem T2; teraz dalmierzami Leica M6 i M9. Ludzie mówią, że to są doskonałe aparaty, że to dla tej ich doskonałości i precyzji się je kupuje. Tymczasem każdy z tych aparatów ma swoje ograniczenia. Żaden nie wytwarza obrazów idealnych. W niektórych warunkach one popełniają po prostu błędy. I to właśnie te błędy, chropowatości, niedoskonałości mnie interesują najbardziej. W nich jest życie, bo ono nie jest doskonałe. Kiedyś, kiedy jeszcze miałem to nie do końca uświadomione, robiłem z Rafałem Milachem wspólne zlecenie. On fotografował, ja filmowałem. Pracowaliśmy w jednym systemie, więc wymienialiśmy się

eprasa.pl 65738ce766

Pustynia Negev.
Izrael

Coraz więcej osób w branży zaczyna rozumieć, że ten pościg za doskonałością nie ma sensu

Leica SL2-S

„To najbardziej uniwersalny aparat jaki mam. Daje rewelacyjne efekty zarówno jeśli chodzi o zdjęcia jak i pliki wideo" - mówi Bart Pogoda. „Wszechstronność bagnetu L pozwala mi korzystać z optyki vintage, współczesnych konstrukcji systemu M, dedykowanych szkieł z L-Mount. Bardzo cenię sobie intuicyjną ergonomię i minimalistyczny design tego aparatu. Na dodatek SL2-S pracuje na tej samej baterii co Q2 - jest to bardzo praktyczne zwłaszcza podróży. Te cechy sprawiają, że Leica SL2-S jest aparatem, który zawsze zabieram ze sobą".

Plaża miejska
w Tel Avivie

eprasa.pl 65738ce766

Rzeka Świder.
Józefów

eprasa.pl 65738ce766

Moja rodzina. Leo, Silvia i Gaia

Mnie nigdy prawdziwe kolory nie interesowały. Doskonałość jest mało interesująca

obiektywami. W tym jego, na tylnej soczewce, zaraz przy bagnecie było pełno piachu, jakichś paprochów, dramat po prostu. Przed oddaniem mu tego szkła dokładnie je wyczyściłem. Załamał się, bo on ten brud tam trzymał specjalnie, potrzebował go do zdjęć, które robił. To mi dało do myślenia. Bo dlaczego wszystko ma być takie wyżyłowane, superostre, wysycone, podkręcone do granic możliwości? Mnie interesuje to, czy narzędzie, którym się posługuję, pozwala mi ten mój obrazek zniszczyć w dowolny sposób. Zwykle już wciskając spust migawki, wiem, w którą stronę to niszczenie pójdzie, co się wydarzy w postprodukcji.

I co na to Twoi klienci?
Jedni chcą ze mną pracować, bo kupują tę estetykę, którą znają z mojego bloga czy zdjęć z podróży. I tak na marginesie powiem Ci, że to dopiero daje do myślenia, jak zgłasza się do mnie ktoś ważny z dużej agencji reklamowej i mówi, że ma dla mnie robotę, bo czytał mojego bloga, kiedy miał 15 lat. Z pewnym zdziwieniem patrzę wtedy na swój pesel. Są tacy, którzy zatrudniają mnie z innych niż te akurat powody. Czasem uda mi się ich przekonać do jakiegoś pomysłu, a czasem jest to niemożliwe. Robię portret na 1/60 i drugi na 1/8000 s, pokazuję oba. Dla mnie ten pierwszy jest z reguły lepszy, oni czasem wybierają ten drugi, ale to oni za to wszystko płacą – szanuję ich wybór. Na lokację, w której mam fotografować albo kręcić, lubię przyjechać na dzień, dwa wcześniej i powałęsać się po okolicy. Lepiej ją wtedy poznaję i mogę zrobić coś dla siebie. Myślę, że coraz więcej osób w branży zaczyna rozumieć, że ten pościg za doskonałością nie ma najmniejszego sensu, że to, co chropowate, jest bardziej przekonujące, bliższe życiu. Analog wraca do łask, zdjęcia wykonane na kliszy wywołuje się w kolorowych ciemniach, skanuje, a one później trafiają na okładki *Vogue'a*. Sam ostatnio robiłem takie zlecenie.

eprasa.pl 65738ce766

Ein Gedi. Pokój w Kibucu. Zdjęcie z cyklu AS IF THERE WAS NO TOMORROW.

Jesteś też jednym z nielicznych fotografów, którzy w swoich czysto artystycznych działaniach nie pracują projektowo. Te Twoje osobiste fotografie to raczej nieprzerwany strumień, a nie jakieś zamknięte całości. Jak strukturyzujesz ten proces?
Ostatnio się nad tym nawet zastanawiałem. Byłem w Warszawie i odbierałem z wydawnictwa książkę, którą zrobiła moja żona (Silvia Pogoda, *Butterflies*). I jakoś tak od słowa do słowa padło pytanie, kiedy ukaże się moja książka, co jest pytaniem uzasadnionym pewnie, zwłaszcza po tym, jak przekopałem się przez to moje archiwum. Ale nie wiem, czy to się zdarzy.
Ja robię książki, składam je w Blurbie, zamawiam w kilku egzemplarzach, przysyłają mi je i rozdaję rodzinie. Chyba tak wolę, nie mam potrzeby robienia z tym czegoś więcej. Nie wszystko musi zostać opowiedziane w taki właśnie sposób. Od 20 lat z okładem używam do opowiadania tego mojego bloga, od kilku Instagrama. Jakoś mi to wystarcza. Ale to też nie oznacza, że lądują tam wszystkie fotografie, z jakich jestem zadowolony. Niektóre zostawiam tylko dla siebie i najbliższych.

Mamy w domu jakieś 20 aparatów. Wyjeżdżając na krótko, pytam Silvii, co chciałaby zabrać

To minimalistyczne podejście dotyczy też Twojej szafy ze sprzętem, czy gdzie go tam trzymasz? Mam wrażenie, że przerobiłeś wszystkie systemy i technologie.
Mamy w domu jakieś 20 aparatów. Wyjeżdżając gdzieś na krótko, pytam Silvii, co chciałaby zabrać, ładuję jej to, co wybiera, wkładam film, jeśli to analog. I jedziemy. Sam też z grubsza wiem od początku, czym chcę danego dnia fotografować, jaki efekt uzyskać. Gdy wyjeżdżamy gdzieś na dłużej, tego sprzętu musi być mało, bo z reguły ja to wszystko niosę, a są jeszcze przecież nasze ubrania, rzeczy dzieci: książeczki, zabawki.

eprasa.pl 65738ce766

Na zdjęciu Silvia Pogoda

eprasa.pl 65738ce706

W runiach miasta Solona.
Chorwacja

eprasa.pl 65738ce766

Gdybym miał zabrać w podróż tylko jeden aparat, byłaby to Leica Q2

Parking przy przystani promowej w Trogirze, Chorwacja. Suszący się ręcznik należy do człowieka mieszkającego w vanie

Do filmowania używam bezlusterkowego systemu Leica SL2-S. Mogę do tego podpiąć właściwie każdy obiektyw, zaczynając od jakichś filmowych wynalazków za setki tysięcy złotych, przez leicowe obiektywy, a kończąc na zenitowych heliosach. W fotografii jest łatwiej, bo sprzętu jest mniej i jest prostszy. Gdybym miał ze sobą wziąć jeden aparat w podróż, to byłaby to Leica Q2. To aparat ze stałym obiektywem 28 mm, co jest zresztą też pokłosiem tego, jak zobaczyliśmy świat przez nasze smartfony – te pierwsze miały właśnie obiektywy z taką ogniskową. I nagle one przestały nas szokować swoją szerokością. Ale w przypadku tego aparatu mogę skorzystać z ramek odpowiadających węższym ogniskowym: 35, 50, 75 mm. Tak po prawdzie to prawie nigdy ich nie używam, wystarczy mi świadomość, że matryca i obiektyw pozwolą mi na taki zabieg, gdy będzie on potrzebny.

A co decyduje, że w tej pozakomercyjnej działalności fotograficznej sięgasz po konkretny aparat czy obiektyw?
Chyba ta przeźroczystość narzędzia, którą wspominałem wcześniej. Ja generalnie lubię, gdy aparat mi się nie narzuca, jest pod ręką, ale gdy go nie potrzebuję, to mi nie przeszkadza. Nie ciąży, nie hałasuje, nie zmusza do ślęczenia i rozgryzania menu, oglądania tutoriali albo programowania tych wszystkich funkcyjnych przycisków.

Mam problem, patrząc na Twoje niekomercyjne zdjęcia. Z jednej strony wyłania się z nich bardzo idylliczna wizja życia – w podróży, z rodziną, powolnego doświadczania świata. Takie wieczne wakacje.
A z drugiej strony wiem, że pracujesz w branży, w której czasem wszystko stoi na głowie, jest pośpiech, nerwy, ciśnienie.
I to nawet w pandemii nie zwolniło. Zleceń miałem dużo, ciągle gdzieś jeździłem, co przy zamkniętych granicach, kwarantannach i konieczności ciągłego testowania się wcale nie było łatwe. Ale ja nigdy nie kryłem, że zarówno zdjęcia, jak i podróże to była forma ucieczki od tego młyna. Podróże są dziś trudniejsze, o tym już rozmawialiśmy. Latanie było traumatyczne już po 11 września, dziś jest koszmarem, a do tego dochodzi jeszcze świadomość, jaki to ma wpływ na planetę. Ja się ciągle dziwię, że ktoś może lecieć samolotem na drugi koniec Europy tylko po to, żeby spędzić tam weekend. My już pewnie się w taką wielką podróż nie wybierzemy, choć bardzo byśmy chcieli wrócić do Japonii, dzieciaki ciągle o tym mówią. Ale ciągle możemy podjechać samochodem 50 km od domu z całą rodziną, na tę drogę, którą wypatrzyłem w Google Street View, jak się wije między gajami oliwnymi. Tam jeszcze nie byliśmy. Możemy więc jechać tam i się pogapić na chmury albo pobrodzić w rzece. I wtedy fotografujemy, ale to fotografowanie to jest sposób uczestniczenia w tej chwili, a nie cel sam w sobie. Tak umiem w tym być – idę i robię zdjęcia. To jest mój rodzaj ucieczki. Sięgam po aparat, przykładam do oka, wciskam spust i wracam do tego, co w tym wszystkim jest najważniejsze, czyli bycia w świecie. I dopiero wieczorem albo za miesiąc to, co z tego aparatu wyjdzie, sprofanuję, żeby oddawało tamten moment. I może to gdzieś opublikuję, a może nie. Może wydrukuję i dam komuś w prezencie, a może powieszę na ścianie.

Dziękuję za rozmowę!

eprasa.pl 65738ce766

Wywiad

ŁUKASZ DZIEWIC

O to, jak social media zmieniły fotografię, co jest dziś w trendach (i co będzie za chwilę), pytamy fotografa młodego pokolenia, który na Instagramie oparł swój biznes

Rozmawia: Maciek Zieliński

Łukasz Dziewic

Rocznik 88. Fotograf, samouk. Specjalizuje się w modzie i portrecie. Fascynat fotografii analogowej. Na swoim koncie ma liczne sesje zdjęciowe dla wielu marek i gwiazd show-biznesu. W fotografii stara się uzewnętrzniać emocje i charakter, nieustannie odkrywając przy tym samego siebie. Miłośnik dobrej książki i podróży, z których czerpie inspiracje.

Nie jesteś z Warszawy.
Tak, jestem z Tarnobrzega. Podkarpacie, mała miejscowość.

Wyczytałem, że jako dzieciak przyjeżdżałeś tu na giełdę fotograficzną.
Ojciec pracował jako fotograf w gazecie, w *Echu Dnia*, jarał się sprzętem. Pierwszy raz przyjechałem do Warszawy właśnie z nim, na giełdę do Stodoły. Od zawsze siedział w Canonie, ale zastanawiał się nad przesiadką na Nikona F3. Pamiętam, że ostatecznie kupił jednak AE-1 Program. I to była najlepsza rzecz jaką miałem w rękach. Ojciec miał w bloku ciemnię w lokalu po szewcu. Na początku przychodziłem tam niechętnie - chemia strasznie mi śmierdziała. Myślałem „fajna sprawa, ale to nie dla mnie".

Ile miałeś wtedy lat?
Może 10? Wszystko zmieniło się, gdy pozwolił mi wywołać własny film. Zobaczyłem, że jestem w stanie przerzucić to co zrobiłem na papier, w pewnym momencie zatrzymać ten proces wywoływania. Wtedy pierwszy raz naprawdę pomyślałem, że fotografia jest fajna, jest czymś ciekawym.

I jak w końcu trafiłeś do stolicy?
Zupełnie przez przypadek. Znajoma poprosiła mnie żebym zrobił jej zdjęcia. Zatrzymałem się u jej koleżanki. Okazało się, że ma do wynajęcia pokój. Z dnia na dzień, w wieku 19 lat, zdecydowałem się przeprowadzić. Rzuciłem się na głęboką wodę, ale miałem sporo szczęścia, bo spotkałem od razu wspaniałych ludzi. Szybko polubiłem się z właścicielem studia, z którego korzystałem. Bardzo dużo mnie nauczył o pracy ze światłem. Dzięki temu nie musiałem iść klasyczną ścieżką, przeskoczyłem etap asystowania. Przez niego niestety zacząłem też palić szlugi! (śmiech)

Studiowałeś?
Zaocznie w Tarnobrzegu.

Z Warszawy jeździłeś na studia do Tarnobrzegu? To zupełnie inaczej niż wszyscy.
To prawda! (śmiech). Chciałem iść na „filmówkę". Składałem nawet teczkę, dostałem się do drugiego etapu. Musiałem decydować, czy chcę podchodzić do zadania. Zrezygnowałem.

Nie chciałeś mieszkać w Łodzi?
Nie chciałem. Z perspektywy czasu nie żałuję.

eprasa.pl 65738ce766

Maja Sablewska

eprasa.pl 65738ce766

Angel / Gaga Models

Zmieniały się twarze, ale ja ciągle robiłem to samo, czułem, że się nie rozwijam

Kasia Smulska / THE management

W Warszawie długo robiłeś testy, czyli zaczynałeś jednak trochę klasycznie. Chodziłeś po agencjach i pokazywałeś zdjęcia?
Raczej w drugą stronę. Najpierw łapałem kontakt z modelką. Ona mówiła w swojej agencji, że jest chłopak, który chce jej zrobić zdjęcia. Tak zaczynała się współpraca. Testów robiłem dużo i to było naprawdę fajne, ale w pewnym momencie doszedłem do wniosku, że zmieniają się twarze, ale ciągle robię to samo – wtedy testy były utrzymane w bardzo podobnej stylistyce. Zarabiałem, zacząłem być rozpoznawalny, ale czułem, że się nie rozwijam.

I jaki był punkt zwrotny? Okładka HIRO z Zuzą Kołodziejczyk? Konkurs YFPN?
Czy był jakiś punkt zwrotny? Chyba nie. Dla HIRO zrobiłem kilka okładek. Zauważyli, że mam dostęp do programu *Top Model* i z nimi pracuję.

Jak się tam wkręciłeś?
To jest jedno z tych pytań, na które do dziś nie znam odpowiedzi. Ktoś napisał, zaprosił mnie do sesji, ja się zgodziłem. Nigdy nie pytałem skąd o mnie wiedzą. Life-changerem była być może kampania sukien ślubnych dla Macieja Zienia. To mogło mnie trochę wystrzelić. Moje nazwisko gdzieś zaczęło funkcjonować, robiłem więcej komercyjnych zleceń dla polskich projektantów, kilka edytoriali do *K-Mag'a*.

Ale nie robisz za dużo kolorowej prasy. Nie widuję Twoich zdjęć
To prawda. Kiedyś miałem ambicje, żeby robić więcej typowej „modówki". Ale magazyny są dobrze obstawione, no i też nie płacą. A ja już miałem wtedy sporo pracy. Może to jeszcze przede mną.

A może po prostu dobrze wszedłeś w Internet. Odnalazłeś się w świecie Instagrama, bo to jest chyba dziś najważniejsze medium.
Z Instagrama na początku korzystałem tak jak każdy, to był pamiętnik, wrzucałem tam wszystko,

eprasa.pl 65738ce766

Uznałem, że skupię się na tym, co robię zawodowo. Zamieniłem mój profil w portfolio.

Mila Jankowska / Hype Models

miałem ponad 3500 postów. W pewnym momencie uznałem, że skupię się tylko na tym co robię zawodowo. Wyrzuciłem prawie wszystko. Zamieniłem mój profil w portfolio. Czasem oczywiście wrzucam też prywatę...

Bo fotograf też musi być dziś influencerem? Zaraz do tego dojdziemy, ale zasadnicze pytanie brzmi, czy zajmując się fotografią można sobie pozwolić na to, by nie mieć Instagrama?
To zależy. Na pewno trzeba mieć jasną wizję siebie, bo łatwo się zgubić. Można kreować i pokazywać swoje prace tylko na www, ale jestem zdania, że Instagram jest teraz swoistym portfolio dla fotografów, grafików etc. Dzięki niemu masz o wiele większe spectrum odbiorców. Ja osobiście nie wyobrażam sobie być fotografem i nie mieć konta na Instagramie.

Na Instagramie łatwo wpaść w „pułapkę lajków".
To prawda, często jest tak, że wrzucasz naprawdę świetne zdjęcie, dopracowujesz opis, opowiadasz historię, jesteś dumny. I widzisz, że zbiera 500 lajków. Wrzucasz po prostu ładny portret i dostajesz 1500 lajków. I zaczynasz się zastanawiać, czy algorytm aplikacji zrobił Ci krzywdę? Czy wrzuciłeś zdjęcie o złej porze? Mało tego, widzisz w statystykach, że zdjęcie zobaczyło 15 tys. osób, a lajka zostawiło tylko 500. Co jest z zresztą tych ludzi, którzy nie dali serduszka?

I usuwasz...
Nie, staram się nie usuwać zdjęć. Jeśli coś wrzuciłem, niech już tam będzie. Niestety właśnie polubienia napędzają tę machinę. Ja to porównuję trochę do czasów Digartu. Wrzucałeś fotę, leciały komentarze i oceny. Tu jest bardzo podobnie, choć oczywiście tu

eprasa.pl 65738ce766

Victoria Aakerman / Mango Models

Na pewno trzeba mieć jasną wizję siebie,
bo na Instagramie łatwo się zgubić

eprasa.pl 65738ce766

Martyna Frankow / Model Plus

eprasa.pl 65736

Maria Konieczna / Gaga Models

eprasa.pl 65738ce766

Michał Piróg

eprasa.pl 6573906766

Szybko orientujesz się, że jeśli robisz zdjęcia komuś kto ma duże zasięgi, to one do Ciebie wracają

Maria Krawczyk / Revs Models

odbiorcą nie jest fotograf, więc może nie należy się na tym tak fokusować? Oczywiście po drugiej stronie są ludzie, którzy Cię oceniają, więc jak tu się nie przejmować? Błędne koło. Chcesz z jednej strony oczarować widownię, z drugiej być w tym dalej sobą.

No właśnie. Imperatyw zwiększania zasięgów, fotografowie zaczynają robić zdjęcia, które mają się podobać. Instagram psuje dzisiaj fotografię?
Na pewno przez Instagram jest nadproduktywność. Z jednej strony mamy o wiele łatwiejszy dostęp do treści, których moglibyśmy nigdy nie zobaczyć, ale z drugiej ciężko jest zrobić coś czego jeszcze ktoś przed Tobą nie zrobił. Uważam, że Instagram nie psuje fotografii - wręcz ją napędza, bo każdy kto ma telefon może zrobić zdjęcie i je tam opublikować. Jest jednak coś, co bardzo mnie denerwuje, a mianowicie filtry, które możesz nałożyć na zdjęcie - skoro już muszą być, mogli zrobić je lepiej.

Pojawił się też nowy model współpracy. Kiedyś było TFP, dzisiaj zdjęcia za zasięgi. Uczciwy układ?
Oczywiście. Kiedyś robiliśmy zdjęcia do portfolio, spotykałeś się, żeby zrobić coś zajebistego, może to gdzieś pokazać, opublikować. Dzisiaj umawiasz się z kimś, kto ma milion followersów, robisz mu zdjęcia za darmo, by dotrzeć do jego odbiorców, gdy Cię podpisze czy oznaczy. Bardzo szybko orientujesz się, że jeśli robisz zdjęcia komuś, kto ma zasięgi, to one do Ciebie wracają.

Sam też w to grasz. Inicjujesz takie sesje?
Staram się przede wszystkim wyłapywać osoby, które widzę, że są w jakimś moim kluczu, są charakterystyczne, wiem, że mogę z nimi osiągnąć coś fajnego. I mogą mi też coś zaproponować, są jakieś. Nie jestem fanem pracy z modelkami, które nie potrafią się zaangażować, dać czegoś od siebie. Przerabiałem to na etapie testów. Mówię „stara, te zdjęcia są dla Ciebie, więc daj z siebie ile tylko możesz". Oczywiście super jest pomagać tym początkującym dziewczynom, i nie raz agencje wysyłały do mnie nowe dziewczyny, żebym trochę je rozpędził.

Masz też płatne współprace z Influencerami, bo oni też potrzebują zdjęć, nie wszystko są w stanie ograć sobie telefonem. Dużo dostajesz tego typu zleceń? To już jest znaczące źródło dochodu?
Na czynsz się uzbiera! (śmiech). Jest grupa osób, z którymi na stałe współpracuję. I warto się starać, bo wiem, że jak zrobimy coś super, to ta osoba do mnie wróci. Poza tym wychodzę z założenia, że lepiej wyjść z domu i coś zarobić, niż siedzieć i czekać na duże zlecenie.
Zawsze miałem takie podejście. Uważałem, że lepiej zrobić dziesięć testów za 700 złotych niż czekać na jedno zlecenie za 3500. Poznaję nowych ludzi, mam większe dotarcie, ciągle robię coś, jestem na plus.

A czy to prawda, że dziś agencje kompletują zespół - zarówno fotografa jak i modelki - kierując się zasięgami ich prywatnych kont?
Oczywiście! Aśka też ma takie sytuacje (Asia Piwka, modelka, prywatnie dziewczyna Łukasza, przyp.red), bywa że na niektórych castingach wypełniając formularz musi podać ilość followersów. To ma duże znaczenie zwłaszcza w przypadku małych marek i małych kampanii. Myślenie jest takie: weźmiemy modelkę, która ma 40 tys. obserwujących, fotografa, który ma 30 tys. i jeszcze stylistkę i wizaż. I nagle zbiera się dodatkowy, darmowy zasięg 100 tys., odbiorców.

eprasa.pl 65738ce766

eprasa.pl 65738ce766

POLASY Polaroid kojarzy mi się z pop-artem i Andym Warholem, który korzystał z niego moim zdaniem w pełni. Mam kilka różnych modeli, ale najczęściej używam Polaroida SX-70 (czasem też Impuls AF). Kocham go za pracę w dziennym świetle, obsługę manualną i genialną plastykę obiektywu. Lubię używać Polaroida, bo każde zdjęcie jest inne od poprzedniego. Do końca procesu nie jesteś w stanie przewidzieć rezultatu. Oczywiście jest pewna powtarzalność w efektach, ale zmieniając ustawienia nadal można stworzyć coś unikalnego. Nie raz emulsja wylała się ucinając część kadru, ale zawsze uważam to za plus. Lubię eksperymentować - z oświetleniem i kadrem. W pewnym momencie przestałem numerować kolejne zdjęcia. Jeśli zapytasz ile ich mam, powiem: 5 pudełek po butach!

eprasa.pl 65738ce766

Daga Jeż / Model Plus

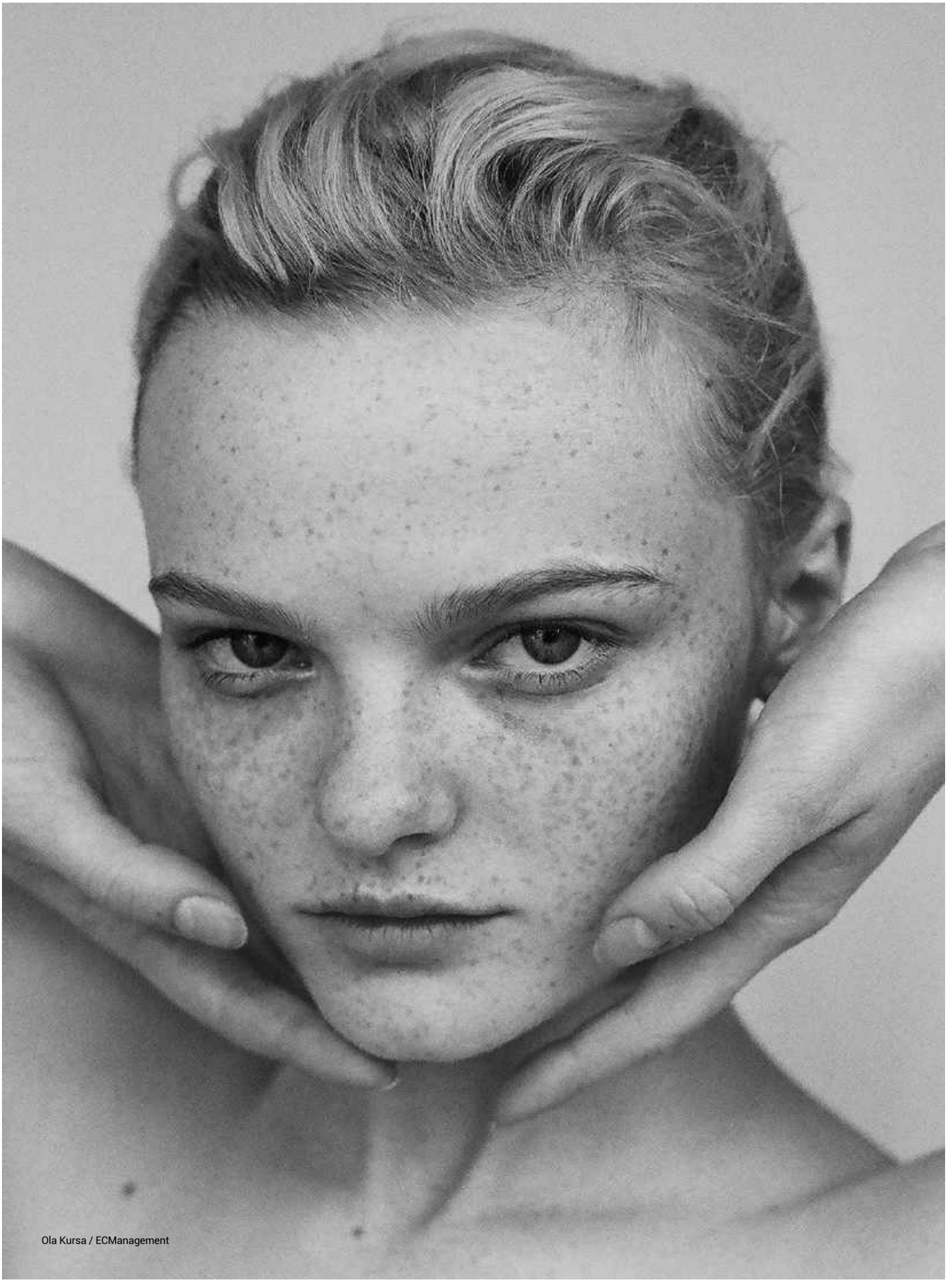

Ola Kursa / ECManagement

eprasa.pl 65738ce766

Pracuję na cyfrze i na analogu, ale coraz częściej zabieram cyfrę tylko jako backup

Asia Piwka / Modelplus

Też jesteś już influencerem. Masz ponad 30 tys. followersów i kilka udanych współprac na koncie. I nie są to małe anonimowe marki. Jak się z tym czujesz?
Ze każdym razem jest to dla mnie miłe zaskoczenie, ale też wyzwanie. Wbrew pozorom nie jest mi łatwo stanąć po drugiej stronie i pozować. Wolę robić zdjęcia, niż na nich być. Co nie zmienia faktu, że czuję się z tym super i czekam na więcej takich współprac.

Jest wielu świetnych fotografów, którzy w ogóle tego nie czują. Choć robią fotografię w estetyce, która jest obecnie popularna. Ty w sumie też trzymasz rękę na pulsie. Co jest teraz w trendach?
Oczywiście nadal nadawanie cyfrowym zdjęciom analogowego looku. To jest po prostu straszne, nienawidzę takich zdjęć. Dodawanie ziarna, analogowych ramek. Ja po prostu pracuję i na cyfrze i na analogu, choć muszę przyznać, że coraz częściej zabieram cyfrę tylko jako backup. Na topie są zdjęcia naturalne, przyłapane, lifestyle chętnie przytula się do reportażu, i to mi się nawet podoba. Widzę też, że retusz stał się passe. Retuszujemy tylko zdjęcia naprawdę tego warte i w niedużym zakresie - drobne niedoskonałości. Kolejna sprawa, to proste świecenie. Gdy zaczynałem, rządziła filozofia „im więcej lamp tym lepiej". Oczywiście cieszę się, że opanowałem pracę z wieloma źródłami światła, ale teraz wystarcza jedna lampka skierowana w górę, odbite światło i dziękuję.

Naturalność.
Naturalność i dużo światła dziennego. Zauważ, że większość dużych studiów fotograficznych oferuje dziś też światło dzienne – ma zazwyczaj też wielkie okna. To jest target. Po co Ci lampy skoro masz piękne światło zastane?

Jedna lampa udająca słońce. Naturalność, która dobrze sprzeda się na Instagramie. Zatoczyliśmy koło.
Tak, i widać to też w castingu. Coraz częściej angażuje się „prawdziwych" ludzi, naturszczyków. Brałem ostatnio udział w akcji KPH do której zaproszono dwadzieścia normalnych osób. I to jest zupełnie inne doświadczenie - fotografować takie osoby a nie zawodowe modelki.

Autentyczność.
Totalnie. Miałem ostatnio kilka zleceń, w których pracowałem z osobami z wadami, nadwagą, modelkami size+. Dobrze jest czasami odkleić się od tych pięknych ludzi.

Social media zmieniły w ciągu kilku lat cały rynek. Duże kampanie zastąpiły dziesiątki mikrokampanii. Nieustająca komunikacja.
Dokładnie tak. Szybki i organiczny kontent. Krótkie terminy oddania zdjęć. Mniejsze stawki, ale też dużo zleceń. Odpowiada mi to, co nie znaczy, że nie mam apetytu na więcej.

Podobno pracujesz nad swoją pierwszą książką
Tak, mam nadzieję, że się pojawi w czerwcu, w moje urodziny.

Co w niej będzie?
Wszystko co robiłem do tej pory ale też rzeczy, których nie publikowałem. I nie tylko zdjęcia modowe czy portretowe, ale też podróżnicze czy Polaroidy. Na pewno nie chcę pokazywać zdjęć komercyjnych. Wciąż pracuję nad selekcją. Z 40 tys. analogów udało mi się na razie zejść do 2000. Kolejny cel to zawężenie do 200 i 50, które uzupełnię digitalem.

Powodzenia!

eprasa.pl 65738ce766

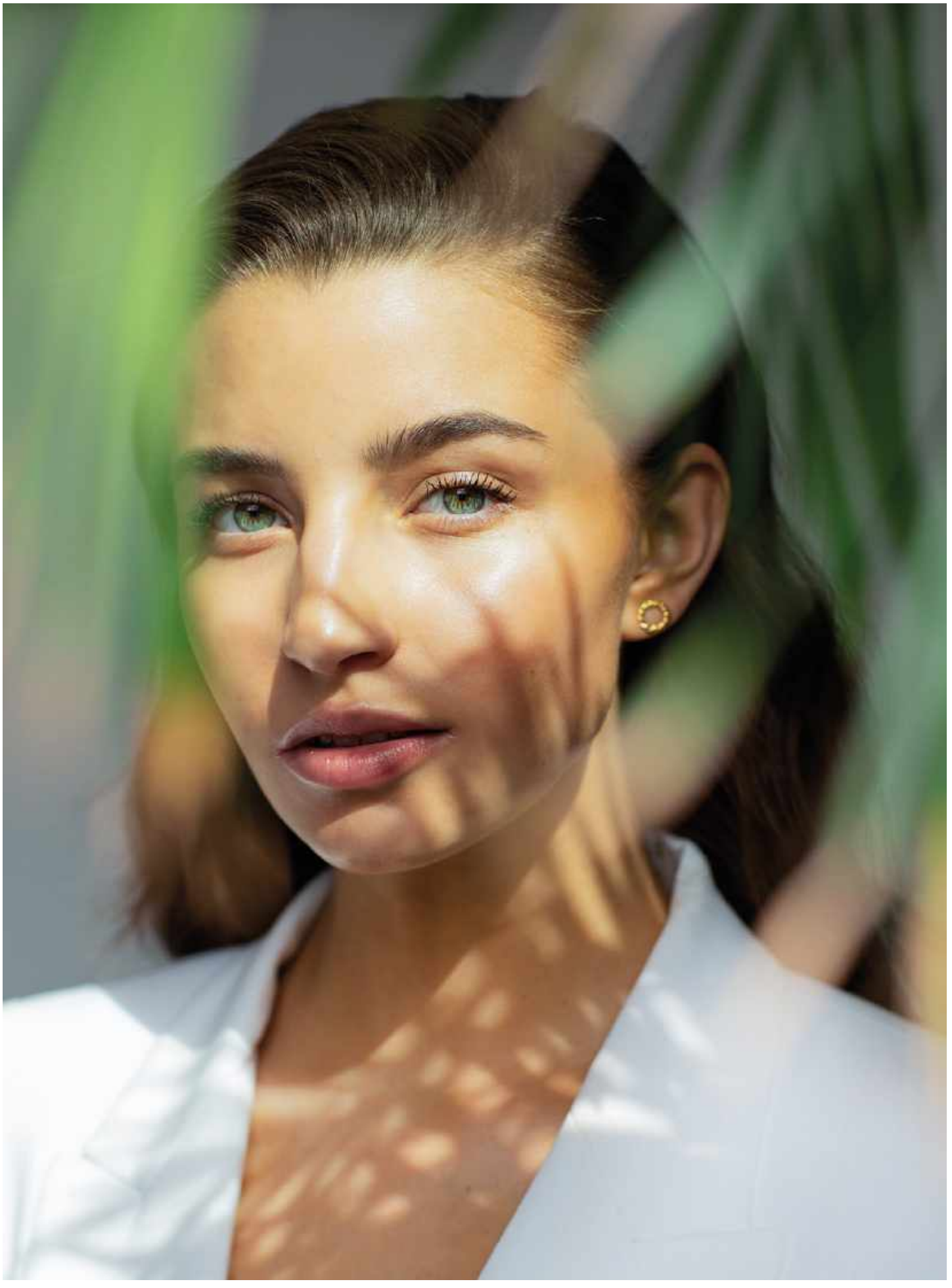

Julia Wieniawa

eprasa.pl 65738ce766

Petra, Jordania 2019
Przed pandemią, Nabatejską stolicę odwiedzało około miliona turystów rocznie.

MACIEK MOSKWA

O podróżowaniu inaczej, świecie, którego już nie ma, etyce fotografa i roli sprzętu do „pracy w drodze" rozmawiamy z nagradzanym dokumentalistą i założycielem Agencji Testigo.

Rozmawia: Maciej Zieliński

Rocznik 82. Mieszka i pracuje w Gdańsku. Jest absolwentem Sopockich Szkół Fotografii. Zajmuje się fotoreportażem i długoterminowymi projektami fotograficznymi. Od 2011 roku wielokrotnie podróżował do Syrii, gdzie zajął się dokumentowaniem skutków konfliktu i rewolucji antyrządowej. Efektem tej pracy jest wydana wspólnie z Rafałem Grzenią książka *Sura* oraz *Saraha*. Moskwa jest założycielem kolektywu Testigo Documentary, skupiającego dokumentalistów zajmujących się tematami społecznymi i politycznymi. Ich celem jest uwypuklenie problemów uważanych za ważne w lokalnych społecznościach, a będących jednocześnie mikrokosmosami większych globalnych problemów.

Gujana, Cuyuni Mazaruni 2019. Trek przez las deszczowy, serce puszczy gujańskiej, miejsce praktycznie nie eksplorowane przez człowieka.

To jest pogoń za tym, żeby jeszcze gdzieś zdążyć. Doświadczyć tych miejsc, zanim ostatecznie znikną

Co myślisz o współczesnej turystyce?
Jak wiele rzeczy w tym globalnym świecie na pewno bardzo się rozrosła. Dzięki tanim lotom stała się szeroko dostępna. To jest temat na ogromną debatę, bo masowa turystyka to też nowe problemy, które generuje. Znamienne jest to, że choć możemy dotrzeć niemal wszędzie, lubimy się kumulować w tych samych miejscach, odwiedzać te, w których ktoś już był, by przeżyć w gruncie rzeczy podobne emocje. W efekcie zmieniamy też te miejsca bezpowrotnie, choć oczywiście na zdjęciach uparcie przedstawiane są w sposób nieomal dziewiczy, Petra w Jordanii jest tego świetnym przykładem. Rocznie odwiedza ją milion ludzi i codziennie odgrywa się tam dosyć podobny spektakl, by pokazać to miejsce jako puste, mistyczne, zapomniane.

Chcemy robić zdjęcia jak Steve McCurry w Indiach czy na Sri Lance, tylko że tych miejsc dziś już nie ma.

Nasze pokolenie żyje trochę takim mitem fotografa-podróżnika, odkrywcy. Zauważyłem to również u siebie. Fotografując syryjską Palmirę, jeszcze przed wojną, kadrowałem tak, by pokazać miasto na środku pustyni. Nie obejmowałem kadrem całego anturażu z jego turystycznym zapleczem, a trochę szkoda, bo to byłby ciekawy dokument. Myślę, że powodem jest nostalgia i dążenie do tego, by doświadczyć tych miejsc, zanim ostatecznie znikną, udokumentować je takimi, jakie były, ale trochę też w sposób, jaki je sobie wyobrażaliśmy. To samo zresztą dotyczy dzikiej przyrody: zobaczyć las deszczowy, zanim wytną go pod plantację, czy naturalne siedliska, które zwyczajnie zmienią się za sprawą nowych inwazyjnych gatunków. Wiele takich miejsc mamy zresztą też w Polsce. W rozlewiskach rzek opadają wody gruntowe, tereny obsychają i za chwilę będą już wyglądać inaczej, zniknie ten wyjątkowy klimat. To jest pogoń za tym, żeby jeszcze gdzieś zdążyć.

eprasa.pl 65738ce766

Gujana, Cuyuni Mazaruni 2019. Orson i Ackley podczas ekspedycji do podnóży góry Roraima.

Kolejna kwestia to etyka w fotografii podróżniczej. Egzotyka świetnie się sprzedaje, bieda jest fotogeniczna. Nie jest trochę tak, że bierzemy coś od tych lokalnych społeczności, nie dając nic w zamian? Nie jest to kolejna forma wyzysku?
Trudno jest definiować absolutne wyroki na temat tego, czy coś jest zawsze wyzyskiem czy tylko czasami lub też nim nie jest. W różne miejsca dociera się na różnych zasadach. Są sytuacje, gdy jest zupełnie przejrzyste, że turysta z aparatem staje się kimś w rodzaju klienta, który będzie chciał wykonać zdjęcia. I zdecyduje się za nie zapłacić. Ja takich sytuacji i miejsc unikam, zapala mi się czerwona lampka. Nie chodzi o skąpstwo, ale o własne motywacje do zrobienia gdzieś zdjęć. Wywodzę swoją fotografię ze środowiska zawodowej fotografii prasowej. Jedną z zasad etycznych dziennikarzy fotografujących jest niepłacenie bohaterom za prawo do dokumentowania. Ma to związek z równym dostępem i jawnością informacji. W trakcie swojej pracy i podróży dbam o to, żeby wracać do siebie z pytaniem o to, czy na pewno postępuję fair. Pośpiech i powierzchowność związana z turystyką masową po prostu kiepsko sprzyjają jakości ludzkich kontaktów. Podczas szybkiej, objazdówki może zabraknąć czasu, by zamienić słowo z bohaterami zdjęć, powiedzieć: „hej, to jest mój adres e-mail, jeśli chcesz, wyślę Ci to zdjęcie". Może zabraknąć czasu na zasadę dobrej wzajemności, by mądrze odwdzięczyć się lub wesprzeć lokalną społeczność. Trzeba też dużo wyczucia, tak aby swoją pozycją nie przytłaczać gospodarzy. W ogromnej liczbie miejsc na świecie nierówności społeczne i ubóstwo nie zostawiają wyboru, turysta w takim miejscu jest po prostu okazją do zarobienia jakichś pieniędzy. Wybierając się w takie miejsca, decydując się na fotografowanie świata ubóstwa, trzeba przywieźć ze sobą więcej wrażliwości niż własnych aspiracji.

Warto też się chyba zastanowić, czy zawsze powinniśmy zrobić to zdjęcie.

eprasa.pl 65738ce766

Jordania, Wadi Al Saif 2019.

Witek zapytał, gdzie mam zdjęcia, które pokazują zwykłe, codzienne życie Syryjczyków?

To jest kolejna trudna kwestia, czy fotografowanej osobie na pewno jest z tym dobrze, czy to nie jest jakaś sytuacja dominacyjna. To, że bohater nic nie mówi, nie znaczy, że ta sytuacja nie jest dla niego trudna. Trudna może być bieda, wygląd, warunki życia. Warto zadawać sobie dużo pytań. Każde spotkanie jest inne. W tym samym miejscu można trafić na skrajnie różne postawy i motywacje ludzkie, nie ma jednej wytycznej, czy i jak fotografować.

Dzisiaj fotografujesz bardzo świadomie, realizujesz zaangażowane projekty, prowadzisz agencję, piszesz. Ale kilkanaście lat temu też byłeś turystą z aparatem.
Podróże interesowały mnie od dziecka. Rajdy PTTK, skauting, harcerstwo, pierwsze podróże stopem. Fotografią zainteresowałem się właśnie dzięki podróżom. Zawsze dużo czytałem, w książkach i albumach widziałem mnóstwo fantastycznych zdjęć i chciałem robić takie same. W końcu na wyprawy z plecakiem zacząłem zabierać aparat. To jest zresztą właśnie to powielanie zdjęć, które oglądamy, od którego zaczęliśmy. Klisza, ale myślę, że zdrowa – czytanie książek działało na wyobraźnię, dawało mnóstwo nowych tropów, których się nie widzi, które chce się znaleźć i sfotografować. Czytanie generalnie bardzo zagęściło mi wówczas chęć podróżowania.

Skąd wziął się pomysł, by przejść pieszo Jordanię?
Na pewno potrzebowałem pretekstu, by po prostu podróżować! (śmiech) Zostały mi gdzieś w głowie rozmowy z Witkiem Krassowskim, który pomagał mi przy edycji zdjęć do książki *Saraha* o losach Syryjczyków, ich wojnie i emigracji. To były głównie zdjęcia trudnych czasów i ciężkich chwil. Witek zapytał, gdzie mam zdjęcia, które pokazują zwykłe, codzienne życie Syryjczyków, a nie tylko jak przeżywają swoją rewolucję lub migrację. Pomyślałem: OK, może dobrym sposobem, by zobaczyć więcej „zwykłego" życia, będzie wędrówka. 650 km według planu, finalnie ponad 800 km. Jak można poznać miejsce lepiej, niż idąc powolnym tempem, ok. 2–3 km/h, niosąc na plecach swój cały dom i stawiając go codziennie na podwórku ludzi, którymi jestem zaciekawiony? Na dobrą sprawę na pewien czas się tam przeprowadziłem. Czasem mieszkałem sam w namiocie, czasem ktoś zapraszał mnie pod dach.

Dużo fotografowałeś?
Oczekiwałem, że będzie to okazja do zrobienia zupełnie innych, niezwykłych zdjęć. I to się wcale nie wydarzyło! Okazało się, że cholernie trudno fotografuje się, idąc. To jest niesłychanie duży impakt na głowę, gdy niesie się przez pustynię ciężki plecak i zapas

eprasa.pl 65738ce766

Jordania, Wadi Sabra

Jordania, odcinek szlaku między Daną a Petrą

Przeszedłem pieszo Jordanię, przeszedłem większą część Libanu, szykuję się do dużego przejścia w Egipcie

Słowacja, Tatry Zachodnie 2020

wody na 3 dni. W pewnym momencie głowa zaczyna opadać, częściej patrzymy pod nogi niż za siebie czy dookoła. Dlatego wytyczyłem sobie dwie pory, gdy skupiam się na zdjęciach: zaraz po tym, jak wstałem i przed pójściem spać. Wtedy miałem też najlepsze światło. W każdym razie przeszedłem piechotą Jordanię, przeszedłem większą część Libanu, szykuję się do dużego przejścia w Egipcie i mam nadzieję, że kiedyś będę mógł pokazać te „zwykłe" zdjęcia zebrane w jednym miejscu, tak by oddały zarówno nastrój tych wędrówek, jak i to, czego szukam. Dostrzegam przemiany, jakie zachodzą w tych tradycyjnych społecznościach i staram się dokumentować fragmenciki tego świata, zanim odejdzie. A odejdzie na pewno, bo musi odejść – postęp technologiczny, zmieniające się relacje społeczne, edukacja…

Czy jadąc w nowe miejsce, wiesz dobrze, po co się tam wybierasz? Podróżowałem z przyjaciółką stopem po Islandii, robiła pracę dyplomową do filmówki. Dopiero po wielu dniach podróży i godzinach rozmów z mieszkańcami wiedziała, co nowego mogłaby o tym miejscu powiedzieć.

Z Islandią miałem podobnie. Gdzie nie spojrzysz, jest po prostu przepięknie, tylko co z tym pięknem dalej zrobić! (śmiech) Ja absolutnie wracam w miejsca głównie z tego powodu. Pierwszy wyjazd to jest rekonesans, to mnie jakoś zapładnia. Po powrocie tę podróż się powoli trawi. Idąc przez Jordanię, robiłem sobie notatki, gdzie warto wrócić na dłużej, bo jest tam coś ciekawego. To jest bardzo normalne. Poza tym skąd mogę wiedzieć, wyjeżdżając do Jordanii, że gdzieś w okolicach miasta As-Salt mieszka Ismael, który wypala węgiel drzewny z drzewek cytrusowych? On ten teren karczuje, okolica pustynnieje, mamy już małą opowieść o zmianie klimatu, o bardzo ciężkim życiu jednego człowieka, o zawodzie, który odchodzi. Mamy jakąś historię, która może zostać opowiedziana tylko dlatego, że akurat w tym miejscu postanowiłeś zdjąć na chwilę plecak, napić się wody, powiedziałeś do kogoś „marhaba".

Podróżowanie w Twoim stylu przypomina raczej survival. Jak przygotowujesz się do takich wypraw? Jak można przygotować się do przejścia całego kraju z plecakiem?

Chodzić z plecakiem dookoła domu! Jechać autobusem do najbliższego lasu i spędzić tam jedną, drugą i trzecią noc. Pójść na rajd szlakiem, zrobić 60 km w trzy dni, sprawdzić, czy się podoła, czy nie. Rzeczy, które chcemy robić daleko, spróbujmy najpierw zrobić blisko domu. I jeśli się udało, trzeba sprawdzić, czym ten spacer dookoła własnego komina będzie różnił się od tego, co czeka nas na miejscu.

eprasa.pl 65738ce766

Słowacja, Tatry Zachodnie.
Fotograf Przemysław Kozlowski
po zejściu z Rohacza Ostrego.

Im mniej sprzętu, tym lepiej. Człowiek przygnieciony bagażem nie będzie w stanie się otworzyć

Trzeba przewidzieć wiele rzeczy. Najpierw zawsze myślę, jak zabezpieczyć siebie, podstawowe potrzeby, dopiero później, jak będę tam fotografował. Różne destynacje to różne wyzwania. Musimy zadać sobie pytania: Jakie trudności mogą mnie spotkać na miejscu? I gdy się pojawię, to jak będę mógł je rozwiązać? Czy będę miał dostęp do prądu? Jak przygotować aparat do oszczędnej pracy i jakie wyrobić sobie nawyki z tym związane? Z czasem to wszystko wchodzi w krew. Na pewno im mniej rzeczy zabieramy, tych osobistych i tych foto, tym więcej zostawiamy luzu dla głowy. Człowiek przygnieciony bagażem nie będzie w stanie się otworzyć.

Ważne pytania. A jakie są odpowiedzi?
Przede wszystkim trzeba ustalić, co możemy zastać na miejscu. I zrobić listę niezbędnego sprzętu, taką mapę plecaka. Jeśli wybieram się na Bliski Wschód w okresie zimowym, to wiem, że mogą tam być ulewne deszcze, być może będę przeprawiał się przez rzekę i potrzebny mi będzie totalnie wodoodporny worek na sprzęt. Jeśli pojadę z beduinami na pustynię na wielbłądach, być może zdecyduję się na zoom zamiast „stałek", żeby bez przerwy nie przepinać obiektywów. Albo dwa body z krótkim i długim obiektywem. Czy będę potrzebował statywu, czy wystarczy mały gorillapod? A może zwinę kurtkę i też będzie OK? Co z archiwizacją zdjęć? Czy jeśli jadę w miejsce niebezpieczne, będę miał możliwość wysyłania na bieżąco zdjęć do chmury? A jeśli nie, to jak backupować te zdjęcia na miejscu? Czy będzie mi potrzebny komputer? Staram się mieć takie rzeczy przemyślane.

Jak pakujesz się na wyjazdy? Masz swoją rutynę?
Pakuję się tak, by zawsze cały sprzęt foto mieć przy sobie, w bagażu podręcznym. A gdy jestem w strefie konfliktu, w malutkim plecaku 25 l musi się zmieścić nie tylko aparat, lecz także wszystko, czego potrzebuję do przeżycia: coś, w czym mogę się przespać, coś, w czym przefiltruję wodę, coś, za pomocą czego mogę się skomunikować ze światem i coś, co pozwoli mi nawigować, ustalić, gdzie jestem. Świadomie wybieram też bardzo lekki sprzęt foto. Zaoszczędzony kilogram to jest litr wody więcej, żeby pójść dalej, dłużej móc fotografować. Takie mam przeliczenie. To działa też w drugą stronę: zamiast zabierać pięć koszul, mogę zabrać dwie koszulki i dodatkową fajną „stałkę". Jest to absolutny ping-pong i pomimo tego, że mam ustaloną jakąś swoją rutynę, przed każdym

eprasa.pl 65738ce766

Norwegia, Trolltunga 2020.
W okresie pandemii łatwiej
o namiastkę intymności nawet
w topowej atrakcji
turystycznej kraju.

Mój zestaw waży teraz 40% mniej względem systemów, których używałem

wyjazdem są emocje. Lubię ten moment i ten widok rzeczy rozłożonych do spakowania. Układam kupki z ciuchami i sprzętem. Dokładam i odejmuję. Taki wzrokowy lot nad bagażem jest bardzo cenny. Pakuję się też tak, by ten sprzęt pozostawał jak najmniej widoczny. Lubię umieszczać wkład z torby foto w starym, niepozornym plecaku. Równie dobrze mógłbym tam mieć pęk kolendry i kilogram ziemniaków.

Gładko przechodzimy do pytania o to, co masz w swojej torbie. Na czym obecnie pracujesz?
Jest różnorodnie, ale w podróżach, w których muszę być mobilny, od dłuższego czasu są to bezlusterkowce Fujifilm X. Kiedyś X-T30 i X-Pro 2, a obecnie nowy X-T4 i coraz częściej również średnioformatowy GFX 50R. Zabrałem go ostatnio do Libanu. Przekonałem się, że jeśli jadę w miejsca przepiękne, warto wybrać nieco cięższy model, który daje maksymalną jakość obrazu, kosztem innych elementów ekwipunku. Zazwyczaj zabieram po prostu jeszcze mniej ciuchów. (śmiech) Z „iksami" pracuje mi się świetnie przede wszystkim dlatego, że są dyskretne. Migawka elektroniczna jest bardzo przydatna, ale już sama kompaktowość tych aparatów i retro design sprawiają, że przeważnie uważane są za stare aparaty na film. Interesują mnie też liczby. Stawiam elementy sprzętu na wadze kawowej i dodaję. Mój zestaw waży teraz 40% mniej względem systemów lustrzankowych, których używałem. To już jest dużo.

Fujifilm to nie jest jedyny kompaktowy system na rynku. Które cechy „iksów" Cię przekonały?
X-T4 to przede wszystkim bardzo zaawansowany aparat. Mam wrażenie, że nadal nie wykorzystuję w pełni jego możliwości. Zdecydowanie wygrywa, jeśli chodzi o pewność pracy autofokusa. Pracuję w reporterskim stylu wyostrz-przekadruj, ale bardzo spodobała mi się też funkcja wykrywania oka. Przypisałem ją sobie nawet do jednego z przycisków w pobliżu spustu. To też aparaty niezawodne. Wystarczy powiedzieć, że od 2015 roku, czyli od 6 lat nie miałem ani jednej awarii sprzętu. A przecież były na pustyni, na Syberii i w lasach deszczowych.

A obiektywy? Masz ulubione modele i ogniskowe?
Mój podstawowy zestaw to trzy modele: 16, 23 i 35 mm, czyli odpowiedniki pełnoklatkowych ogniskowych 24, 35 i 50 mm. Na ogół używam tych bardzo małych i uszczelnionych ze światłem f/2. Niczego więcej nie potrzebuję. Ostatnio zaczynam też trochę filmować, wówczas podpinam raczej zoomy 18–55 mm lub 16–80 mm. Za dwa dni będę nim robił minireportaż. Gdy trzeba zrobić kilka wywiadów, ale też pokazać trochę życia, nadaje się idealnie i w zupełności mi wystarcza.

A jak radzisz sobie z zasilaniem? Wiadomo, że wydajność akumulatorów nie nadąża dziś za potrzebami sprzętu. Nie dotyczy to zresztą tylko aparatów.
Zabieram dużo akumulatorów, w Jordanii miałem chyba osiem. To jest kolejna rzecz, którą wystarczy dobrze skalkulować. Jeśli chcesz robić timelapse'y czy długie ekspozycje, wiadomo, że baterie wyczerpią się szybciej. Radzę dobrze sobie to policzyć, zaznaczać na mapie miejsca z prądem i pamiętać, że nie ładują się 5 minut, lecz kilka godzin. Zawsze zabieram też duży powerbank, cegłę o pojemności 30 000 mAh, który pozwala mi naładować wszystkie moje urządzenia, a w razie potrzeby również aparat, bo X-T4 można już ładować przez USB. Bardzo lekkie są też ładowarki, które pozwalają ładować jednocześnie 2 lub 4 ogniwa.

Bezcenna rada dla Czytelników na koniec?
Naucz się jednego zwrotu w lokalnym języku: Czy mogę zrobić zdjęcie? Absolutna podstawa! A potem kolejnych.

Dziękuję za rozmowę!

eprasa.pl 65738ce766

PARTNER PUBLIKACJI

FOTOGRAFUJ W PODRÓŻY

Wskazówki, porady i pomysły, które pomogą Ci uchwycić w obiektywie kolejną przygodę

Dla każdego, kto kocha odkrywać świat, ostatni rok nie był najlepszym czasem. Nagle zniknęła wolność podróżowania i możliwość zanurzenia się w nowych miejscach, dźwiękach i kulturach. Z pewnością teraz będziemy doceniać podróże jeszcze bardziej...

Fotografia podróżnicza to dalekie wyprawy na krańce świata, ale też odkrywanie tego, co dla nas nieznane w najbliższej okolicy. To uwiecznianie wielkich metropolii, ale też spokojnego sielskiego życia na prowincji. To egzotyczne kultury dalekich krajów, ale też dokumentowanie rodzimej tradycji, zanim bezpowrotnie zniknie. Fotografia podróżnicza to sposób na poznawanie niezwykłych ludzi i siebie samego. Wspaniała fotografia podróżnicza wymaga otwartego umysłu i ciekawości świata. To od Ciebie w największym stopniu zależy, czy uchwycisz odwiedzane miejsca w odpowiedni sposób, ale technika, dobór sprzętu i znajomość kilku prostych zasad z pewnością Ci w tym pomoże!

NAJPIERW WYBIERZ **SWÓJ APARAT**

NIKON Z50 KOMPAN W PODRÓŻY

W tym niewielkim, magnezowym i uszczelnionym body udało się zmieścić 21-milionowy sensor BSI CMOS (DX), który obsługuje szeroki zakres ISO 100–51 200, rejestruje zdjęcia z szybkością aż 11 kl./s oraz wideo 4K (30 kl./s). Kadrowanie, również w trybie selfie, ułatwia odchylany w dół ekran dotykowy 3,2". Atutem aparatu jest też superszybki system AF, który współpracuje z systemem śledzenia oka. Oczywiście nie mogło zabraknąć łączności Wi-Fi i funkcji SnapBridge, dzięki której zdjęcia będą automatycznie lądować w pamięci smartfona!

NIKON Z6 II JAKOŚĆ I WYDAJNOŚĆ

Druga generacja tej zaawansowanej pełnej klatki to aparat dla każdego, kto stawia fotografię w podróży na pierwszym miejscu. Przemyślany, wygodny i ergonomiczny korpus skrywa 24-milionowy sensor, który dzięki podwójnemu procesorowi Expeed 6 zarejestruje nawet 14 kl./s, a dzięki czułemu od -4,5 EV systemowi AF będzie ostrzył niemal w ciemności. Pojemniejszy bufor (ponad 100 plików RAW w serii) i dodatkowy slot na karty pamięci SD sprawiają, że Z6 II jeszcze lepiej sprawdzi się w podróżniczym reportażu. Nowością jest też wideo 4K przy 60/kl.s.

eprasa.pl 65738ce766

DOBRA RADA

Opowiedz historię

Mamy tendencję do pośpiechu w nowych miejscach, próbując zobaczyć i sfotografować wszystko, co się da. Opłaca się zwolnić i spędzić dłuższą chwilę w danym miejscu. Bądź cierpliwy, delektuj się chwilą, daj sobie czas na znalezienie innego spojrzenia na dobrze znane widoki. Włączenie w kadr dziobu kajaka nie tylko wzbogaciło kompozycję, lecz także sprawiło, że opowiada ono jakąś historię (co robiłeś, jak się tam znalazłeś). Skadrowane ciaśniej byłoby po prostu poprawnym zdjęciem krajobrazowym, jakich wiele.

eprasa.pl 65738ce766

1 TWÓRZ NIEZAPOMNIANE ZDJĘCIA PORTRETOWE

Nawiąż bezpośredni kontakt, by tworzyć szczere zdjęcia nieznajomych

Ludzie, których spotykamy podczas naszych podróży, są zazwyczaj przyjaźni i otwarci, cierpliwie znoszą nasze fotograficzne ambicje. Portretowanie ich na ulicy podczas wykonywania codziennych czynności jest niezwykle pociągające, ale należy robić to przede wszystkim z wyczuciem i z należytym szacunkiem. Niezwykle ważna w przypadku fotografii portretowej jest też interakcja i umiejętność nawiązania kontaktu z fotografowaną osobą. Okaż zainteresowanie: poświęć czas na rozmowę, zanim zrobisz jakiekolwiek zdjęcia, i dowiedz się czegoś o jej pracy lub życiu. Być może wykorzystasz to potem w swoich zdjęciach lub opisie projektu. Warto również przedstawić się, opowiedzieć o sobie i wyjaśnić, dlaczego chcesz zrobić zdjęcie. To na pewno rozluźni i uspokoi wszelkie napięcia. Przekaż kontakt i zaproponuj wysłanie wykonanych zdjęć na e-mail. To dobra zasada wzajemności. Komunikuj się również podczas robienia zdjęć, dając ludziom uprzejme wskazówki, by się uśmiechnęli, lub przeciwnie, zachowali naturalną czy też poważną minę. Wyciągnięta ręka z kciukiem w górę czy też zabawne pozy raczej nie są wskazane w klasycznej fotografii portretowej. Nawet jeśli nie mówicie w tym samym języku, uśmiech i uniwersalne gesty okażą się bardzo pomocne.

NIEZBĘDNY SPRZĘT
NIKON Z 85 MM F/1,8 S

Dłuższa ogniskowa i duży otwór przysłony to prosta recepta na zdjęcia portretowe z wyraźną separacją pierwszego planu i ładne rozmycie tła, które mogłoby rozpraszać widza. W portrecie najlepiej sprawdzają się jasne stałki, a świetnym na to dowodem będzie nowy Nikon – cichy, szybki i piekielnie ostry w całym kadrze. Szeroki pierścień można programować, by sterować np. wartością przysłony, a nowe powłoki nanokrystaliczne zapewnią świetne przenoszenie kontrastu i koloru nawet w zdjęciach pod światło.

SPOSÓB NA...
IDEALNY PORTRET

SWOBODA I SPOKÓJ

1 Kontakt wzrokowy ożywia portret. Nie chcesz jednak, aby twarz zdradzała niepokój, zdenerwowanie lub aby oczy uciekały gdzieś na boki. Jeśli w tym samym czasie inni ludzie rozmawiają lub próbują robić zdjęcia, zapytaj fotografowaną osobę, czy nie zechciałaby przejść się z Tobą w spokojniejsze miejsce.

ROZWAŻ KADR

2 Poświęć chwilę, aby spojrzeć nie tylko na osobę, lecz także na to, co znajduje się w tle, po bokach i w rogach kadru. Nie chcesz przecież umieszczać w kadrze niczego, co odwracałoby uwagę od tematu, niezależnie od tego, czy są to uliczne reklamy, przepełnione kosze na śmieci, czy też głowa przypadkowego turysty.

KIM ONI SĄ?

3 Postaraj się uchwycić szczegóły, które mówią o tym, kim jest dana osoba, gdzie mieszka lub gdzie pracuje. Spraw, by tło miało znaczenie, bez względu na to, czy jest to pustynia, dżungla, ulice miasta lub farma. Na tym zdjęciu widzimy w kadrze materiały do makijażu, kostiumy i lustra używane przez artystkę.

Graeme Green

eprasa.pl 65738ce766

DOBRA RADA

Gdzie jest światło?

Przemyśl kompozycję i oświetlenie. Czy chcesz zrobić zbliżenie na twarz i ramiona osoby, czy też uwzględnić otoczenie? Czy fotografowana osoba powinna patrzeć w obiektyw, czy może chcesz zrobić mniej formalne, niepozowane zdjęcie? Weź pod uwagę to, skąd pada światło i jak wpływa na fotografowany obiekt.

Po lewej: W słabo oświetlonym budynku w zaułkach Marrakeszu muzyk śpiewa i gra na genbri, tradycyjnym trzystrunowym instrumencie afrykańskich niewolników sprowadzanych przez karawany handlarzy ludźmi do Maroka.

2 WYBIERZ SIĘ NA FESTIWAL

Bądź uważny i zawsze gotowy, by wcisnąć spust migawki. Twórz żywe, dynamiczne zdjęcia w reportażowym stylu.

Jeśli w podróży skupiasz się na fotografowaniu ludzi, naturalne wydaje się szukanie miejsc, gdzie będzie ich dużo. Festiwale to świetny wgląd w lokalne wierzenia, tradycje i kulturę. Ich przebieg jest niestety mało przewidywalny, czasami wręcz chaotyczny, ale są przy tym wyjątkowo barwne i fotogeniczne. Jeśli odwiedzasz je, by robić zdjęcia, a nie czynnie uczestniczyć, powinieneś przewidywać przebieg wydarzeń, aby uzyskać zdjęcia, z których będziesz zadowolony. Przede wszystkim nie staraj się fotografować wszystkiego. Wybierz momenty ekscytacji, dramatyzmu lub humoru, które powiedzą coś więcej o wydarzeniu. Szukaj wyróżniających się momentów, ciekawych zestawień lub interakcji między ludźmi. Ceremonie religijne, śluby, imprezy uliczne, targi i wydarzenia sportowe również mają ogromny potencjał fotograficzny. Planując swoją podróż, sprawdź kalendarz lokalnych imprez, informacji szukaj w przewodnikach lub w Internecie.

NIEZBĘDNY SPRZĘT
NIKON 24–70 MM F/4 S

W dynamicznych sytuacjach kompaktowy zoom o uniwersalnym zakresie to najlepsze rozwiązanie. I choć zazwyczaj polecamy maksymalnie jasną optykę, w tym przypadku wybralibyśmy znacznie mniejszy i lżejszy model o stałym świetle f/4. W połączeniu z pełnoklatkową matrycą korpusów Nikon Z i tak zapewni świetną plastykę obrazu. To wyjątkowo uniwersalny obiektyw!

DOBRA RADA
Bądź gotów!
Ludzie na festiwalach zazwyczaj poruszają się szybko. Uchwycenie ostrych zdjęć akcji wymaga krótkich czasów otwarcia migawki, a Ty musisz być gotowy – najlepsze momenty trwają tylko chwilę. Zanim zaczniesz, przetestuj ustawienia aparatu, wykonując kilka zdjęć próbnych, dostosowując je do światła i szybkości tematu, tak by nie bawić się pokrętłami, gdy nadarzy się okazja.

Po prawej: Tłoczna parada Los Locos raz w roku wypełnia ulice San Miguel de Allende w Meksyku, a mieszkańcy przebrani za klaunów, zombie, superbohaterów i kosmitów tańczą i rzucają słodyczami.

TRZY KLUCZOWE KWESTIE

ZRÓB REKONESANS

1 Porozmawiaj z mieszkańcami, aby dowiedzieć się, kiedy i jak przebiegać będzie wydarzenie. Musisz być we właściwym miejscu o właściwym czasie. Jeśli się spóźnisz albo ustawisz się po złej stronie drogi, stracisz okazję na dobre zdjęcia.

CO TO OZNACZA?

2 Dowiedz się, jakie znaczenie kryje się za rytuałami, które fotografujesz. Na przykład na tradycyjnych weselach Rukai na Tajwanie panny młode „płaczą" w chusteczkę, aby wyrazić swój smutek z powodu opuszczenia rodziny.

eprasa.pl 65738ce766

PRACA W NOCY

3 Wiele uroczystości odbywa się po zmroku. Zwiększ wartość ISO, aby uzyskać wystarczającą ilość światła oraz odpowiedni czas otwarcia migawki (wystarczająco krótki, aby uchwycić ruch bez rozmycia) i przysłonę.

BŁYSK W PODRÓŻY
NIKON SB-700

Czasem światła zastanego mamy bardzo mało, wówczas dobrze sobie pomóc nienachalnym błyskiem. Jeśli tylko macie dość miejsca w swojej torbie, wrzućcie do niej niewielką zewnętrzną lampę, taką jak Nikon SB-700, z odchylaną głowicą, zdalnym wyzwalaniem oraz inteligentnym trybem pomiaru i-TTL.

eprasa.pl 65738ce766

3 POKAŻ ŻYCIE CODZIENNE

Zanurz się w prostych, codziennych chwilach i zamień je w niezapomniane zdjęcia

Czy to tętniące życiem ulice Mexico City, czy wioski w Laosie, nie ma to jak spokojne odkrywanie nowego miejsca, spacerując uliczkami i zaglądając w każdy kąt. Eksplorując nowe miejsce, zawsze szukaj czegoś, co przyciągnie Twoją uwagę, gdziekolwiek się znajdujesz. W kadrze dobrze wyglądają w szczególności dynamiczne sytuacje: niezwykłe zachowania, interakcje, rozmowy, momenty zabawne, czułe, emocjonalne lub po prostu ciekawe.

Fotografia podróżnicza nie musi skupiać się wyłącznie na dużych wydarzeniach i symbolicznych postaciach, jak Sadhu w Indiach czy etiopskie plemiona. Liczy się znalezienie czegoś wyjątkowego w codziennym życiu: staruszkowie popijający rum, wieczorne tańce na placu, poranne modlitwy, pracujący ludzie. Chodzi o to, by być otwartym i kreatywnym, gotowym na sytuacje, które Cię otaczają. Staraj się być też niezauważonym obserwatorem, cichym świadkiem zdarzeń. Mały bezlusterkowy aparat z pewnością Ci w tym pomoże!

MAŁA STAŁKA
NIKON Z 35/1,8

Do małego korpusu podepnij równie mały obiektyw, najlepiej o standardowej ogniskowej, której kąt widzenia zbliżony jest do ludzkiego oka. Zapewni to naturalny wygląd sceny i pozwoli widzom poczuć, jakby tam byli. W fotografii miejskiej świetnie sprawdzają się obiektywy 35 oraz 50 mm. Zrobienie całej serii zdjęć na jednej ogniskowej sprawi też, że cały materiał będzie wizualnie bardziej spójny.

JAK FOTOGRAFOWAĆ ŻYCIE CODZIENNE

SKUP SIĘ NA PRACY

1 Obserwowanie, jak ludzie zarabiają na życie w innych krajach, może być fascynujące, zwłaszcza gdy podpatrujesz mistrzów w swoim fachu, od artystów po rzemieślników. Jeśli nie jesteś natarczywy lub nie stwarzasz zagrożenia, miejscowi często nie mają nic przeciwko temu, by fotografować ich przy pracy. Zawsze jednak należy najpierw zapytać.

WSTAŃ RANO

2 Warto wcześnie wstawać. W wielu krajach życie toczy się o poranku, począwszy od ludzi sprzedających na targowiskach, a skończywszy na rolnikach i rybakach unikających upału. W każdej scenie drobne szczegóły, takie jak przelatujący po niebie ptak czy pozycja osoby, mogą mieć duże znaczenie. Jeśli to konieczne, poczekaj na zmianę oświetlenia.

eprasa.pl 65738ce766

Graeme Green

DOBRA RADA

Znajdź czas, aby się rozejrzeć

Pędząc ulicami, łatwo przeoczyć ciekawe momenty z życia codziennego. Usiądź w pobliskiej kawiarni. Wtop się w otoczenie i znajdź czas na obserwacje sytuacji, które w przeciwnym razie mogłyby Cię ominąć.

Po lewej: Kucharz na Hawanie robi sobie przerwę w pracy, paląc jedno ze słynnych na całym świecie kubańskich cygar i obserwuje zza drzwi tłumy ludzi przemierzające kolorowe ulice miasta.

WYBIERZ CEL

3 Zastanów się nad tym, co naprawdę Cię interesuje; pomoże Ci to pracować w sposób bardziej ukierunkowany. Dla niektórych fotografów liczą się wielkie widowiska oraz dramaturgia, inni zwracają uwagę na lokalne jedzenie, ubrania czy architekturę. Równie ciekawe są małe gesty, zachowania i intymne chwile, bez względu na to, czy są zabawne, wzruszające, czy poważne. Bądź oryginalny: to o wiele bardziej interesujące niż robienie zdjęć z podróży, które wyglądają jak wszystkie inne. Fotografia podróżnicza to sposób, aby dowiedzieć się więcej o świecie.

TRZY SPOSOBY NA LEPSZE ZDJĘCIA ŻYCIA CODZIENNEGO

Chodząc z okiem przyklejonym do wizjera, otrzymasz zdjęcia, na których ludzie wpatrują się w aparat, pozują, wyglądają na onieśmielonych lub, co gorsza, zirytowanych. Bądź dyskretny. Wtapiaj się w otoczenie, aby sfotografować niezakłócone chwile. Rozważ użycie odchylanego ekranu, zamiast patrzenia przez wizjer.

BĄDŹ CZUJNY

Miej oczy i umysł szeroko otwarte, a palec na spuście migawki. Nigdy nie wiesz, kiedy obok Ciebie dziecko będzie wiosłować w dół rzeki w wannie z płynem do mycia naczyń – nie jest to coś, co możesz przewidzieć.

NIE WYŁĄCZAJ

Trzymaj aparat włączony w trybie uśpienia. Chwila, która jest potrzebna, aby przełączyć dźwignię ON/OFF i poczekać, aż aparat się włączy, może zadecydować o tym, czy zdjęcie zostanie zrobione, czy nie.

POPATRZ Z GÓRY

Nie wszystkie zdjęcia uliczne muszą być wykonywane z poziomu oczu. Wykorzystaj dachy, balkony, okna hotelowe lub różne wzniesienia, aby uzyskać inną perspektywę.

eprasa.pl 65738ce766

4 POKAŻ PEJZAŻ

Myśl kreatywnie i twórz oryginalne, sugestywne zdjęcia krajobrazów miejskich i naturalnych, w dzień i w nocy

Oglądanie albumów i książek pełnych pięknych zdjęć niesamowitych miejsc w wielu z nas zaszczepiło chęć podróży i odkrywania świata. Nie była to tylko fascynacja kulturami, lecz także krajobrazami – od klasztorów położonych na potężnych, ośnieżonych szczytach górskich po czerwone pustynie z ostro zarysowanymi wydmami. Na barkach fotografów spoczywa wielka odpowiedzialność: inspirować innych do przeżywania przygód. Staraj się nie tylko umieścić w kadrze imponujący krajobraz, lecz także zrobić zdjęcia, które sprawią, że widz poczuje, jak to jest być w tym miejscu. Istnieje wiele kreatywnych sposobów, aby to osiągnąć, począwszy od perspektywy lotniczej i fotografii nocnej, a skończywszy na poszukiwaniu własnych pomysłowych kompozycji.

NIEZBĘDNY SPRZĘT
NIKON Z 24-200/4-6,3 VR

Jeśli fotografia pejzażowa nie jest dla Was zupełną tajemnicą, zapewne odkryliście już, że szerokokątne ujęcia to nie jedyny sposób na ukazywanie piękna odwiedzanych miejsc. W wielu sytuacjach równie dobrze (a nierzadko nawet lepiej) sprawdzi się długa ogniskowa, która pozwoli skompresować plany lub efektownie wyciąć ciekawy detal krajobrazu. Ponieważ w podróży często fotografujemy z ręki, warto zwrócić uwagę na obecność systemu stabilizacji optycznej (VR) w wybieranym przez nas modelu. Jeśli nie lubicie dźwigać ciężkiej torby, wybierzcie uniwersalny zoom oferujący zarówno szeroki kąt (24 mm), jak i solidne zbliżenie (200 mm).

POKAŻ MNIEJ

EKSPERYMENTUJ Z KOMPOZYCJĄ

1 Eksperymentuj z kompozycjami, które ustawiają obiekt na rogach lub krawędziach kadru, albo izolują go po jednej stronie, pozostawiając dużo miejsca na przestrzeń lub naturalne elementy. Nadaje to zdjęciu bardziej abstrakcyjny lub graficzny charakter.

SKUP SIĘ NA KONKRETACH

2 Wybieraj pojedyncze elementy naturalnego krajobrazu lub konkretne budowle w mieście. Nie ma potrzeby wciskania wszystkiego w jeden kadr. Podejście „mniej znaczy więcej" oznacza wyraziste, przemyślane zdjęcia – tak jak różnica między samą melodią a piosenką zatopioną w orkiestrowych ozdobnikach.

eprasa.pl 65738ce766

INNE PODEJŚCIA

WIDOK Z GÓRY

1 Wycieczki helikopterem lub samolotem dają możliwość spojrzenia z innej perspektywy. To zdjęcie zostało zrobione z małego samolotu lecącego nad zaśnieżonym Parkiem Narodowym Kluane w Jukonie w Kanadzie, z wykorzystaniem błękitnego basenu jako punktu zainteresowania. Wieże, balkony i dachy drapaczy chmur również stanowią świetne pozycje do fotografowania z góry.

TROCHĘ DRAMATURGII

2 Zdjęcia, na których czuć spokój i ciszę, koją nasze zmysły, ale warto pracować też nad krajobrazami z aktywnymi lub poruszającymi się elementami, które dodają nieco dramatyzmu: uderzające o brzeg fale, chmury burzowe przesuwające się po niebie, diabły pyłowe grasujące po pustyni. Tego rodzaju ujęcia dają poczucie skali i ukazują bezgraniczną energię natury, zdumiewając widza.

WKOMPONUJ SYLWETKĘ

Samotna postać w krajobrazie daje poczucie skali. Może również dawać wyobrażenie o tym, jak musi wyglądać życie w tym środowisku, pomagając widzowi wyobrazić sobie, jak by to było stanąć w takim miejscu.

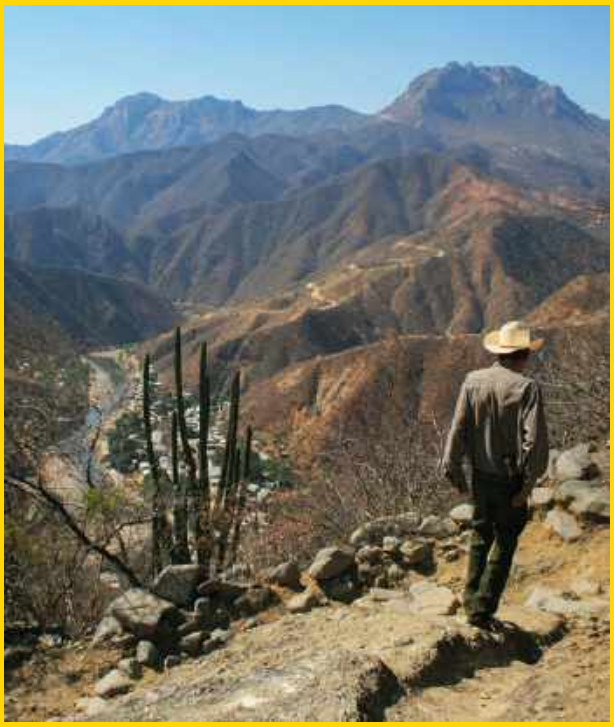

OSOBA NA PIERWSZYM PLANIE

1 Umieszczenie postaci na pierwszym planie dynamizuje scenę i sprawia, że łatwo wyobrazić sobie siebie w tym miejscu.

SKUP SIĘ NA TEMACIE

2 Korzystaj z pojedynczych punktów AF w aparacie, aby skupić ostrość na postaci w krajobrazie, a nie na otoczeniu czy tle. Przyciągnie to wzrok widza i sprawi, że ujęcie będzie przyjemne w odbiorze.

ZDOMINOWANY PRZEZ PEJZAŻ

3 Jest coś metafizycznego w samotnej postaci osadzonej w ogromnym krajobrazie, który jest obojętny na jej obecność. Może to wywoływać uczucie melancholii lub spokoju, zwłaszcza gdy osoba ta jest tak maleńka w obliczu natury.

eprasa.pl 65738ce766

5 NAUCZ SIĘ DOSTRZEGAĆ ISTOTNE SZCZEGÓŁY

Poznawanie danego miejsca często wiąże się z odkrywaniem małych detali

Detale mogą mieć ogromne znaczenie. Misterne szczegóły ubrania, graffiti, maski ceremonialne, sztuka i rzemiosło, jedzenie, rzeźby, rośliny i tekstylia – wszystkie te elementy mogą być kluczem do poznania kultury i mogą też pomóc w opowiedzeniu pełniejszej historii o danym miejscu. Przyprawy używane w kuchni danego kraju mogą zobrazować historyczne wpływy handlowe i mieszankę kulturową wyspy. Tablice i symbole mogą pokazywać lokalny humor lub maniery. Architektura sugeruje wartości, bez względu na to, czy jest prosta, czy bogata. Ubrania mówią coś o życiu i priorytetach ludzi. Sztuka może sławić lokalnych i narodowych bohaterów, takich jak Frida Kahlo czy Nelson Mandela, a posągi, od Buddy po złote smoki, pomogą Ci zrozumieć mity i wierzenia duchowe. Musisz być czujny i otwarty na to, co nieoczekiwane. Zwracanie uwagi na mniej oczywiste szczegóły oznacza, że wrócisz do domu z bogatszą wiedzą i ciekawszym zestawem fotografii.

NIEZBĘDNY SPRZĘT
NIKON Z 70–200/2,8 VR S

Trudno o lepszy obiektyw do ulicznych poszukiwań niż ten zaawansowany zoom o klasycznym zakresie ogniskowych 70–200 mm. Jest szybki, precyzyjny i bardzo ostry, a do tego wyposażony w system optycznej stabilizacji, przyciski funkcyjne i programowalny pierścień.

SZUKAJ DETALI

POZNAJ KULTURĘ

1 Poznawanie religii, legend, opowieści i lokalnych wierzeń otwiera przed nami rozległy świat do sfotografowania. Na przykład trudno zrozumieć Haiti bez poznania lokalnych wierzeń Voodoo. Przyjrzyj się uważnie temu, co sprawia, że ludzie są tak ciekawi – budynkom religijnym, maskom, kostiumom i sztuce.

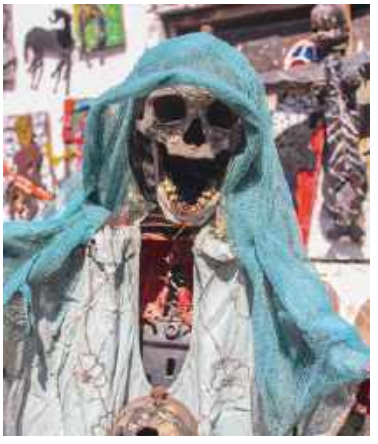

ROZGLĄDAJ SIĘ

2 Miej oczy szeroko otwarte. Podczas zwiedzania patrz w górę, w dół, przed siebie i na boki. Interesujące szczegóły można znaleźć w każdym miejscu, od ozdobnych sufitów w kościołach, meczetach i pałacach, przez misternie rzeźbione drewniane drzwi, po rzeźby z metaloplastyki wmurowane w chodnik pod Twoimi stopami.

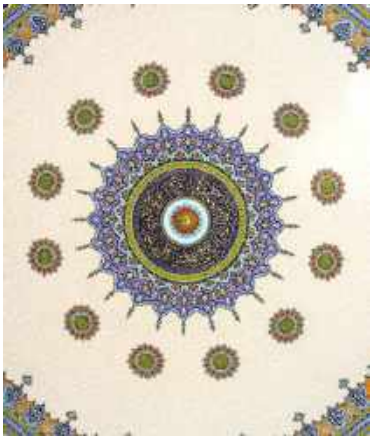

ZBLIŻ SIĘ

3 Nie bój się podejść bliżej. W galerii, muzeum czy na targu fotografowanie nieruchomych obiektów jest zazwyczaj łatwe. Ale jeśli dana osoba ma na sobie kostium, maskę lub biżuterię, która Cię zaintryguje, nie wahaj się zapytać, czy możesz zrobić zdjęcie.

eprasa.pl 65738ce766

RADA ZAWODOWCA

BĄDŹ CIEKAWSKI

Wypatruj drobnych gestów. To, czego się dowiesz, może zainspirować Cię do zrobienia zdjęć. Nawet tak proste ujęcie dłoni zakochanej pary niesie bardzo wiele informacji i może opowiadać jakąś historię.

eprasa.pl 65738ce766

6 POKAŻ PRZYGODĘ

Nieważne, czy pokazujesz przypływ adrenaliny, czy spokój natury, zdjęcia z podróży powinny być zawsze ekscytujące wizualnie

Nikt nie podróżuje przez pół świata po to, by się nudzić. Zdjęcia z Twoich przygód powinny być ekscytujące dla innych, wywołując u oglądających te same uczucia, które towarzyszyły Ci podczas podróży. Fotografowanie przygód związanych z aktywnym podróżowaniem może wiązać się z szybko poruszającymi się tematami, co oznacza konieczność śledzenia i pracy z krótkimi czasami otwarcia migawki.

W innych przypadkach chodzi o stworzenie nastroju lub klimatu przygody poprzez ukazanie fizycznego wyzwania lub trudnych warunków środowiskowych i pogodowych. W tym przypadku możliwe jest zastosowanie różnego rodzaju kreatywnych podejść, począwszy od zbliżenia się do obiektu, tak aby ludzie (np. rowerzyści, kajakarze czy snowboardziści) zdominowali obraz, aż po zintegrowanie większej liczby elementów otoczenia i wywołanie właściwego nastroju.

RADA ZAWODOWCA

Zaplanuj scenę

Efektowne zdjęcie z wyprawy zawiera wiele informacji: osoby zaangażowane, działalność lub misję, warunki środowiskowe, trudności lub niebezpieczeństwa oraz majestatyczność krajobrazu. Postaraj się tak przedstawić scenę, by stworzyć napięcie lub dramaturgię poprzez połączenie tych najważniejszych elementów. Ostatecznie chcesz uzyskać kompozycję, która od razu przyciąga wzrok.

NIEZNISZCZALNY **COOLPIX W300**

Taki mały twardziel zdecydowanie może Ci się przydać. Aparat oferuje wodoszczelność do głębokości aż 30 m, a także odporność na mróz (do -10° C) i upadki z wysokości 2,4 m. Ma też całą masę czujników, a w trybie Active Guide otrzymamy możliwość zapisu w zdjęciu dodatkowych danych GPS takich jak wysokość, prędkość czy lokalizacja.

JAK POKAZAĆ NA ZDJĘCIACH PRZYGODĘ

DOKŁADNIE ZOGNISKUJ

1 Szybko poruszające się obiekty wymagają krótkich czasów otwarcia migawki. Należy ostrzyć, wybierając jeden punkt AF lub małą grupę, aby dokładnie zogniskować na temacie, zamiast polegać na automatyce aparatu, który może ustawić ostrość na tle.

OPOWIEDZ HISTORIĘ

2 Opowiedz historię poprzez wizualne połączenie wielu elementów. W tym przypadku poza jeźdźca sugeruje mocny zwrot, a tumany kurzu być może zmieniającą się właśnie pogodę.

eprasa.pl 65738ce766

BĄDŹ KREATYWNY

3 Nie rób zdjęć w pośpiechu. Poświęć czas na przedstawienie tego, co widzisz na wyższym poziomie. Pomyśl kreatywnie o kompozycji – czy ma to być to połączenie ludzi i scenerii, abstrakcyjny kształt, czy dynamiczne przedstawienie ruchu.

RADA ZAWODOWCA
ZABIERZ ZE SOBĄ WIDZA

Wciągnij widza w przygodę, aby poczuł się tak, jakby to on był na zdjęciu. Fotografuj z samego środka akcji. Gdy będziesz ustawiać do zdjęć głównych bohaterów opowieści – od konnych gauchos w Ameryce Łacińskiej po odzianych w czerwone szaty wojowników Masajów w Kenii – najlepiej rób to na wspaniałym punkcie widokowym, aby uchwycić w tle piękno okolicy.

eprasa.pl 65738ce766

7 TO CI SIĘ PRZYDA!

Akcesoria, które ułatwią Ci pracę w terenie i pomogą w wykonywaniu świetnych zdjęć!

Jeśli pogoda sprawdzona, a trasa wyznaczona, pozostaje tylko odpowiednio się spakować. Co zabrać, a co zostawić, to decyzje niełatwe, ale bardzo ważne. Wybierz te akcesoria, które realnie wpłyną na jakość Twoich zdjęć (oraz ich bezpieczeństwo) i poszerzą Twój fotograficzny potencjał, gdy znajdziesz się już w plenerze. Oto kilka naszych typów!

LENSPEN ZADBAJ O HIGIENĘ!

W podróży kurz i wilgoć to codzienność, dlatego dobrym zwyczajem jest czyszczenie korpusu, a zwłaszcza optyki na koniec każdego dnia. Pióro czyszczące Lenspen NLP-1 sprawdzi się idealnie: oferuje chowany pędzelek oraz niewysychającą końcówkę do usuwania zabrudzeń z delikatnych powierzchni.

NANLITE LITOLITE 5C KIESZONKOWE ŚWIATŁO

Mała, lekka i wydajna, a do tego bardzo jasna lampa LED o regulowanej temperaturze światła (2700–7500K). Doświetli scenę lub nada jej zupełnie nowy charakter, świecąc w zasadzie dowolnej barwy światłem (360 stopni RGB wsparte 100 poziomami nasycenia kolorów). Zapomnij też o plątających się kablach – potrzebujesz tylko jednego, do ładowania przez USB-C, choćby z powerbanka. Świetnie sprawdzi się też w namiocie!

SIRUI TRAVELER 5AX W GÓRY NA LEKKO

Waga mniejsza niż 1 kg to w tej klasie statywów naprawdę mało, a obracane nogi sprawiają, że po złożeniu ma niewiele ponad 30 cm. Niech Was to jednak nie zwiedzie: udźwig maksymalny na poziomie 5 kg oznacza, że możemy postawić na nim nawet większy aparat z profesjonalnym szkłem. W zestawie otrzymujemy uniwersalną głowicę kulową z szybkozłączką typu Arca Swiss.

NISI ND-VARIO JEDEN ZAMIAST WIELU

Filtr neutralny o zmiennej gęstości NiSi Pro Nano ND-VARIO zapewnia redukcję ekspozycji od 1,5 do 5 EV. Współczynnik ND można regulować bezstopniowo, obracając filtr. Cienki pierścień sprawia, że nie winietuje, specjalne powłoki odpychają zabrudzenia, a specjalne ograniczniki ułatwiają kontrolę pozycji.

LEXAR SSD SL200 PRO BACKUP W PODRÓŻY

Bezpieczeństwo zdjęć to podstawa! Ten elegancki i wytrzymały dysk SSD jest jednocześnie bardzo smukły, dzięki czemu łatwo wsuniemy go do kieszeni plecaka. Zapewnia transfer na poziomie 550/450 MB (odczyt/zapis) i jest gotowy od razu po podłączeniu go za pomocą kabla USB-C. Dysk odporny jest na upadki, wstrząsy oraz wibracje, co w podróży będzie bezcenne!

eprasa.pl 65738ce766

DYSKOMFORT

FESTIWAL
FOTOGRAFII
W RAMACH
SOPOTU
3—19
WRZEŚNIA
2021

FRAMES
OF SOPOT
PHOTOGRAPHY
FESTIVAL

FFWRS

FOT. SEBASTIAN ROGOWSKI

Digital Camera

fotopolis

PARTNER MEDIALNY

TAR

WWW.WRAMACHSOPOTU.PL

PARTNER PUBLIKACJI
Canon

8 SPOSOBÓW, BY ROZBUDZIĆ KREATYWNOŚĆ

Zadbaj o swój rozwój! Spójrz na świat w zupełnie nowy sposób, by dostrzec ukryte dotąd kadry

Mamy złe wieści. „Dobre oko" na dłuższą metę nie wystarczy. Jeśli chcecie podnosić swoje umiejętności, musicie poświęcić czas, zadbać o rozwój i przede wszystkim dobrze przemyśleć własny proces twórczy. Każdy świadomy fotograf wykorzystuje bowiem pewne konkretne sposoby pracy, które mają decydujący wpływ na charakter wykonywanych przez niego zdjęć. Ogromne znaczenie ma to, czym zaspokajamy nasz fotograficzny apetyt i gdzie szukamy inspiracji. Fotografia wymaga intuicji i umiejętności, ale to również wysiłek intelektualny – najlepsze zdjęcia i projekty poprzedzone są bowiem okresem przemyśleń i żmudnych niekiedy poszukiwań.

Ten poradnik nie nauczy Was podstaw fotografii czy nowych, wymyślnych technik fotografowania. Skupimy się na wyborze odpowiedniego podejścia i w efekcie zwiększaniu siły wyrazu powstających zdjęć. Porozmawiamy o roli kompozycji i doborze tematu krótko- i długoterminowego projektu fotograficznego. W tym artykule przedstawiamy siedem prostych sposobów rozbudzania własnej kreatywności, spróbujemy zachęcić Was do szukania piękna w rzeczach codziennych oraz eksperymentowania – wyjścia ze swojej strefy komfortu, by nauczyć się patrzeć na wszystko, co Was otacza jak przez obiektyw aparatu. Tych kilka prostych pomysłów może pomóc Wam stać się lepszymi fotografami…

Z PRAWEJ:
Mężczyzna na skuterze inwalidzkim, Puerto Caldera, Kostaryka

SPIS TREŚCI

Bądź uważny: czytaj, badaj, notuj	strona 86
Naucz się widzieć tak jak twój obiektyw	87
Poszukaj piękna w banalności	88
Rozpocznij projekt	90
Wyraź siebie poprzez swoje zdjęcia	92
Szukaj tematów blisko siebie	94
Rozpocznij nowy projekt… Albo kilka!	96
Wyjdź ze swojej strefy komfortu	97

eprasa.pl 65738ce766

eprasa.pl 65738ce766

1 BĄDŹ UWAŻNY: CZYTAJ, BADAJ, NOTUJ

Wyrób sobie nawyk prowadzenia notatek i zapisywania powodów do robienia zdjęć

Może wydawać się to trochę męczące, ale pisanie komentarzy do swoich fotografii to świetny sposób na rozpoczęcie twórczej podróży. Przede wszystkim wyjątkowo przydatne jest noszenie przy sobie notatnika i zapisywanie informacji technicznych na temat swoich ujęć: o ustawieniach aparatu, lokalizacji, warunkach atmosferycznych, dacie, porze dnia itd. Ważniejsze jest jednak, abyś zapisywał, co widziałeś i dlaczego zdecydowałeś się sfotografować to w taki właśnie, a nie inny sposób.

Nie musisz pisać piękną prozą, chociaż może mieć to dodatkową wartość. Jeśli jednak pisanie nie przychodzi Ci z łatwością, nie przejmuj się – najważniejsze, żebyś zrobił jakiekolwiek notatki. Nie tylko pomoże Ci to zebrać myśli i wyrazić to, co próbujesz przekazać, ale także zapewni fascynujący wgląd w to, jak zmieniał się Twój proces twórczy na przestrzeni czasu.

Będziesz żałować, że nie prowadzisz takiego dziennika od początku przygody z fotografią. To również umiejętność, którą warto rozwijać, ponieważ w przyszłości może okazać się ona przydatna, kiedy zostaniesz poproszony o napisanie manifestu artystycznego na stronę internetową lub komentarza do wystawy itp.

Mały kompakt (jak ten Canon G7 X II) to idealny „wizualny notatnik". Fotografuj wszystko, co zwróciło Twoją uwagę.

ZAINSPIRUJ SIĘ **TRZY ŹRÓDŁA POMYSŁÓW NA ZDJĘCIA**

1 Książki fotograficzne

Oglądanie i studiowanie prac dobrych fotografów to jeden z najlepszych sposobów nauki tego fachu. Wybierz artystę, którego zdjęcia Cię inspirują lub który jest ekspertem w interesującej Cię dziedzinie fotografii. Przeglądanie albumów może być świetnym źródłem pomysłów. Równie dobrym miejscem obcowania z wielkimi dziełami są wystawy, niemniej w dzisiejszych czasach nie zawsze łatwo jest je odwiedzić. Duży wybór albumów znajdziecie na przykład w warszawskiej Czytelni Fotografii Fort.

2 Galerie internetowe

Są łatwo dostępne i bezpłatne, ale zamieszczane w nich zdjęcia nie zawsze robią odpowiednie wrażenie. Oglądanie obrazów na ekranie rzadko kiedy daje taką samą przyjemność jak obcowanie z prawdziwą odbitką czy wydrukiem i często nie oddaje prawdziwego artyzmu fotografii. Przeglądaj jednak strony internetowe i portfolio fotografów, aby czerpać nieustającą inspirację, i konta fotografów na Instagramie, bo możesz tam znaleźć styl, który zechcesz odtworzyć, lub pomysł na zdjęcie. Szukaj, korzystając z hashtagów!

3 Stwórz własny album

Stworzenie własnej fotoksiążki jest obecnie łatwiejsze niż kiedykolwiek wcześniej – możesz więc nie tylko kolekcjonować albumy innych podziwianych przez siebie fotografów, lecz także umieścić obok nich na półce swój własny. Zamów prywatną fotoksiążkę, korzystając z jednego z wielu serwisów internetowych, które oferują takie usługi. Możesz też drukować swoje najlepsze zdjęcia na domowej minidrukarce takiej jak Canon Selphy CP1300, tworząc archiwum łatwiej dostępne niż zewnętrzne dyski pamięci.

2 NAUCZ SIĘ WIDZIEĆ TAK JAK TWÓJ OBIEKTYW

Musisz stanowić z aparatem jedność, by widzieć otoczenie konkretną ogniskową

Rejestrowanie świata przy wykorzystaniu mechaniki, elektroniki i optyki aparatu to fascynujące, ale też niełatwe zadanie. Nauczenie się tego, jak „widzi" Twój sprzęt i umiejętność wstępnej wizualizacji tego, jak będzie wyglądać zdjęcie, pomoże Ci w selekcji tematów i budowaniu kadru. Przede wszystkim musicie poszukać swojej ogniskowej. Dla niektórych będzie to szeroki kąt 24 lub 28 mm, który pozwala robić reportażowe ujęcia „z kontekstem". Swoich wyznawców ma też 35 mm, które polem widzenia najbardziej zbliża się do ludzkiego oka. Wielu fanów ma też klasyczna „pięćdziesiątka", która sprawdzi się zarówno w dokumencie, jak i fotografii portretowej – zwłaszcza że przy odpowiednio szeroko otwartej przysłonie jesteśmy już w stanie uzyskać naprawdę małą głębię ostrości i bardzo plastyczne nieostrości. Oczywiście niektóre projekty wymagają zastosowania specjalistycznych modeli: superszerokokątnych, makro, tele czy stricte portretowych.

ĆWICZENIE

Tylko jeden obiektyw

Spróbuj przez miesiąc używać tylko jednej ogniskowej. Zobaczysz, jak szybko stanie się ona dla Ciebie naturalna – jeszcze przed podniesieniem aparatu do oka będziesz dokładnie wiedzieć, co zmieści się w kadrze.

NIEZBĘDNY SPRZĘT **OPTYKA CANON RF**

Wybór właściwego obiektywu ma kluczowe znaczenie

1 RF 50 mm f/1,8 STM

To jeden z najbardziej lubianych i uniwersalnych obiektywów na rynku, a do tego w zasięgu kieszeni każdego amatora. Jest wyjątkowo kompaktowy i lekki, a w nowej wersji z mocowaniem RF również znacznie lepszy optycznie. Mniejsza odległość ostrzenia pozwala na ciasne kadrowanie portretów, a funkcyjny pierścień na wygodną kontrolę przypisanego parametru. To świetny model do wszelkich projektów i ćwiczeń formalnych.

2 RF 70-200 f/4 L IS USM

Obiektywy tej klasy są zazwyczaj ciężkie i nieporęczne. Nowy RF 70–200 mm zaprojektowany specjalnie dla korpusów bez lustra Canon EOS R dowodzi, że wcale tak być nie musi. Nareszcie zaawansowany zoom zmieści się w torbie podróżnika, a jakość zdjęć zadowoli nawet zawodowca. Obiektyw jest najlżejszy w swojej klasie (695 g) i mierzy jedynie 11,9 cm. System stabilizacji IS w połączeniu ze stabilizacją matrycy daje wydajność nawet 7,5 EV!

3 RF 100 mm f/2,8L IS USM

Prawdopodobnie najlepszy na rynku obiektyw do fotografowania detali (powiększenie aż 1,4x!). Jeśli więc w swoim projekcie skupiasz się na detalu i fakturze, trudno o lepszy wybór. To najnowszy model w rodzinie Canon RF, a jego zupełnie unikalną cechą jest możliwość kontrolowania aberracji sferycznej. Mówiąc wprost, za pomocą specjalnego pierścienia możemy wpływać na *bokeh*, czyli charakter i wygląd nieostrości.

eprasa.pl 65738ce766

3 POSZUKAJ PIĘKNA W BANALNOŚCI

Miej oczy szeroko otwarte, by uchwycić ciekawe obrazy codzienności. Wyrób sobie nawyk rejestrowania zdjęć zawsze i wszędzie

Wykonywanie zdjęć w „idealnym" miejscu, w „najlepszym" czasie i w „doskonałych" warunkach jest niezaprzeczalnie wspaniałym doświadczeniem, ale w rzeczywistości nie zdarza się znowu tak często. A jeśli po prostu będziesz jedynie siedzieć i czekać na pojawienie się owych sprzyjających okoliczności, to raczej nie zrobisz zbyt wielu zdjęć. Jedną z kluczowych rzeczy mających wpływ na rozwój każdego fotografa jest jak najczęstsze wykonywanie zdjęć. Z kolei im bardziej będziesz zaangażowany w tworzenie obrazów, tym lepszym będziesz fotografem.

Dobra wiadomość jest taka, że możesz robić zdjęcia w dowolnym miejscu i czasie. Niezależnie od tego, czy mieszkasz w dużej metropolii, na odludnych terenach wiejskich, czy na rozległych przedmieściach, masz niezliczone możliwości tworzenia obrazów. Przede wszystkim musisz uwrażliwić się na piękno zwykłych rzeczy, nauczyć się przyglądać otoczeniu nieco wnikliwiej. Im uważniej będziesz patrzeć, tym więcej zobaczysz.

ANALIZA DLACZEGO TO ZDJĘCIE JEST UDANE

1 Zbadaj scenę
Nawet jeśli wydaje Ci się, że dookoła nie ma nic ciekawego do sfotografowania, możesz natknąć się na interesującą scenę. Wystarczy, że będziesz patrzeć z odpowiednim nastawieniem.

2 Zbuduj kadr
Kompozycja tego zdjęcia została dokładnie przemyślana, scena starannie wykadrowana, a fotograf upewnił się, że piony są proste. Pomogło to dodać zdjęciu siły wyrazu.

3 Pomyśl o kolorze
Świadomie wykorzystano również harmonię kolorów i dobrano ich tonację, aby zwrócić uwagę na subtelne piękno sceny. Żółte ściany i czarne zacieki tworzą razem oniryczny obraz, który przyciąga oko widza.

eprasa.pl 65738ce766

WSKAZÓWKA **ZWRACAJ UWAGĘ NA DETALE, EKSPLORUJ OPUSZCZONE ZAUŁKI I BADAJ ICH WIZUALNY POTENCJAŁ**

Pozornie banalne sceny, które stają się ciekawsze, gdy przyjrzysz się im uważniej

1 Palma i budynek
Nudną ścianę można przekształcić w coś ciekawego, komponując kadr w sposób zwracający uwagę na graficzność obrazu – geometryczne kształty, linie, odcienie i faktury, szczególnie mocno kontrastujące z organiczną strukturą pnia palmy. Chociaż obraz wyglądał dobrze również w kolorze, konwersja pomogła podkreślić kształty i tony.

2 Drabina okrętowa
Ta prosta drabina prowadząca na szczyt komina wentylacyjnego to element czysto funkcjonalny, ale taki, który sam w sobie może być wizualnie piękny. Kluczowy dla tej kompozycji jest bardzo mały, ale ważny fragment tła widoczny w lewym dolnym rogu kadru. Dodaje on obrazowi głębi, a ciemne odcienie dobrze kontrastują z jasną bielą.

3 Pod A46, Bath
Przejście pod autostradą może nie wydawać się szczególnie malownicze, ale niech Cię to nie zniechęca do szukania ciekawych tematów także w takich otoczeniach. Być może te dość często pomijane miejsca można wykorzystać do przekazania jakiejś głębszej refleksji lub skomunikowania się z odbiorcami na bardziej emocjonalnym poziomie.

STUDIUM PRZYPADKU **NAUCZ SIĘ WIDZIEĆ ZDJĘCIA**

1 Punkt widzenia
Trio palm na obu tych obrazach jest takie samo; w rzeczywistości zdjęcia zostały zrobione w odstępie czasu wynoszącym kilka minut. Jak widać, podjęcie decyzji o tym, co uchwycić w kadrze, a co z niego wykluczyć, może całkowicie zmienić wygląd scenerii, jaką zdecydujemy się ukazać.

WERSJA 1

WERSJA 2

2 Wcześniejsza wizualizacja
Druga fotografia została od razu pomyślana jako obraz monochromatyczny. Skorzystanie z dostępnego w aparacie trybu symulacji zdjęcia naświetlanego na filmie czarno-białym pomogło mi „zobaczyć" obraz.

3 Naucz się patrzeć
Naucz się patrzeć i zwracać uwagę na wszystko, a zaczniesz widzieć potencjalne kadry wszędzie, nawet w pozornie nieciekawych miejscach. Na pierwszy rzut oka ta półprzemysłowa lokalizacja w tym wyjątkowo nijakim i ponurym dniu wydawała się nie mieć fotografowi niczego do zaoferowania. Jednak odrobina czasu spędzonego na spacerze i uważnym rozejrzeniu się po okolicy szybko ujawniła spory wizualny potencjał tej scenerii.

4 ROZPOCZNIJ PROJEKT

Znajdź temat, który Cię interesuje, i spróbuj pokazać za pomocą zdjęć emocje, jakie u Ciebie wywołuje

Żeby zrobić dobre zdjęcie, nie trzeba wyjeżdżać do innego kraju. Nie trzeba nawet jechać do innego miasta albo wsi. Równie dobrze można je zrobić pod drzwiami własnego domu albo nawet w swoich czterech ścianach. Tym, co jest ważne, nie jest miejsce, lecz temat zdjęcia – to, co fotografa porusza i kręci. Tematem zdjęcia czy cyklu zdjęć może być wszystko. Najważniejsze, żeby fotografujący nie był na to obojętny. Bo obojętność i jedynie techniczne patrzenie na fotografię może zaowocować ciekawymi, świetnymi formalnie zdjęciami, lecz będą one zimne, nie poruszą widza. Niech będzie to coś, co Cię zachwyca lub przeciwnie, co denerwuje i drażni. Sfotografuj tylko to, co działa na Twoje emocje – pozytywnie lub też negatywnie. I nie ma znaczenia, czy będzie to zdjęcie portretowe, reportażowe, czy krajobrazowe. Pamiętaj jednocześnie o kompozycji, świetle, momencie przyciśnięcia spustu. I zrób to w swojej miejscowości. I pamiętaj – przede wszystkim emocje!

1 Eksperymentuj!
Jeśli tak czujesz, gnij horyzont, prześwietlaj i niedoświetlaj ujęcia, rozostrzaj, fotografuj pod światło.

2 Nie zapominaj o...
...decydującym momencie (tym, gdy naciskasz spust), odpowiednim tle, kompozycji, która działa na naszą percepcję, świetle, które rysuje całe zdjęcie. Czasem warto na nie poczekać.

3 Pracuj spokojnie
Nie rób zbyt dużo zdjęć. Rób przerwy na zastanowienie. Jeśli pracujesz zoomem, nie zmieniaj co chwila ogniskowej – ustaw jedną i zmieniaj tylko wtedy, kiedy to konieczne. Fotografuj, jakby to był zestaw „stałek". Zawsze lepiej podejść do tematu niż zoomować!

OKIEM PRO
PIOTR MAŁECKI

Fot. Filip Ćwik

Fotograf prasowy, filmowiec, dokumentalista. Ambasador marki Canon. Publikował w takich tytułach jak *The New York Times, Stern, Der Spiegel, Wall Street Journal, The Guardian, Newsweek, Polityka, National Geographic Polska.*
Jego zdjęcia były wielokrotnie nagradzane na konkursach fotograficznych. Niektóre trafiły do kolekcji Widener Library na Uniwersytecie Harvarda.

eprasa.pl 65738ce766

STUDIUM PRZYPADKU **AUTOMOBILE AMERICA**

Gdyby kosmici odwiedzili Ziemię w XXI wieku, patrząc na różnorodność wielobarwnych aut mknących po drogach, mogliby pomyśleć, że to one, a nie prowadzące je dwunożne istoty rządzą tą planetą. Ta fotograficzna podróż przez Stany Zjednoczone jest próbą uchwycenia ogromnego wpływu, jaki samochody wywarły na współczesne życie. Ameryka, ojczyzna masowej motoryzacji, jest najbardziej uderzającym ucieleśnieniem naszego romansu z samochodem – obiektem, który wciąż rozbudza pasję i buduje tożsamość swoich właścicieli. Odbyłem kilka podróży po USA i uderzył mnie wyjątkowy związek Ameryki z tym, co można by nazwać jedną z głównych sił stojących za jej wpływem na świat i gospodarczą potęgą.

eprasa.pl 65738ce766

5 WYRAŹ SIEBIE POPRZEZ SWOJE ZDJĘCIA

Fotografia może być czymś więcej niż tylko wizualnym zapisem chwili: spróbuj użyć jej, aby powiedzieć coś o świecie, w którym żyjesz, lub o tym, jak się w nim czujesz

Pomyśl o fotografii jak o języku: tak samo jak używasz liter i gramatyki, budujesz zdania i wyrażasz siebie za pomocą słów, możesz robić to za pomocą zdjęć.

I tak jak słowo pisane może przybierać różne formy, takie jak dziennikarstwo czy poezja, tak też i języka fotografii można używać na różne sposoby. To, co zdecydujesz się pokazać na swoich obrazach i sposób, w jaki to zrobisz, będzie stanowić sygnał dla oglądających i pomoże Ci opowiedzieć własną historię.

Najpierw oczywiście musisz zrozumieć podstawy fotografii, ale kiedy już je opanujesz oraz dodasz trochę głębi i siły swoim pracom, a także wyrazisz, co myślisz o otaczającym Cię świecie, Twoje zdjęcia naprawdę będą się wyróżniać.

WSKAZÓWKA **HISTORIA UKRYTA**

1 **Geografia**
To zdjęcie zostało zrobione na pustyni w pobliżu wybrzeża w Peru i na pierwszy rzut oka przedstawia kaktusa rosnącego na pustyni.

2 **Metafora**
Umieszczenie w kadrze śladów, jak ciągnący się w poprzek zdjęcia wąż ogrodowy i chodnik, tworzy kontekst i opowiada o relacji człowieka ze światem przyrody.

3 **Autobiografia**
Subtelna paleta kolorów i delikatne operowanie jasnymi odcieniami przywołują odczucia, jakie autor miał wówczas w tym miejscu.

eprasa.pl 65738ce766

STUDIUM PRZYPADKU **DWA SPOJRZENIA NA GLACIER BAY**

Dwa zdjęcia zrobione w tym samym czasie mogą opowiadać bardzo różne historie

1 The Lost Frontier, Alaska

Te dwa zdjęcia zostały zrobione w odstępie kilku chwil. Wystarczyło cofnąć się o krok, aby zmieścić w kadrze pokład statku i podziwiających lodowiec pasażerów. Obraz nabrał innej wymowy. W mniejszym stopniu jest on zdjęciem pięknego krajobrazu, a w większym tradycyjną fotografią dokumentalną, będącą swoistym komentarzem do masowej turystyki, z jaką mamy do czynienia w tej okolicy.

2 Park Narodowy Glacier Bay na Alasce

To zdjęcie ma bardziej „klasyczny" klimat fotografii krajobrazowej i był to obraz, który większość pasażerów przeciskających się do barierki na pokładzie statku próbowała uchwycić. Żadne z tych zdjęć nie jest ani lepsze, ani gorsze, ale fascynujące jest to, w jaki sposób Twój punkt widzenia i to, co zdecydujesz się ująć w kadrze, a co z niego wykluczyć, zmienia sposób, w jaki obraz może być postrzegany i interpretowany.

ZAINSPIRUJ SIĘ **TRZY KSIĄŻKI, KTÓRE MUSISZ PRZECZYTAĆ**

1 *Beauty in Photography* Roberta Adamsa

Fascynująca książka, w której Adams opowiada o fotografii krajobrazowej i tym, co jego zdaniem tworzy wciągające zdjęcie. Adams sugeruje, że skupianie się wyłącznie na warunkach geograficznych, elementach autobiograficznych lub metaforze może skutkować obrazami, nudnymi lub pretensjonalnymi; ale sugeruje również, że jeśli potrafisz odpowiednio przetworzyć wszystkie trzy elementy w jeden obraz, to może on nabrać siły wyrazu i wzbudzić większe zainteresowanie.
www.aperture.org

2 *On Being a Photographer* Davida Hurnego i Billa Jaya

Ten wspaniały tom koniecznie powinien znaleźć się w Twojej kolekcji książek fotograficznych. Stanowi on zapis niezwykle przystępnej i szczerej rozmowy między uznanymi fotografami Davidem Hurnem i Billem Jayem. Duet ten omawia rozmaite zagadnienia, od filozofii sztuki i języka po najlepsze buty do pracy w terenie. Niezależnie od tego, czy jesteś nowicjuszem w fotografii, czy zajmujesz się nią od lat, z pewnością skorzystasz z ich mądrych komentarzy i wskazówek.
www.lenswork.com

3 *Approaching Photography* Paula Hilla

Właśnie ma się ukazać trzecie wydanie tej wspaniałej książki, co jest świadectwem jej ciągłej aktualności. W oparciu o prace samego Hilla i kilku innych *Approaching Photography* zajmuje się zdjęciami jako środkiem wyrazu. Pierwsza edycja tej książki została opublikowana w 1982 roku, natomiast to wydanie zostało uaktualnione, aby uwzględnić również świat fotografii cyfrowej. Niemniej sama analiza Paula Hilla w swej istocie dostarcza wielu cennych informacji.
www.routledge.com

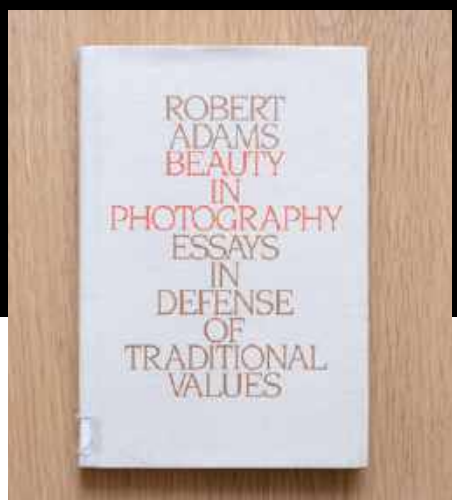

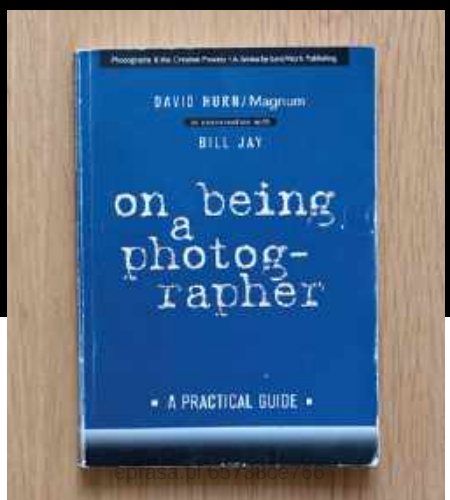

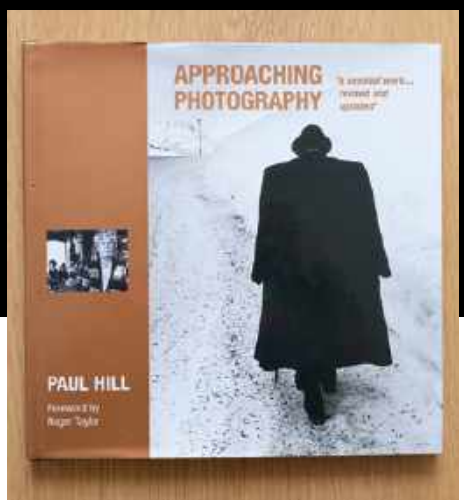

6 SZUKAJ TEMATÓW BLISKO SIEBIE

„Fotografuj swoje bezpośrednie otoczenie" – radzi dokumentalista Maciek Nabrdalik, autor projektu „Wyścig w pokoju", nagrodzonego w tegorocznym Grand Press Photo

W czasie tak zwanej „narodowej kwarantanny" niemal codziennie na 12. piętrze w bloku obok młody chłopak wystawiał na balkon trenażer i rower szosowy. Pedałował wytrwale w pełnym rynsztunku przez ponad godzinę. Potem zmieniała go dziewczyna. Przez dwie godziny przypominali mi o moim sportowym zaniedbaniu. Sam jestem zapalonym kolarzem amatorem i jeżdżę na trenażerze zimą, ale w tym czasie, przy idealnej pogodzie na zewnątrz, jakoś się nie składało. Amatorskie kolarstwo szosowe rozwija się dynamicznie w Polsce już od kilku lat. Wciąga ludzi w każdym wieku. Nie wszyscy wiedzą, że to sport, który najlepiej uprawia się w grupie. Chociaż zwykle wiosną zaczyna się intensywny sezon na szosach w całej Polsce, to obostrzenia, lockdown, praca zdalna – lub jej brak – ale i zwykła ostrożność nawet w dozwolonych kontaktach spowodowały błyskawiczny rozwój tej dyscypliny w warunkach domowych. W poczuciu braku tej kolarskiej motywacji uruchomiłem motywację fotograficzną. Zacząłem szukać ludzi, którzy wpuszczą mnie do swoich „jaskiń bólu", bo tak nazywają w żargonie te swoje tymczasowe siłownie. Umawiają się i „spotykają" w świecie wirtualnym, na Zwiftcie – aplikacji społecznościowej dla kolarzy i biegaczy. Widząc swojego awatara obok innych, z całego świata, przemierzają wspólnie co do piksela równe asfalty. W czasie wiosennego lockdownu ze sklepów zniknęły wszystkie dostępne trenażery, a aplikacja Zwift zarejestrowała największą dotychczasową liczbę użytkowników. 5 kwietnia 2020 roku jednocześnie korzystało z niej 35 tys. użytkowników.

MACIEK NABRDALIK

Dokumentalista, członek prestiżowej agencji VII. Wielokrotnie nagradzany w konkursach fotografii prasowej (m.in. World Press Photo, PoTYI, Grand Press Photo). Jego prace były prezentowane i publikowane w magazynach na całym świecie. Jest autorem trzech książek. W ramach stypendium Nieman Fellowship studiował na Uniwersytecie Harvarda.

W TORBIE MAĆKA NABRDALIKA

Od kilku lat pracuję na korpusach Canon EOS z serii R. Obecnie moim podstawowym body jest model EOS R5. To zdecydowanie mój ulubiony aparat do pracy. Pod każdym względem. Najczęściej używam z nim obiektywów RF 35 mm f/1,8 i RF 50 mm f/1,8. Uwielbiam też jakość zdjęć z RF 50 mm f/1,2L, ale na co dzień wolę lżejszą wersję ze światłem f/1,8.

eprasa.pl 65738ce766

ZA OBIEKTYWEM
MACIEK NABRDALIK

Jak szukasz tematu kolejnego projektu?
Tematy zawsze znajduję blisko. Nie chodzi mi o bliskość geograficzną jak w tym przypadku. Zwykle zaczynają się z mojej ciekawości, czasem ze zdziwienia, czasem ze strachu. Podejmuję właściwie wyłącznie takie, przy których mogę dowiedzieć się czegoś więcej o otaczającym mnie świecie lub o sobie samym. To szeroki zbiór. Nauczyłem się nie wymyślać tematów i nie szukać ich w jakiś systematyczny sposób. W moim przypadku to nie działa.

Jak przygotowujesz się do realizacji projektu? Jak wygląda research, dobór narzędzi?
To bardzo przyjemny proces. Staram się spotykać z ludźmi. Otwarcie mówię o swoich planach wszystkim wkoło. Angażuje ich w rozmowę, dyskusję. Uruchamiam ich pamięć, doświadczenia, kontakty. Dzielę się też moimi założeniami. Zwykle w ten sposób weryfikuję własną perspektywę. Najczęściej ostateczną formę ustalam przy pierwszych zdjęciach.

Pracujesz reportersko, czy może realizujesz kadry, które masz już wcześniej w głowie?
Pracując nad reportażem, nie planuję kadrów. Spędzam dużo czasu z bohaterami i robię stosunkowo dużo zdjęć. Staram się być otwarty na scenariusze, których sam bym nie napisał.

Kiedy wiesz, że projekt jest skończony?
Tu nie mam uniwersalnej odpowiedzi. Czasem takim sygnałem jest poczucie, że zaczynam „gryźć własny ogon", że kręcę się w kółko. Czasem materiał mogą zakończyć inne plany, zarówno moje, jak i bohaterów. Są też takie, które ciągnę latami, z którymi nigdzie mi się nie spieszy albo których po prostu nie chcę kończyć. Inne „uciekają" i kończą się same, naturalnie. Dzisiaj łatwiej przychodzi mi ocena własnych możliwości czasowych. Jeśli wiem, że nie mam na coś w życiu miejsca, to odpuszczam.

Twoja najlepsza rada dla Czytelników?
Fotografuj swoje bezpośrednie otoczenie, swoich bliskich, przyjaciół, swoje pasje. Odradzam za to skupianie się na tematach, które wydają się Wam po prostu „fotogeniczne".

eprasa.pl 65738ce766

7 ROZPOCZNIJ NOWY PROJEKT... ALBO KILKA!

Przestań szukać pojedynczych obrazów i rozpocznij projekt długoterminowy. Opowiadając historię poprzez zdjęcia, nadaj swojej pracy sens i kierunek

Tworzenie projektu obejmującego wiele zdjęć poświęconych jednemu tematowi to świetny sposób podejścia do fotografii. Nie ma nic złego w myśleniu w kategoriach pojedynczych obrazów, ale może się okazać, że oglądający je widzowie będą mieli poczucie niedosytu. Jeśli chodzi zaś o sam proces twórczy, to praca nad długo- lub krótkoterminowym projektem zabiera Cię w swego rodzaju kreatywną podróż, zaś powstające w jej ramach obrazy mogą w ekscytujący sposób ewoluować wraz z wiedzą o swoim temacie, jaką będziesz wciąż zdobywać.

Możesz myśleć o tym jak o różnicy między singlem z jednym przebojem a albumem długogrającym. Poszczególne obrazy stają się wówczas częścią większej historii, niektóre z nich odgrywają znaczącą rolę, podczas gdy inne „tylko" uzupełniają opowieść. To świetny sposób na zwiększenie siły oddziaływania swoich fotografii.

WSKAZÓWKA **OPOWIEDZ HISTORIĘ**

Projekt „The Lost Frontier" ma za zadanie ukazywanie wpływu, jaki ma na Alaskę masowa turystyka. Jest on związany z innym większym i także trwającym jeszcze projektem o nazwie „Modern Nature", który dotyczy relacji ludzkości z naturą. Prowadzone badania sprawiają, że projekty wciąż się rozwijają; im więcej dowiadujesz się na ten temat, którym się interesujesz, tym łatwiej dostrzegać i dokumentować zachodzące zmiany. Projekt fotograficzny to podróż, której źródłem jest nie tylko fotografia, lecz często także geopolityka i inne dziedziny nauki.

WYBIERZ WYGODNE (DLA CIEBIE) NARZĘDZIE

Ten sam sensor i zupełnie różne filozofie konstrukcji. Wybierz aparat, który najlepiej odpowiada Twojemu stylowi fotografowania

Canon EOS M6 Mark II – duża moc w małym body
To chyba najbardziej zaawansowany aparat w tej klasie sprzętu. Druga generacja to nowa 32,5-milionowa matryca APS-C wspierana procesorem DIGIC 8, która pozwoli na fotografowanie w zakresie ISO 100–25 600 z zawrotną prędkością 14 kl./s, i to z pełnym wsparciem śledzącego systemu AF (zaczerpnięty z systemu R Dual Pixel AF). Otrzymujemy też rozbudowany tryb filmowy 4K 30 kl./s bez cropa. A wszystko zamknięte w solidnym i kompaktowym body!

Canon EOS 90D – wygoda przede wszystkim
Tym modelem Canon udowadnia, że lustrzanki nadal mają sens! To możliwości M6 II, ale w bardziej ergonomicznym wydaniu. Sercem aparatu jest ten sam tandem 32-milionowej matrycy z procesorem DIGIC 8, ale układ obrazowania wspierany jest nowym, topowym czujnikiem RGB+IR. W szybkim strzelaniu pomoże układ AF oparty o 45 punktów krzyżowych (Dual Pixel AF w trybie Live View). Mamy też tryb filmowy 4K 30 kl./s i dotykowy 3-calowy ekran LCD.

eprasa.pl 65738ce766

8 WYJDŹ ZE SWOJEJ STREFY KOMFORTU

Odważ się fotografować rzeczy spoza Twojego dotychczasowego kręgu zainteresowań

Łatwo jest utknąć w twórczej rutynie. Nietrudno też robić bezpieczne zdjęcia i trzymać się uprawiania tych gatunków fotografii, w których czujesz się najlepiej. Jeśli jednak rzucisz sobie wyzwanie i złamiesz schemat lub odważysz się fotografować tematy, których normalnie unikasz, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że staniesz się lepszym fotografem. Wiele osób może być na przykład przerażonych pomysłem portretowania nieznajomych. Chociaż może Cię to onieśmielać, to jeśli zbierzesz się na odwagę i grzecznie zapytasz nieznajomego, czy możesz zrobić mu portret, prawie zawsze spotkasz się z przychylną reakcją. Jeśli zaś powie nie, to nic takiego: po prostu poproś o zgodę kogoś innego. To dobre ćwiczenie, które zmusza do przezwyciężania swojego strachu. Przekonasz się, jak wiele satysfakcji daje możliwość portretowania ciekawych nieznajomych!

POWYŻEJ: **Portret Papuasa**
Te trzy portrety powstały podczas przelotnej wizyty na małej i uroczej, choć bardzo odległej wyspie Kitava w Papui Nowej Gwinei. W większości wszyscy, których poprosiłem o pozowanie, byli szczęśliwi, że zrobiłem im zdjęcie. Jednak zanim spytasz o zgodę, upewnij się, że masz odpowiednio ustawiony aparat, aby nie tracić czasu na grzebanie w menu.

CHECK-LISTA **OŻYW SWOJE ZDJĘCIA**

1 **Pisz** Prowadź notatnik lub dziennik i zapisuj krótkie komentarze do swoich zdjęć. Zanotuj coś więcej niż tylko szczegóły techniczne – napisz, dlaczego stworzyłeś dany obraz.

2 **Naucz się patrzeć** Naucz się widzieć świat tak, jakbyś cały czas oglądał go w wizjerze aparatu, i naucz się bezwzrokowo zmieniać ustawienia swojego aparatu.

3 **Rób dużo zdjęć** Fotografuj to, co banalne, i staraj się robić zdjęcia gdziekolwiek jesteś.

4 **Eksperymentuj** Testuj nowe techniki i sposoby podejścia do fotografii, a następnie wprowadź na stałe do swojego arsenału metod te, które pozwoliły Ci uzyskać najbardziej udane i wyjątkowo oryginalne rezultaty.

5 **Opowiadaj obrazem** Myśl o fotografii jak o języku i spróbuj nadać swoim zdjęciom większą głębię i treść. Na przykład zastanów się, czy chcesz być wizualnym odpowiednikiem poety, czy reportażysty?

6 **Stwórz projekt** Pracuj nad dużymi i małymi projektami, ale staraj się myśleć raczej o tym, jaka będzie siła oddziaływania całej serii niż pojedynczych obrazów.

7 **Strefa komfortu** Podejmij wyzwanie pracy w obszarach, do których normalnie Cię nie ciągnie, lub spróbuj zupełnie nowych rzeczy: możesz być zaskoczony tym, jak wiele się nauczysz.

SPRAWDŹ OFERTĘ CASHBACK!

Jeszcze do końca sierpnia kupując wybrane produkty Canon, otrzymasz zwrot w wysokości nawet 1100 zł! Akcja cashback obejmuje zarówno aparaty, obiektywy, jak i akcesoria. Listę wszystkich produktów objętych promocją oraz regulamin znajdziesz na stronie: **www.canon.pl/cashback**

eprasa.pl 65738ce766

Foto projekty

Fotografia podróżnicza, nocne pejzaże, podróże w czasie i przestrzeni... Oto sześć pomysłów na wakacyjne zdjecia!

1 | PODRÓŻE

Boczne uliczki i wizualne przysmaki

Zejdź z utartych szlaków fotografując na ulicach wschodnio-azjatyckich metropolii

W świecie chorobliwego konsumpcjonizmu, podróże stają się najlepszą rzeczą, na którą możesz wydać swoje ciężko zarobione pieniądze. Nie tylko pozostawiają po sobie wspomnienia na całe życie, ale również pozwalają na zrobienie wspaniałych zdjęć. Fotografii ulicznej poświęciłem się dość późno; przez wiele lat zajmowałem się głównie portretami i modą. Jednak większość moich zdjęć mody powstała właśnie na ulicy, w zapuszczonych miejscach i zaułkach, w które zazwyczaj się nie zapuszczamy. To właśnie tutaj kryją się wyjątkowe opowieści. Kiedy podróżuję, oczywiście odwiedzam wszystkie główne punkty turystyczne, ale poświęcam też czas na zwiedzanie przedmieści. Na początku może się to wydawać niebezpieczne. Zaufaj intuicji - jeśli Twoje przeczucie mówi Ci, że naprawdę nie powinieneś gdzieś być, to prawdopodobnie ma rację.

Nie ma sztywnej reguły na zrobienie ulicznych ujęć, z których można być dumnym; często spędzam kilka godzin na szukaniu ujęcia, ale kończę z niczym. Jeśli więc nie udaje Ci się sfotografować nic ciekawego, nie trać cierpliwości. To trochę jak wędkowanie. Dla mnie ostatecznym kluczem do fotografii ulicznej są ludzie, których uwieczniam. Spróbuj wziąć mały aparat, jeśli możesz. Spacerowanie z lustrzanką i obiektywem 200 mm nie pozwoli Ci na uchwycenie intymnych momentów w locie; w rzeczywistości może to nawet przynieść odwrotny skutek. Street photo wymaga pewności siebie. Nie bój się rozmawiać z ludźmi. Przekonasz się, że większość nieznajomych na ulicy jest całkiem przyjazna, a nawet jeśli nie są chętni do zrobienia sobie zdjęcia, to zazwyczaj opowiedzą coś ciekawego lub wskażą interesujące miejsce. Takie spotkania na pewno wzbogacą Twoje podróże. →

Alistair Campbell

eprasa.pl 05738ce766

Aparat	Fujifilm X-T2
Obiektyw	Fujinon XF 56 mm f/1,2
Ustawienia	1/8000 s; f/1,2; ISO 800

eprasa.pl 65738ce766

1 Wstań wcześnie rano

Jest coś niezwykle radosnego we wczesnym wstawaniu. Po długim locie, wstałem o 5 rano, aby ruszyć od razu na zdjęcia. Rozpocznij dzień wcześnie, by obserwować budzące się do życia miasto.

2 Spaceruj bocznymi uliczkami

Nie wiem, jak mogę jeszcze bardziej do tego zachęcić - wejdź w uliczki! To właśnie tam często robię portrety: zazwyczaj, jeśli wpadniesz na kogoś, będziesz z reguły z tą osobą sam na sam. A to sprawi, że będzie o wiele bardziej skłonna do zdjęć.

3 Zobacz coś nowego

Pamiętaj, aby nie tylko fotografować, ale również doświadczyć czegoś zupełnie nowego. Każdy kraj, który odwiedzisz, będzie miał swoją własną unikalną kulturę, tradycje i zapewne również sport narodowy. Jeśli masz dość długi obiektyw, możesz wybrać się na stadion. Warto uwzględnić w takich zdjęciach więcej otoczenia.

Alistair Campbell

4 Pilnuj czasu

Może to oczywiste, ale pewne czynności odbywają się o tej samej porze każdego dnia, gdziekolwiek jesteś. Wracałem do hotelu po południu, kiedy spotkałem setki dzieci wychodzących ze szkoły. Zrobiłem wiele świetnych zdjęć.

5 Poznawaj ludzi

Przekonasz się, że wszędzie na świecie, większość ludzi będzie znała przynajmniej kilka słów po angielsku; nawet jeśli nie, możesz komunikować się, wskazując na swój aparat i używając prostych gestów. I naprawdę łatwo jest powiedzieć po wszystkim "Dziękuję", wystarczy prosty ukłon.

2 | MIASTO

Cztery kółka w kadrze

Kira Gardner łączy miłość do klasycznych samochodów i dobre oko do kolorów

Moim pierwszym samochodem był Mini 1000 z 1980 roku, którego moja mama kupiła mi, gdy miałam 18 lat. Pasję do klasycznych aut przekazał mi tata, który jest inżynierem i zawsze uwielbiał majstrować przy samochodach. Odkąd dostałam swojego pierwszego iPhone'a, nie mogłam się oprzeć pokusie fotografowania wszystkich moich klasycznych znalezisk. Zawsze doceniałam przypadkowe dopasowania kolorów - jestem z zawodu graficzką i ilustratorką - więc łączenie twórczego oka z miłością do klasycznych samochodów szybko stało się moją weekendową pasją
Ig: kiragardner_

1 Kiedy poluję na samochody, zawsze zwracam uwagę na tło. Lubię dopasowywać kolory, ale nie musi to oznaczać idealnie sparowanych barw. Równie dobrze może to być mocne, kontrastowe zderzenie.

2 Staram się zachować spójność w kompozycji samochodu i scenerii. Wykorzystuję przestrzeń negatywną wokół, z wyraźnym ujęciem głównego tematu, na wprost i w centrum. Jeśli kompozycja nie sprzyja, pozostaje zachwycić się pięknem samochodu i iść dalej!

3 Zdjęcia z iPhone'a edytuję za pomocą aplikacji VSCO. Wybieram klasyczne filtry do aparatów, które pasują do fotografowanego tematu i dodaję ziarno do obrazu, aby wzmocnić estetykę vintage. Moim ulubionym filtrem jest Kodak Ektar 100.

KE1

Kodak Ektar 100 (KE1 w VSCO) jest znany z mocnego kontrastu i nasyconych kolorów. Jest niezwykle odporny na zmiany ekspozycji, wykazując niewielkie różnice przy prześwietleniu i lekkie blaknięcie przy niedoświetleniu. To uniwersalny film do fotografowania przyrody, martwej natury, architektury i mody. Dodaj niewielką ilość ziarna, aby uzyskać autentyczny wygląd.

Reguła trójpodziału

Ten sposób kompozycji towarzyszy mi zawsze, gdy fotografuję samochody. Pozwala mi uzyskać zrównoważony podział pomiędzy samochodem, tłem i pierwszym planem. W ten sposób uzyskuję dwie trzecie kadru otwarte na przestrzeń negatywną, która pozwala silnikowi odetchnąć. W iPhonie można włączyć pomocniczą siatkę kadrowania, która ułatwia stworzenie harmonijnej kompozycji.

Kira Gardner

Proste kadry

Zawsze ustawiam telefon na wysokości głowy: to daje mi prostą kompozycję bez żadnych zniekształceń. Jednak narzędzia do korekcji perspektywy w VSCO są również bardzo przydatne!

eprasa.pl 65738ce766

3 | PORTRET

Kolekcjonuj kolory

Zephy Hood gromadzi przedmioty z jednej palety barw, by stworzyć ciekawy flat-lay

Jeśli chodzi o portrety, moją pasją jest ich kreowanie. Uwielbiam posługiwać się teorią koloru, a do wielu zdjęć pozują moje dzieci. Domowa edukacja 10-latka i opieka nad maluchem w czasie lockdownu znacznie ograniczyły pole manewru w fotografii, więc musiałam myśleć nieszablonowo. Lubię tworzyć serie, które są estetyczne. Idąc tym tropem, postanowiłam stworzyć serię w stylu flat-lay z moją córką, używając przedmiotów z całego domu. Przez kilka tygodni zbierałyśmy każdy kolor ze spektrum i rozpoczęłyśmy komponowanie. Jestem wielką zwolenniczką używania jak najmniejszej ilości sprzętu: dobre oświetlenie i stylizacja tworzą proste, ale wyraziste zdjęcia. Myślę, że to właśnie ograniczenia najlepiej zmuszamy nas do większej kreatywności.

Ig: @withlovefromatoz

Zephy Hood

f/3,5 | 1/200 s | ISO 160

Wybierz kolor

W pierwszej sesji zdjęciowej wykorzystałam pełne spektrum kolorów, układając rzeczy bardzo podobnie do tego, jak wygląda koło barw. Potem pomyślałam, że na zdjęciach świetnie będą prezentować się pojedyncze barwy, a cała seria będzie spójna. Tak też zrobiłam.

Gromadzenie rzeczy

Szukałam wszędzie, od pokoi moich dzieci po szafki kuchenne. Użyłam również koca i ręcznika w tym samym kolorze co przedmioty, aby stworzyć bardziej spójne tło. Układając rzeczy zostawiłam między nimi miejsce, by moja córka mogła się położyć.

Fotografowanie

Czekałam na pochmurny dzień, by wykorzystać naturalne światło z okna, które zadziałało jak duży softbox. Użyłam też blendy. Aby zmieścić wszystko w kadrze, stanęłam na skrzynce; fotografowałam obiektywem 35 mm z wyciągniętą ręką.

eprasa.pl 65738ce766

Mapy wspomnień

Manipulując czasem i przestrzenią, **Burnham Arlidge** tworzy wyjątkowe obrazy, które oddają tempo miejskiego życia

Według Burnhama Arlidge'a w fotografii nie chodzi o uchwycenie scen, lecz chwil i uczuć. W sposób, w jaki niektóre zdarzenia zapisują się w naszej pamięci, Burnham lubi bawić się strukturą sceny, aby nadać jej niemalże senną formę. Burnham, który nazywa te skomplikowane obrazy "pejzażami wspomnień", zawsze z uderzającym skutkiem wykorzystuje pojedynczy kontakt wzrokowy w morzu twarzy. Pomysł na ten styl narodził się w Bangkoku, gdzie Burnham starał się uchwycić w jednym ujęciu tętniące życiem ulice miasta. Niestety zdjęcia nie powstają tak łatwo i są efektem wielu godzin skrupulatnej edycji w Photoshopie. Urodzony w Australii Burnham mieszka obecnie w Bristolu, gdzie nadal wędruje ulicami i doskonali swój styl.
www.burnhamarlidge.com
Ig: @burnhamarlidge

Burnham Arlidge tworzy skomplikowane kompozycje, łącząc ze sobą dziesiątki zdjęć wykonanych z jednego miejsca. Staranne rozmieszczenie postaci patrzących prosto w obiektyw pomaga widzowi zatrzymać się w tej przestrzeni.

eprasa.pl 65738ce766

Burnham Arlidge

eprasa.pl 65738ce766

Fascynujące multiekspozycje w 5 krokach

1 Zacznij od najważniejszych ujęć

Zwykle wykonuję 200-300 ujęć na jedno zdjęcie. Najpierw, staram się uzyskać ujęcie krajobrazu bez ludzi w kadrze, aby stworzyć warstwę tła. Następnie, zanim zacznę robić setki zdjęć niezbędnych do stworzenia finalnego obrazu, upewniam się, że mam ujęcie portretowe kogoś patrzącego na aparat.

2 Twoje wybory

Kiedy robię zdjęcia krajobrazu, szukam mocnych punktów, takich jak kopuła katedry św. Pawła widoczna na tym zdjęciu. Silne kontury budynków dobrze zachowują swój kształt w postprodukcji, gdy tworzę rozmyty krajobraz. Staram się unikać naturalnych obiektów, takich jak drzewa i krzewy, ponieważ zazwyczaj nie prezentują się one zbyt dobrze.

3 Rób co czujesz

Kiedy już wykonam kilkaset zdjęć w jednym miejscu, lubię powłóczyć się po najbliższej okolicy i zobaczyć, co jeszcze mógłbym dodać do mojej kompozycji. Na zdjęciu "Extinction Rebellion" nie ma prawie żadnej rzeczywistej struktury krajobrazu; zamiast tego postanowiłem zabrać widza w podróż na Trafalgar Square, gdzie odbywała się demonstracja.

4 Ustawienia aparatu

Większość ludzi myśli, że używam stosunkowo długich czasów, ale nie zawsze tak jest. Często robię zdjęcia tak szybko, jak to tylko możliwe, aby uchwycić chwilowe spojrzenie. Warstwy pod spodem sprawiają, że wydaje się to dłuższą ekspozycją. Mieszam również ogniskowe, aby uzyskać większe lub mniejsze osoby w kadrze. Daje to więcej opcji podczas edycji.

eprasa.pl 65738ce766

5 Edytuj rozważnie

Najpierw muszę dobrze zastanowić się, co będzie wyglądało najlepiej. To samo dotyczy dodawania ludzi. Często edytuje swoje zdjęcia dwa lub trzy razy, aby znaleźć odpowiedni balans. Dużo czasu poświęcam także na korekcję kolorów. Przy tak dużej ilości osób i barw w końcowym ujęciu, znalezienie odpowiedniego balansu może być trudne.

Edycja zdjęć według Burnhama

1 Najpierw selekcja
Z 200-300 wykonanych zdjęć wybierz 50-60 najlepszych do edycji. W Lightroomie upewnij się, że poziomy ekspozycji są równe na wszystkich zdjęciach, zanim przeniesiesz je do Photoshopa. Dzięki temu później praca będzie łatwiejsza.

2 Wybierz podstawę
Zanim zaczniesz dodawać ludzi, wybierz ujęcia główne z architekturą. Ja wybieram takie z najmniejszą liczbą osób w kadrze i bawię się ich rozmiarem, kształtem i kątem nachylenia, zanim połączę je w senny, ale wciąż rozpoznawalny obraz.

3 Dodaj ludzi
Gdy dodaję ludzi do obrazu, zawsze pracuję od tyłu. Zaczynam od ludzi z dalekiego tła, którzy są najmniejsi, a kończę na postaciach z bliskiego pierwszego planu. Dzięki temu scena wydaje się bardziej rzeczywista.

4 Włącz maskowanie
Zawsze używam masek warstw i maluję niższą za pomocą narzędzia Pędzel. Z wyjątkiem głównego tematu w centrum, zawsze staram się utrzymać Krycie poniżej 23% podczas malowania. To wydaje mi się być kompromisem, w którym nic nie jest wtopione zbyt ostro.

5 Ciesz się tym
Wyluzuj! Używam dość dużego rozmiaru pędzla i prawie nigdy nie powiększam obrazu, aby idealnie go wtopić. Próbowałem robić to bardzo dokładnie, ale wtedy odbiera to senny efekt obrazowi i zaczyna wyglądać nienaturalnie.

Burnham Arlidge

5 | ASTROFOTOGRAFIA

Dotknąć nieba

Alfa Bile przywraca miastu gwieździste niebo

Alfa Bile jest znany ze swoich zdjęć krajobrazów, które charakteryzują się żywymi kolorami i doskonałymi szczegółami. Fotograf samouk wykorzystuje do tworzenia kilka technik, takich jak HDR, długie ekspozycje, panoramy i vertoramy. Fotogafuje także za pomocą smartfona i drona, co przyniosło mu już nagrody w konkursach i na dużych festiwalach. "Zdjęcia krajobrazów mogą zaczarować świat" - mówi. "To było moją pasją, nawet zanim zdałem sobie sprawę, że fotografia już mnie wybrała. Zawsze budziłem się bardzo wcześnie, nawet przed świtem, i udawałem się na plażę lub inne miejsca, aby fotografować wschód słońca moim telefonem komórkowym.

1 Uchwyć punktowe gwiazdy

Wybieram miejsca z niewielkim lub zerowym oświetleniem. Okres nowiu Księżyca jest idealny, ponieważ niebo jest wtedy najciemniejsze. Aby obliczyć czas naświetlania, który nie rozmyje gwiazd, postępuj zgodnie z "zasadą 500": maksymalny czas naświetlania to 500 podzielone przez wybraną ogniskową. W przypadku aparatów z matrycą APS-C, jest to 500 podzielone przez efektywną ogniskową.

2 Zastąp niebo

W Photoshopie otwórz zdjęcie, do którego chcesz dodać rozgwieżdżone niebo, a następnie przejdź do Edycja > Zastąpienie nieba i wybierz odpowiednie niebo. Photoshop automatycznie je doda - prawie zawsze idealnie, ale możesz dostosować niektóre szczegóły, takie jak kolory zdjęcia, aby oba miały podobną tonację

3 Zadbaj o kompozycję

Zawsze warto mieć dobrą kompozycję na zdjęciu, do którego chcesz dodać rozgwieżdżone niebo. Aby uprościć proces łączenia dwóch zdjęć, najlepiej użyć zdjęcia nocnego. Poszukaj ciekawych linii horyzontu lub elementów na pierwszym planie, które przyciągają wzrok i wzmacniają odbiór fotografii.

4 Znajdź Drogę Mleczną

Pozycja Drogi Mlecznej jest bardzo ważna dla dobrej kompozycji, ale nie zawsze łatwo jest ją znaleźć na niebie: czas, w którym się pojawia i jej pozycja zmieniają się z miesiąca na miesiąc. Aplikacje takie jak Stellarium i Sky Map pomogą Ci ją szybko zlokalizować.

5 Wybierz obiektyw

Preferuję obiektywy szerokokątne - od 16 do 24 mm o dużej jasności, rzędu f/1,8-2,8. Po wyborze przysłony zwiększam czułość ISO - zazwyczaj od 1600 do 8000 lub więcej, w zależności od tego, na co stać aparat. W edycji, pozwól sobie na kreatywność, aby uzyskać imponującą paletę kolorów.

Fotografowanie krajobrazów wymaga wiele poświęcenia, odrobiny lub zupełnego braku lenistwa i wrażliwości, by wiedzieć, jak pokazać to, co się widzi. Ekscytujące jest też fotografowanie gwiazd. Oprócz wyzwania, jakim jest szukanie ciemnych miejsc, niezakłóconych sztucznym światłem, trzeba użyć kreatywności, aby skomponować dobre zdjęcie".
Ig: @alfabile

Alfa Bile

10 MITÓW NA TEMAT FOTOGRAFII KRAJOBRAZU

W te pułapki wpada wielu początkujących fotografów - kurczowo trzymając się zasad tłamszą swoją kreatywność. Najwyższa pora się z nimi rozprawić!

W fotografii krajobrazowej obowiązuje cała masa reguł, prawideł i maksym, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Ale podobnie jak w każdej innej dziedzinie fotografii często zalecane sposoby pracy nie są regułami, których należy się bezwzględnie trzymać. W rzeczywistości zerwanie z zasadami i eksperymentowanie z rożnymi podejściami do robienia zdjęć w plenerze może okazać się zaskakująco wyzwalające.

Na następnych stronach obalimy niektóre z najbardziej rozpowszechnionych mitów na temat fotografii krajobrazowej i pokażemy, że współcześnie istnieje znacznie szerszy wachlarz możliwych do wykorzystania technik wykonywania zdjęć niż metody utrwalone w tradycji tego gatunku. Podczas gdy przyjmuje się za pewnik, że fotograf krajobrazu musi wstawać wcześnie rano i zostawać w terenie do późna, wyczekując kultowej złotej godziny, bardziej nowoczesne podejście kładzie największy nacisk na eksperymentowanie i często wywraca do góry nogami powszechnie przyjęte reguły.

Dziś naczelną zasadą każdego kreatywnego fotografa pejzażu jest absolutny brak zasad! Możesz używać małej głębi ostrości; celowo rozmyć ujęcie; uwzględnić w kadrze płaskie, białe niebo i nadal tworzyć ujęcia tak samo epickie, jak najlepsze, klasyczne landszafty.

Oczywiście nie należy całkowicie rezygnować z wypróbowanych i wielokrotnie sprawdzonych w boju technik: z pewnością pomogą Ci one poszerzyć umiejętności techniczne i pozwolą zdobywać kolejne stopnie fotograficznego wtajemniczenia. Niemniej, myśląc w sposób nieco bardziej kreatywny i patrząc na otoczenie świeżym okiem, możesz zrobić zdjęcia, które naprawdę będą się wyróżniać na tle wypieszczonych „widoczków", które zalewają dzisiaj Internet.

eprasa.pl 65738ce766

MIT 1

ZDJĘCIA POWINNY BYĆ OSTRE OD PIERWSZEGO PLANU AŻ PO ODLEGŁE TŁO

Ograniczanie zakresu ostrości do bardzo wąskiego obszaru jest powszechne w fotografii portretowej, ale może się sprawdzać również w przypadku fotografowania krajobrazów

Głębia ostrości decyduje o tym jak duża część kadru zostanie wyraźnie odwzorowana. Zdjęcia pejzażowe wykonywane są zwykle z mocno przymkniętą przysłoną, więc strefa ostrość rozciąga się od pierwszego planu aż do odległego tła. Takie konwencjonalne podejście jest uzasadnione, gdy zależy Ci na uchwyceniu wszystkich drobnych szczegółów, zdarzają się się jednak sytuacje, gdy działanie przeciwne, a więc otwarcie maksymalnie przysłony obiektywu, pozwoli uzyskać obraz o większej sile wyrazu - czasem możesz nadać scenie większej głębi, właśnie ją ograniczając.

Takie podejście sprawdza się naprawdę dobrze podczas fotografowania teleobiektywem o średniej długości ogniskowej i scenerii, którą wyróżnia powtarzający się wzór. Gdyby ten w uporządkowany sposób nasadzony las drzew, który widzimy na tym zdjęciu, został sfotografowany z przysłoną f/8, f/11 lub f/16, ostrość obrazu byłaby przytłaczająca dla naszych oczu. Jednak ten obraz zarejestrowany z przysłoną f/2,8 i ostrością skupioną na trzecim rzędzie drzew ma dużą głębię i jest intrygujący.

WYKORZYSTAJ MAŁĄ GŁĘBIĘ OSTROŚCI

Wybierając konkretny punkt, w którym zogniskowany zostanie obiektyw, i ustawiając duży otwór względny (najmniejsza wartość liczbowa przysłony, jaką oferuje Twój obiektyw), możesz wyizolować strefę przed i za miejscem ustawienia ostrości oraz sprawić, aby bliższe lub bardziej odległe obszary zmieniły się w atrakcyjne dla oka miękkie rozmycie.

Andrew James

aprasa.pl 65738ce766

MIT 2

KOLORY POWINNY BYĆ ŻYWE I NASYCONE

Zdjęcia krajobrazowe nie muszą być zawsze cukierkowe. Wiele ujęć może wyglądać bardziej nastrojowo, jeśli fotograf w świadomy sposób podejdzie do kwestii kontroli koloru

W czasach gdy zdjęcia były naświetlane na kliszy najpopularniejszym materiałem światłoczułym stosowanym do fotografowania krajobrazów był film Fujichrome Velvia – błona do slajdów, czyli diapozytywów o czułości ISO 50, zapewniająca niezwykle żywą paletę kolorów. Intensywne barwy, jakie można było przy jej użyciu uchwycić, były o około 40% przesycone, ale wszystkim bardzo podobał się taki właśnie wygląd i styl zdjęć: soczyste kolory aż biły po oczach, gdy przezrocza oglądało się na rzutniku, i sprawiały, że każda scena była jeszcze bardziej zachwycająca. Dzięki temu łatwiej było też po prostu taki obraz sprzedać! Wyrazista paleta barw błon Velvia zdominowała fotografię krajobrazową tak skutecznie, że ludzie są dziś powszechnie przekonani, że tak właśnie *powinny* wyglądać zdjęcia pejzażowe. Ale wcale tak nie jest.

W rzeczywistości wygląd wielu fotografii krajobrazowych – zwłaszcza tych utrzymanych w ciemniejszej tonacji i bardziej nastrojowych – można poprawić poprzez selektywne wyciszanie lub przytłumienie barw widocznych w scenie. Większość artystów z dziedziny sztuk wizualnych – od malarzy i projektantów wnętrz, po operatorów kamer i oświetleniowców – pracuje przy wykorzystaniu ograniczonej palety kolorów, zatem i fotografowie mogą zrobić to samo.

Po zarejestrowaniu zdjęcia zastanów się, które barwy powinny być najbardziej intensywne, a które można przygasić, aby uzyskać na zdjęciu pożądany nastrój. Gdy już je zidentyfikujesz, ta prosta technika edycji w Photoshopie szybko pozwoli Ci uzyskać najlepsze efekty.

JAK **KONTROLOWAĆ KOLORY W PHOTOSHOPIE**

1 Rozjaśnij zdjęcie

Otwórz zdjęcie w Photoshopie CC i naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [J], aby powielić warstwę. Teraz naciśnij klawisze [Ctrl]/[Cmd] + [Shift] + [U], aby zmniejszyć nasycenie warstwy. W panelu Warstwy (Okno > Warstwy) kliknij napis Normalnie i zmień Tryb mieszania na Miękkie światło. Zwiększy to kontrast i zmniejszy nasycenie wszystkich kolorów na zdjęciu, nadając obrazowi nieco wyblakły wygląd.

2 Wycisz niektóre kolory

Kliknij znajdującą się u dołu panelu Warstwy ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną i wybierz z rozwijanego menu pozycję Barwa/Nasycenie. W panelu kliknij Oryginał i wybierz grupę kolorów, których intensywność chcesz osłabić. (My wybraliśmy Żółte). Teraz zmniejsz ich nasycenie do -50. Wybierz inne kolory, które chcesz wyciszyć i zrób to samo, zmniejszając ich intensywność.

3 Wzmocnienie głównych barw

Aby stworzyć i wzmocnić akcent kolorystyczny (taki jak czerwień na latarni morskiej), obrysuj kolorowy obszar za pomocą narzędzia Lasso, aby go zaznaczyć, a następnie utwórz kolejną warstwę dopasowania Barwa/Nasycenie. W panelu Barwa/Nasycenie przeciągnij suwak Barwa, aby zmienić kolor, lub Nasycenie, aby zmodyfikować jego intensywność. Jeśli zdecydujesz się rozjaśnić go za pomocą suwaka Jasność, zrób to delikatnie.

4 Dodanie winiety

Aby poprawić wygląd pozbawionego intensywnych barw obrazu, upewnij się, że górna warstwa jest aktywna, a następnie połącz wszystkie w nową, naciskając skrót [Ctrl]/[Cmd] + [Alt] + [Shift] + [E]. Teraz wywołaj polecenie Filtr > Filtr Camera Raw i przejdź do panelu *fx*. W sekcji Winietowanie po kadrowaniu przeciągnij suwak Ilość w lewo, aby przyciemnić krawędzie obrazu i skupić uwagę oglądających na jego środku, a następnie kliknij OK.

f/5,6 | 1/80 s | ISO 100 | A

KAPRYŚNA POGODA NA PORTLAND BILL

Poprzez przytłumienie nasycenie żółtych odcieni skał widocznych na pierwszym planie i błękitów na niebie, scena nabrała bardziej ponurego wyglądu, który ma większą siłę wyrazu niż oryginalna fotografia o przesadnie żywych kolorach.

MIT 3
ZDJĘCIA KRAJOBRAZOWE TRZEBA ROBIĆ W OTWARTYM TERENIE

Niekoniecznie. Za pomocą kilku śrub i wydrukowanego w formacie A4 ładnego nieba możesz zbudować własną spektakularną panoramę w ciepłym i suchym pomieszczeniu...

Kiedy zaczniesz myśleć o fotografii pejzażowej mniej szablonowo i rozbijesz ją na zestaw składników, odkryjesz, że do skomponowania obrazu w wizjerze potrzebujesz czterech rzeczy: interesującego pierwszego planu, przyjemnego dla oka układu kształtów, na których mógłby się zatrzymać wzrok oglądających, widocznego nad sceną nieba, pozwalającego stworzyć pożądany nastrój, oraz źródła światła do oświetlenia aranżacji.

Korzystając ze sposobu myślenia opartego na takich fundamentach, możesz prześlizgnąć się przez tajne drzwi, które prowadzą do wciągającej, twórczej przygody, zacierającej granice między dwoma odrębnymi gatunkami fotografii: krajobrazem i martwą naturą.

Przekonasz się, że największym wyzwaniem przy realizacji tego zabawnego projektu nie będą kwestie techniczne związane z doborem parametrów ekspozycji, ani charakter oświetlenia (lampa biurkowa będzie zupełnie wystarczająca, jeśli nie masz oświetlenia diodowego) – lecz próba uniknięcia przewrócenia ustawionych już śrub podczas aranżowania sceny!

Ale przy odrobinie cierpliwości i pewnej ręce – lub zastosowaniu rolki taśmy klejącej o szerokości 50 mm (patrz wskazówka na sąsiedniej stronie) – odkryjesz, że możesz tworzyć różnorodne ujęcia i nastroje, po prostu dostosowując aranżację obiektu: zmieniając kierunek oświetlenia i wymieniając jedno niebo na drugie.

JAK **STWORZYĆ WŁASNE TŁO**

Możesz zbudować podobne krajobrazy z ołówków, monet lub zapałek mocując je przy użyciu masy plastycznej, jednak niezależnie do tego, jakie przedmioty wykorzystasz, nadal będziesz potrzebować dobrego nieba jako tła. Gdy już sfotografujesz świetnie wyglądające niebo, ale będzie Ci zależało by chmury przypominały swoim wyglądem te ze zdjęć rejestrowanych z wykorzystaniem długiej ekspozycji, zrób tak...

1 ROZMYJ NIEBO POWIĘKSZAJĄC JE

Otwórz zdjęcie nieba w Photoshopie i wywołaj polecenie Filtr > Rozmycie > Rozmycie promieniste. Ustaw suwak Wartość na 15, Metodę rozmycia na Powiększenie, a Jakość na Dobrą. Przeciągnij środek rozmycia w dół, aby umieścić go w dolnej środkowej części okna podglądu. Kliknij przycisk OK.

2 ZWIĘKSZ KONTRAST

Naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [M], aby otworzyć okno Krzywe, a następnie przeciągnij lewą część linii w dół, a jej prawą część w górę, aby nadać jej kształt litery S, wzmacniając tym samym kontrast.

JAK **SFOTOGRAFOWAĆ WYKREOWANY KRAJOBRAZ**

Po zaaranżowaniu sceny oraz umieszczeniu za nią wydrukowanego nieba przymocuj do aparatu obiektyw makro (lub telezoom ustawiony na ogniskową około 100 mm) i zamocuj aparat na solidnym statywie. Kiedy uda Ci się już uzyskać pożądaną kompozycję z niebem wypełniającym kadr, zablokuj głowicę trójnogu, aby unieruchomić korpus. Użyj elektronicznego wężyka spustowego, jeśli go masz, ale jeśli nie – ustaw opóźnienie samowyzwalacza na pięć sekund, aby nie potrząsnąć aparatem w momencie wciskania spustu migawki.

1 WYKADRUJ

Przełącz aparat w tryb priorytetu przysłony, ustaw otwór względny f/11 i zogniskuj obiektyw na śrubach znajdujących się w pierwszym rzędzie. Następnie wyłącz autofokus, aby zablokować ostrość.

2 DOPASUJ OŚWIETLENIE

Poruszaj źródłem światła ustawiając je pod różnymi kątami, ale nie pozwól, aby cienie padały na „niebo" – zaskoczy Cię to, jak bardzo można w ten sposób zmienić wygląd sceny.

3 ZACZNIJ FOTOGRAFOWAĆ

Wykonaj serię zdjęć, ustawiając lampę w różnych miejscach, aby naśladować oświetlenie charakterystyczne dla różnych pór dnia. Wymień niebo na inne i zrób jeszcze więcej zdjęć!

eprasa.pl 65738ce766

WSKAZÓWKA

POMOCNA TAŚMA

Jeśli masz problem z aranżacją śrub, możesz sobie pomóc stawiając je na lepkiej stronie kawałka taśmy klejącej. Dzięki temu nie będą się cały czas przewracać!

f/11 | 1/8 s | ISO 100 | A

KRAJOBRAZ STWORZONY WE WŁASNYM DOMU

Ten prosty plan zdjęciowy wykorzystuje wydrukowane w formacie A4 niebo jako tło dla aranżacji stworzonej ze śrub przyniesionych z garażu. Efekt wody widocznej na pierwszym planie został stworzony przy użyciu zbiorów map przemieszczeń w Photoshopie.

eprasa.pl 65738ce766

MIT 4

NA ZDJĘCIU ZAWSZE POWINNY BYĆ WIDOCZNE SZCZEGÓŁY NIEBA

Nudne, płaskie niebo psuje Ci ujęcie? Zamiast się tym martwić, po prostu wykorzystaj je w swojej kompozycji!

WSKAZÓWKA
POMYŚL O „KSZTAŁCIE"
Komponując kadr myśl jedynie o ciekawej aranżacji kształtów, a nie o tym, czym one są!

Fotografowie krajobrazu dokładają wszelkich starań, aby zachować na zdjęciu możliwie jak najwięcej szczegółów nieba. W końcu ostatnią rzeczą, jakiej byśmy sobie życzyli, jest zniszczenie naszego wspaniałego zdjęcia krajobrazowego przez wielki, „świecący" obszar niczego, widoczny w górnej części zdjęcia.

Trudno jest z tym dyskutować, dlatego też aby zrównoważyć ekspozycję, stosujemy różnego rodzaju techniki i sztuczki, takie jak fotografia HDR i wykorzystywanie filtrów gradientowych. Pomaga nam to uniknąć prześwietlenia nieba i pozwala zachować każdy najmniejszy szczegół, który może być dostępny w scenie. Jednak zdarzają się sytuacje, w których uwzględnienie braku detali na niebie i dokładne przemyślenie sposobu skomponowania ujęcia może sprawić, że obraz będzie wyglądał inaczej niż zazwyczaj, ale nadal będzie miał dużą siłę oddziaływania.

Kiedy niebo pozbawione jest wszystkich szczegółów, musisz wziąć pod uwagę wpływ, jaki obszar pustej białej przestrzeni będzie miał na ogólną równowagę kompozycji fotografii. Jak widać na przedstawionych tutaj zdjęciach, wyrazisty pierwszy plan z równie imponującymi kształtami przenikającymi obszar nieba, może pomóc w stworzeniu tej równowagi. I odwrotnie, możesz również pozwolić, aby duży obszar białego nieba dał poczucie przestrzeni i spokoju w zestawieniu z innymi elementami ujętymi w kadrze, aby można nadać mu bardziej surowy i bardziej minimalistyczny wygląd. Podczas gdy białe niebo rzadko kiedy samo w sobie jest atrakcyjne fotograficznie, możesz z nim pracować, biorąc pod uwagę przestrzeń, jaką można za jego pomocą stworzyć w ramach kompozycji.

Często zdarza się, że fotoamatorzy nie mogą wybrać tego właściwego momentu, w którym warunki oferują najlepsze możliwości uwieczniania klasycznych scen. Jednak zmieniając nieco sposób myślenia, nawet gdy pogoda nam nie sprzyja, nadal można uzyskać atrakcyjne obrazy, zwracając w naszej kompozycji uwagę na kształty i przestrzeń.

POSTAW NA MINIMALIZM

Kiedy komponujesz ujęcie, które zawiera bardzo mało szczegółów i dużo negatywnej, białej przestrzeni, sposób ułożenia pozostałych elementów nabiera jeszcze większego znaczenia. Minimalizm to dziedzina fotografii krajobrazowej, która polega na wykorzystywaniu dużych pustych obszarów kadru w celu zwiększania siły oddziaływania całego obrazu – i jest łatwa do eksploracji, ponieważ pozwala robić zdjęcia w dowolnym miejscu!

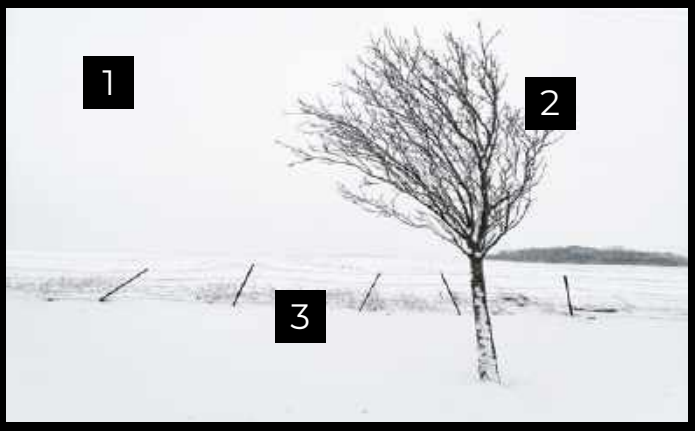

1 PUSTA PRZESTRZEŃ

Szare, zimowe, śnieżne lub mgliste dni nadają się idealnie na rozpoczęcie przygody z fotografią minimalistyczną. Na tym zdjęciu jasne, białe niebo i ośnieżony pierwszy plan są niemal zupełnie pozbawione szczegółów. Pusta przestrzeń została umieszczona po lewej stronie pnia, ponieważ jego gałęzie pochylają się w tym kierunku. Daje to konturowi drzewa miejsce na oddech i równoważy kompozycję.

2 GŁÓWNY PUNKT ZAINTERESOWANIA

Nawet minimalistyczny obraz musi być kontrastowy, aby można było oddzielić temat od pustej przestrzeni. W przypadku tego zdjęcia głównym punktem zainteresowania jest ciemne pozbawione liści drzewo i chociaż lewa strona kadru jest stosunkowo pusta, gałęzie nachodzą na nią łącząc obiekt z przestrzenią. Ponadto, ponieważ pień przecina horyzont, a gałęzie zajmują dużą część nieba, drzewo stanowi element zakotwiczający cały kadr.

3 DOBÓR PARAMETRÓW EKSPOZYCJI

Warstwy pokrytej śniegiem trawy i ogrodzenia dodają scenie szczegółów oraz tworzą kontekst, ale nie przytłaczają głównego tematu. Robienie zdjęć scen z dużą ilością jasnych obszarów może wprowadzić w błąd system pomiaru światła w aparacie i spowodować niedoświetlenie ujęcia. Aby tego uniknąć, skorzystaj z funkcji kompensacji ekspozycji i ustaw jej wartość na od około +1,5 do +2 EV. Zrób zdjęcie próbne i obejrzyj jego histogram na tylnym wyświetlaczu aparatu. Jeśli wykres nie jest przesunięty w prawo, zwiększ jeszcze nieco bardziej dodatnią wartość kompensacji ekspozycji i wykonaj fotografię ponownie.

f/16 | 1/125 s | ISO 100 | M

NASTROJOWY KRAJOBRAZ

Zrównoważenie w przypadku tego zdjęcia nadmorskiego pejzażu ciemnego, piaszczystego pierwszego planu widocznego po lewej stronie z jasnym, białym niebem znajdującym się w dużej mierze po prawej stronie kadru sprawiło, że brak szczegółów na niebie jest całkowicie akceptowalny.

RADA **RÓB ZDJĘCIA W CZERNI I BIELI**

Gdy brakuje szczegółów nieba, skonwertowanie obrazu cyfrowego do odcieni szarości może znacząco zwiększyć jego siłę wyrazu, o ile tylko w innym obszarze kadru widocznych jest dużo detali, faktur i odcieni z całego zakresu tonów. Na tym zdjęciu starych chat na Holy Island w Northumberland kształty i odcienie szop zrobionych ze starych łodzi pięknie kontrastują z białym niebem, podczas gdy duży obszar pierwszego planu jest bogaty w ciekawe faktury.

Dołożyliśmy starań, aby w tym przypadku uwzględnić w kadrze tylko niewielki obszar białego nieba, ale brak szczegółów w górnej części obrazu rzeczywiście pomaga uwydatnić formę budynków, tym bardziej, że pozostała część fotografii jest wypełniona mnóstwem rozmaitych detali i faktur.

PRZETWARZANIE RAW

Rejestrując zdjęcia w formacie RAW najprawdopodobniej uda Ci się zarejestrować pewne szczegóły w jaśniejszym obszarze nieba nawet w pochmurny dzień. W przypadku tej fotografii zamiast próbować przywrócić na etapie przetwarzania obrazu widoczność detali w obrębie nieba, suwaki Światła i Białe zostały przeciągnięte w prawo, dzięki czemu najjaśniejsza część sceny została celowo prześwietlona i pozbawiona szczegółów. W ten sposób stworzyliśmy czysto białe niebo, na jakim nam zależało.

Ciemniejsze odcienie – które można kontrolować przy użyciu suwaków Cienie i Czarne – nie wymagały regulacji, ponieważ ustawione parametry ekspozycji pozwoliły uchwycić wszystkie niezbędne szczegóły.

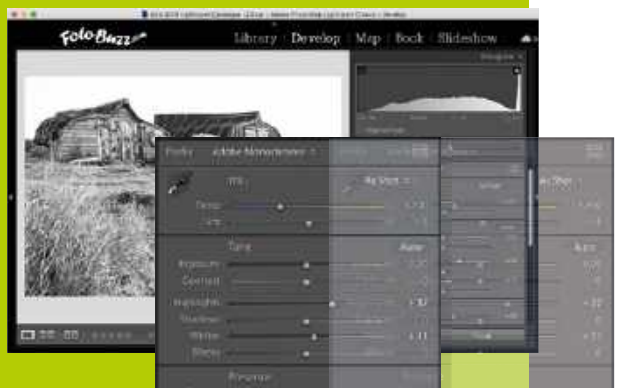

eprasa.pl 65738ce766

MIT 5
KRAJOBRAZY POWINNY PREZENTOWAĆ TYLKO ELEMENTY NATURY

Postaraj się, aby Twoja kolejna sesja krajobrazowa była wypadem do miasta

Czy krajobrazy można fotografować tylko wtedy, gdy wstanie się o świcie i pokona dziesięć kilometrów pod górę, aby dotrzeć w dziewiczą dzicz? Nonsens! Możesz robić zdjęcia wszystkich tych samych elementów kompozycji krajobrazowej w dowolnym miejscu – również w samym sercu miasta. Pejzaże miejskie to po prostu krajobrazy z wieloma budynkami i różnymi paletami kolorów – zaś ukazujące je obrazy mogą być równie sugestywne i interesujące, jak wszystko to, co uwieczniasz w terenie niezurbanizowanym.

Nie zmieniaj więc swojego podejścia do wykonywania zdjęć, gdy jesteś w mieście. Szukaj interesującego światła, fotografując wcześnie rano i późnym popołudniem, a także zwracaj uwagę na kształty, faktury i interesujące warstwy, aby dodać zdjęciom głębi. W ten sposób Twoje miejskie pejzaże będą wyróżniały się własnym pięknem i będą bardziej dynamiczne.

WSKAZÓWKA
RÓB ZDJĘCIA WCZEŚNIE RANO
Aby zapewnić sobie możliwość fotografowania miejskiego krajobrazu bez ludzi, wyrusz na sesję o świcie, zanim jeszcze w centrum pojawią się tłumy.

LINIE WIODĄCE

Wykorzystanie elementów takich jak drogi, ścieżki i tory kolejowe jako linii wiodących może pomóc przyciągnąć uwagę oglądających do zdjęcia. Upewnij się, że Twoje linie rzeczywiście dokądś prowadzą, i że kierują wzrok do konkretnego punktu zainteresowania, na którym oko może się skupić. Linie te nie muszą wcale biec z dołu zdjęcia. Jak widać powyżej, są tak samo skuteczne, gdy wychodzą z boku i z góry kadru.

MIT 6
TWOJE ZDJĘCIA POWINNY BYĆ ZAWSZE IDEALNIE OSTRE!

Zapomnij o tym i wykorzystaj celowe poruszenia aparatu dla uzyskania impresjonistycznego efektu!

Fotografowanie krajobrazów wymaga zazwyczaj korzystania ze statywu oraz wyzwalacza, ponieważ w słabym świetle czas otwarcia migawki jest dość długi i nawet najdrobniejsze drgania zestawu mogą zepsuć rejestrowany obraz. Chociaż prawdą jest, że przeważnie zależy nam na uniknięciu przypadkowego rozmycia obiektu, to zdjęcie aparatu ze statywu, użycie dłuższego czasu otwarcia migawki i celowe przesuwanie go w trakcie ekspozycji może przynieść zaskakujące rezultaty.

Zastosowanie wspomnianej techniki, znanej jako panoramowanie, jest w znacznym stopniu nieprzewidywalne, a przez to twórczo ekscytujące. Jeśli chcesz, aby rozmyty temat pozostał rozpoznawalny, musi mieć on bardzo wyraziste kształty. Poruszając aparatem podczas naświetlania, wypróbuj różne sposoby jego przesuwania, od długich, rozległych łuków po krótkie szarpnięcia i chybotanie korpusem w pionie, a następnie oceń rezultaty, aby przekonać się, który z nich daje w przypadku danej sceny najlepszy efekt.

WSKAZÓWKA **ZWRÓĆ UWAGĘ NA CZAS OTWARCIA MIGAWKI**

Wybrany czas ekspozycji ma bezpośredni wpływ na to, jak silne będzie rozmycie i jak szybko trzeba będzie poruszać aparatem, aby uzyskać pożądany efekt. Wymaga to wykorzystania metody prób i błędów, więc eksperymentuj z czasami od 1 sekundy do 1/15 sekundy. Aby uzyskać dłuższy czas otwarcia migawki fotografując w słoneczny dzień, wybierz mały otwór przysłony, na przykład f/16.

eprasa.pl 65738ce766

MIT 7
NA ZDJĘCIACH KRAJOBRAZU NIE POWINNO BYĆ LUDZI

„Wyjdź mi z kadru!" Słyszymy to często. Jeśli jednak nie możesz uniknąć ludzi na zdjęciu, użyj ich do opowiedzenia historii

Przyjęło się uważać, że pojawienie człowieka na fotografii pejzażu może w jakiś sposób zepsuć piękno samej sceny. Czasami może to być prawdą: jeśli naprawdę zależy ci na ukazaniu dzikiego, nieskalanego krajobrazu bez interakcji z ludźmi, ostatnią rzeczą, której potrzebujesz, jest wędrowiec w goretexie uśmiechający się do aparatu!

Jednak tam, gdzie jest to stosowne, umieszczenie postaci w kadrze może być świetnym sposobem na opowiedzenie jakiejś historii. Jest to również doskonała metoda pozwalająca stworzyć wrażenie skali danej scenerii, ponieważ oglądający będą mogli szybko ocenić rozmiar otaczającego środowiska, porównując je z ludzką postacią. Sposób, w jaki ludzie wchodzą w interakcję z krajobrazem, niezależnie od tego, czy pracują, czy po prostu w nim odpoczywają, może stworzyć kontekst dodający ujęciu treści.

WAŻNA WSKAZÓWKA
PRZESTRZEŃ PRZED TEMATEM

Kiedy robiąc zdjęcie krajobrazowe dodajesz do obrazu sylwetkę człowieka, dobrze się zastanów, gdzie dokładnie chcesz ją umieścić. Jeśli postać idzie lub wpatruje się w głąb obrazu, zostaw przed nią pustą przestrzeń, aby wzrok widza mógł podążyć tam, dokąd fotografowana osoba zmierza lub gdzie patrzy. Jeśli masz szczęście i możesz uchwycić postać, która jest całkowicie związana z otoczeniem, w którym się znajduje, zbuduj wokół niej całą swoją kompozycję.

MIT 8
ZDJĘCIA LEPIEJ ROBIĆ W ZNANYCH LOKALIZACJACH

O nie! Wspaniałe sceny są wszędzie – dosłownie na wyciągnięcie ręki...

Istnieje powszechne przekonanie, że atrakcyjne zdjęcia krajobrazowe można zarejestrować tylko w szczególnie fotogenicznych miejscach, takich jak parki narodowe. Chociaż prawdą jest, że znane lokalizacje oferują wiele możliwości, to prawdą jest również i to, że zostały one obfotografowane na wszelkie możliwe sposoby, w związku z czym zrobione przez Ciebie obrazy mogą wywołać u oglądających je osób jedynie wzruszenie ramion, ponieważ widzieli już oni te wszystkie miejsca wcześniej! Jeśli jednak uważnie przyjrzysz się swojej najbliższej okolicy, to możesz odkryć wiele zaskakujących scenerii. Odrzuć wszystko, co o niej wiesz, i spójrz na nią świeżym okiem poświęcając kilka godzin na znalezienie pięciu pobliskich lokalizacji o dużym potencjale. Mogą wydawać się nudne w płaskim świetle, ale pomyśl jak mogą się prezentować w mglisty poranek, podczas wschodu słońca, okryte warstwą szronu lub z rozmytymi chmurami burzowymi w tle? Warunki pogodowe mogą zmienić wszystko, więc stwórz listę pobliskich lokalizacji, i trzymaj aparat w gotowości...

WAŻNA WSKAZÓWKA
SPRAWDŹ PROGNOZĘ POGODY

Sprawdź, jakie miejsce znajduje się na tyle blisko Twojego miejsca pracy, że możesz je sfotografować w czasie przerwy obiadowej lub w drodze do domu. Odpowiednie warunki zawsze ożywią nawet najbardziej zwyczajne scenerie, ale tylko wtedy, gdy dokładnie zbadasz okolice i wiesz, gdzie znajdują się ciekawe miejsca! Korzystaj z aplikacji z prognozą pogody, aby cały czas móc śledzić zachodzące zamiany warunków atmosferycznych.

eprasa.pl

MIT 9
ABY ZROBIĆ DOBRE ZDJĘCIA KRAJOBRAZOWE NIEZBĘDNE JEST SŁOŃCE

Podkreśl nastrój i spróbuj maksymalnie wykorzystać efekt burzowej pogody

Jeżeli dopiero zaczynasz fotografować krajobrazy, to można założyć, że będziesz wybierał się na sesje zdjęciowe w słoneczne dni. Jednak jeśli wyruszasz w terem tylko wtedy, gdy pogoda jest najlepsza, Twoim obrazom może brakować dramatyzmu.

Im bardziej nieprzewidywalne są warunki atmosferyczne, tym większa szansa na zobaczenie czegoś innego, co odda nastrój wybranego przez Ciebie do sfotografowania krajobrazu. A do tego jeśli osoby robiące zdjęcia jedynie przy dobrej pogodzie siedzą właśnie w domu z nogami na stołku, to masz szansę zarejestrować bardzo oryginalne ujęcie!

Chcąc możliwie precyzyjnie kontrolować nastrój rejestrowanej sceny, użyj filtra. Jeśli preferujesz tradycyjny sposób pracy, to szklany, gradientowy neutralny filtr szary umieszczony przed przednią soczewką obiektywu pozwoli Ci zachować więcej szczegółów nieba, dzięki czemu siła oddziaływania obrazu będzie większa. Natomiast jeżeli rejestrujesz swoje zdjęcia w formacie RAW, możesz emulować efekt użycia filtra w oprogramowaniu do konwersji „surowych" plików i zachować pełną kontrolę nad usytuowaniem i siłą oddziaływania „wirtualnego gradientu".

Użycie dostępnego w programie Lightroom lub Camera Raw narzędzia Stopniowy filtr i umieszczenie go na niebie pozwoli dostosować jego ekspozycję, kontrast i balans bieli, dzięki czemu będzie można nadać mu pożądany wygląd.

WSKAZÓWKA **WZMOCNIJ NIEBO EDYTUJĄC PLIK RAW**

Nałóż efekt gradientu w Lightroomie lub Camera Raw, aby móc precyzyjnie dostosować dramaturgię i atmosferę burzowego krajobrazu.

1 DODAJ GRADIENT
Chwyć narzędzie Stopniowy filtr i nałóż gradient na obszar nieba, przytrzymując wciśnięty klawisz [Shift], jeśli zależy Ci, aby efekt był idealnie wyrównany.

2 WYŚWIETL MASKĘ
W programie Lightroom wciśnięcie klawisza [O] powoduje przełączenie widoku maski, dzięki czemu można zobaczyć pozycję gradientu i miękkość jego krawędzi. W module Camera Raw można zrobić to samo naciskając [Y].

3 PRZYCIEMNIJ NIEBO
W panelu kontrolnym filtra przeciągnij suwak Ekspozycja w lewo, aby przyciemnić niebo i podkreślić spektakularność sceny. W ten sam sposób możesz również dostosować inne właściwości.

eprasa.pl 65738ce766

MIT 10
KRAJOBRAZ FOTOGRAFUJ ZAWSZE SZEROKIM KĄTEM

Wydłuż ogniskową! Sięgnij po uniwersalny zoom i wytnij detal lub skompresuj w kadrze odległe plany

Od zawsze wpajano nam, że w tym gatunku fotografii chodzi o to, aby zmieścić w kadrze jak najwięcej. Oczywiście obiektywy szerokokątne i krajobrazy doskonale do siebie pasują, ale wszyscy doświadczeni pejzażyści wiedzą, że teleobiektyw potrafi być tu równie użytecznym narzędziem. Obiektyw długoogniskowy może pomóc w wyodrębnieniu fragmentu rozległej sceny, który jest bardziej interesujący niż całość, a to z kolei pomaga uprościć kompozycję obrazu.

Gdy zdasz sobie sprawę z tego, że prostota jest często podstawą mocnej kompozycji, zrozumiesz też że opłaca się mieć zawsze przy sobie dłuższy obiektyw.
Jeśli lubisz górskie wycieczki, najlepszym rozwiązaniem może okazać się uniwersalny zoom, taki jak nagradzany Tamron 28-200 mm f/2,8-5,6 Di III RXD. Oferuje zarówno niezły szeroki kąt, jak i naprawdę konkretne zbliżenie. A do tego jest lekki (575 g), kompaktowy i solidnie uszczelniony, co w terenie ma w końcu ogromne znaczenie!

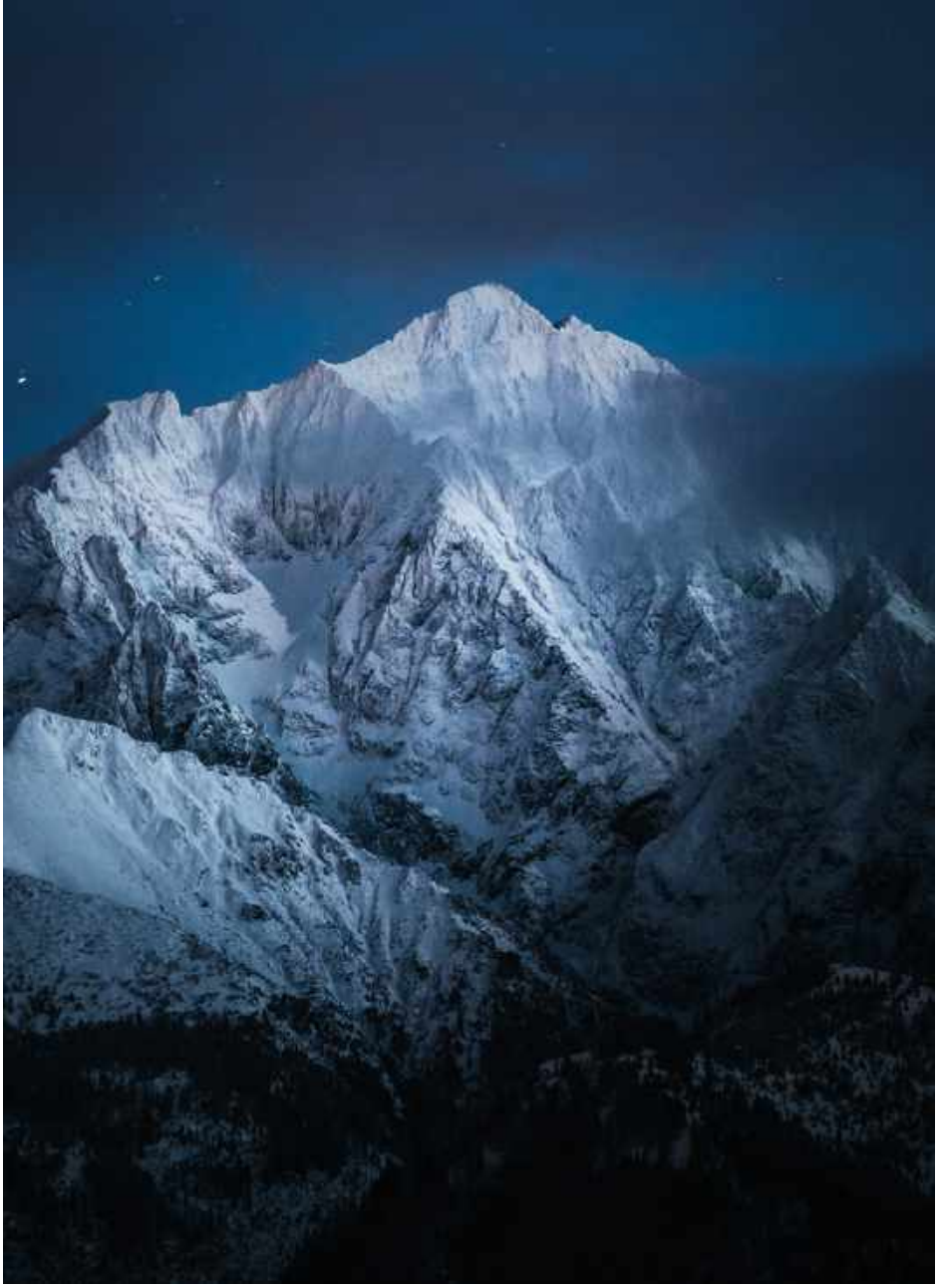

RADA ZAWODOWCA
BARTEK PAWLIKOWSKI

Szerokie ujęcia są bez wątpienia świetnym sposobem na pokazanie otaczającego nas terenu, ale nie jest to jedyny słuszny sposób. Dłuższą ogniskową możemy w ciekawy sposób wyeksponować góry, które są w drugim planie (na przykład fotografując naszych znajomych na grani), zdecydowanie zwiększyć wypełnienie kadru ciekawym widokiem lub ukazać kształt i proporcje góry, realnie do jej rzeczywistego rozmiaru. Szczyty, które robią na nas ogromne wrażenie, na „szerokim kącie" często tracą swoją majestatyczność.

Wychodząc w góry, niezwykle ważne jest też mądre spakowanie plecaka - każdy kilogram ma tu znaczenie. Ja ruszając na luźne górskie wędrówki, zabieram Tamrona 28-200 mm f/2,8-5,6, czyli jedno szło o bardzo szerokim zakresie. Jeżeli w odpowiedni sposób wykorzystamy potencjał tego obiektywu zrobimy zarówno klasyczne szerokie kadry, piękne detale krajobrazu, jak i świetne portrety naszych przyjaciół i bliskich.

eprasa.pl 65738ce766

Wywiad

MICHAŁ OSTASZEWSKI

Swoją wiedzę o kosmosie przekłada na nieziemskie krajobrazy. Pasję, na realny zarobek. O to, jak fotografować gwiazdy pytamy astrofotografa Michała Ostaszewskiego.

Rozmawia: Julia Kaczorowska

Centrum Drogi Mlecznej nad kalderą Las Cañadas del Teide, Teneryfa (2300 m.n.p.m.)

Jeszcze cztery lata temu zajmował się łyżwiarstwem szybkim, należał do głównej kadry narodowej (startował między innymi na uniwersjadzie). Skończył studia na AWF-ie, a w międzyczasie pojawiła się fotografia - jako powrót do astrofotografii, którą interesował się już lata wcześniej, ale była poza jego sprzętowym zasięgiem. Pochodzi z Warszawy, ale kilka lat temu przeniósł się do Zakopanego. Dostęp do gór i krajobrazów zachęcił go do robienia zdjęć krajobrazu i nocnego nieba. Przy okazji zaczęły się pojawiać też inne fotograficzne zlecenia, fotografia komercyjna, zdjęcia na ślubach... Aktualnie astrofotografia jest jego pracą w 100%, ale, jak mówi, już wie, że jego przyszłość nie wiąże się tylko z fotografią nocnego nieba, ale z kosmosem jako całością.

Orion nad tatrami

Kosmos interesował Cię od dziecka?
Tak! Chciałem nawet studiować astronomię lub fizykę, ale zaangażowanie w sport mi to uniemożliwiło. Byłem bardzo ciekawskim dzieckiem. Zakochałem się w lotnictwie po obejrzeniu pokazów lotniczych. Wertowałem książki o samolotach, encyklopedie, znałem parametry samolotów na pamięć. Kosmos był naturalnym, następnym krokiem. Gdy miałem 10-12 lat wkręciłem się w tematy czysto fizyczne, astronomiczne, czarne dziury, ewolucję wszechświata. Do dziś mnie to bardzo interesuje. Ostatnio czytam książki Rogera Penrose'a, człowieka, który dostał w zeszłym roku Nobla w dziedzinie fizyki i którego niesamowicie podziwiam. Bardzo interesują mnie teorie kosmologiczne, ale jednocześnie jest to tak abstrakcyjny poziom myślenia, że często frustruję się, że tak niewiele rozumiem.
Każde zdanie wymaga wielkiego wysiłku intelektualnego i bardzo abstrakcyjnego myślenia. Zwłaszcza gdy porusza się takie tematy jak osobliwości, czyli wnętrza czarnych dziur, czy ewolucję wszechświata. Mimo wszystko ciekawi mnie to i napędza, by poszerzać swoją wiedzę.

Powiedziałeś, że żeby fotografować kosmos trzeba coś o nim wiedzieć. Czy w takim razie są jakieś prostsze pozycje dla początkujących?
Nie wskażę jednej. Jeżeli mówimy o fotografowaniu kosmosu to podstawą jest zrozumienie szeroko pojmowanej mechaniki nieba. Dlaczego Słońce wstaje na wschodzie i obserwowane z północnej półkuli, idzie po południowej części nieba, a obserwowane z południowej półkuli na odwrót? Dlaczego planety poruszają się po ekliptyce? To wszystko jest wiedza, którą ja nabyłem bardzo naturalnie w drodze własnych obserwacji. Wychodzisz rano i patrzysz. Słońce wstaje tu, łączysz to z mapą nieba, którą masz w głowie. Nie musisz wiedzieć czym są czarne dziury żeby robić fajne zdjęcia, ale dobrze jest pojąć jak obiekty poruszają się na niebie i jakimi prawami się to rządzi.

Jadąc na weekend w góry przywożę zazwyczaj jedno dobre zdjęcie

Ile zdjęć składa się na jedną finalną fotografię? Ile średnio czasu zajmuje Ci wykonanie skończonego zdjęcia?
Jeżeli chcę zrobić jedno względnie dobre zdjęcie astro-krajobrazowe, to muszę na nie przeznaczyć średnio całą noc. Jadąc na weekend w góry przywożę zazwyczaj jedno dobre i kilka niezłych, pobocznych. Jeżeli chodzi o czasy naświetlania, to sumarycznie jest to od kilku minut do kilkunastu godzin. Nie oznacza to oczywiście, że odpalam migawkę w trybie bulb na godzinę i smażę matrycę dopóki nie przepali się na wylot (śmiech). Jest to bardziej sumaryczny czas ekspozycji na jakąś powierzchnię nieba. Należy to rozumieć tak, że robię na przykład 20 w zasadzie identycznych zdjęć danego fragmentu nieba w 3, 4, 5-minutowych ekspozycjach, po to żeby je zestackować.

Zestackować?
Jeżeli gwiazdy są na niebie w identycznej pozycji, a szum pomiędzy klatkami jest losowy, później wrzucając to do odpowiedniego

eprasa.pl 65738ce766

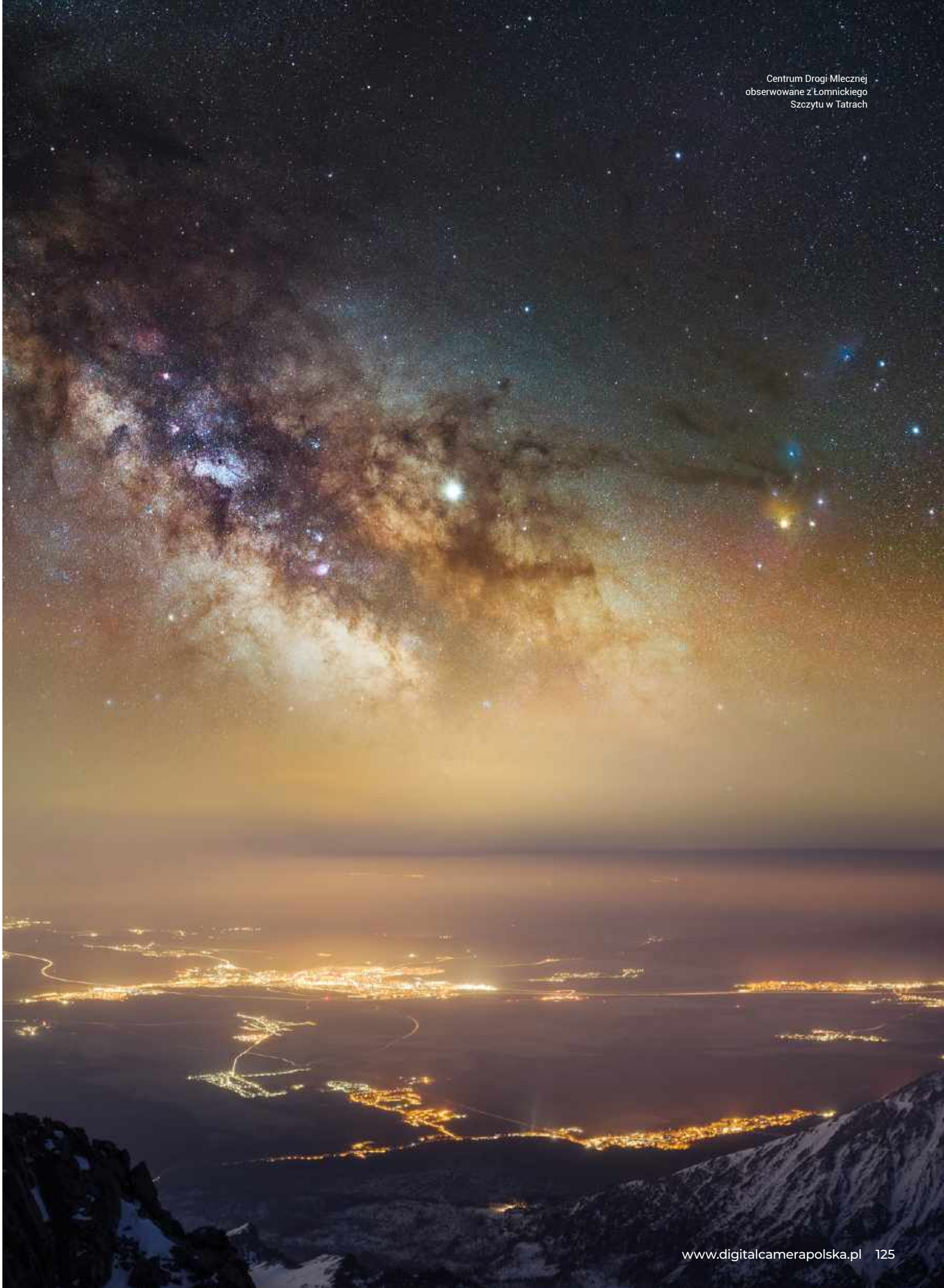

Centrum Drogi Mlecznej obserwowane z Łomnickiego Szczytu w Tatrach

Jestem jedną z niewielu osób, którym udało się spieniężyć astrofotografię

programu (a da się nawet w Photoshopie), sygnał w miejscu gwiazd zostaje, a losowy szum jest odsiewany i usuwany - dzięki czemu zyskuje się dużo lepszą jakość zdjęcia.

Cała noc w ciszy, z aparatem w jednym miejscu... Jesteś chyba cierpliwym człowiekiem?
W pewnych sytuacjach tak, w innych nie, ale jeżeli chodzi o fotografię, to po prostu mam zajawkę! Ja wcale nie robię tych zdjęć aż tak często - unikam „masówki", skupiam się na konkretnych projektach, zależy mi na wartości dodanej w tych zdjęciach. Pogoda i zanieczyszczenie światłem też nie są łaskawe i wyjechanie na zdjęcia to zwykle minimum 2-3 dni. Lubię też jechać z kimś - co prawda nie boję się już ciemności (śmiech), ale po prostu fajniej jest jechać na biwak w towarzystwie.

Jak to jest? Możesz zaprogramować aparat i zostawić go na jakiś czas czy musisz być cały czas obok?
Czasem mogę postawić aparat i on sobie zostaje w miejscu na godzinę czy dwie, a potem go przestawiam - wtedy jest już potrzebne moje zaangażowanie. Aparat sam śledzi niebo. Używam montaży paralaktycznych, które śledzą ruch nieba, dzięki czemu mogę używać długich ekspozycji, a gwiazdy zostają nieporuszone. Jedynym jego zadaniem jest uzbierać wystarczająco dużo światła. Ale jak mam 3 lub 4 aparaty to zdarza się, że muszę między nimi biegać całą noc.

Wyobrażałam sobie, że siedzisz 8 godzin obok aparatu pod nocnym niebem i kontemplujesz.
Czasami tak jest! Jeżeli pójdziesz na biwak w góry i Twoim zadaniem jest zrobienie po prostu kilku zdjęć i przeczekanie zimna, to jedyne co możesz robić to kontemplować w środku nocy. Siedzisz, patrzysz w gwiazdy, naturalnie Cię to wszystko zastanawia. To fajne przeżycie. Moja fotografia jest efektem tego, że nie poszedłem naukową ścieżką i teraz poprzez zdjęcia staram się sobie kompensować wybór innej drogi. Choć przyznam, że bardzo lubię miejsce, w którym się znajduję. Gdy obserwujesz niebo, widzisz jak się porusza, zaczynasz rozumieć wiele zjawisk: od zaćmień, poprzez światło zodiakalne, meteory... Zdajesz sobie sprawę z tego jaka ta nasza Ziemia jest mała i jak jest związana z całym kosmosem. Jest to coś czego nie poczujesz w mieście. Ale jak wspomniałem, nie robię tych zdjęć co weekend. Chcę żeby każde moje zdjęcie było projektem: od zaplanowania, wykonania go, a potem stworzenia czegoś na bazie tego zdjęcia, może jakiegoś produktu. Chyba jestem jedną z niewielu osób w tym kraju, które z czystym sumieniem mogą powiedzieć „ja z tego żyję". Niewiele jest nawet na świecie osób, którym się udało spieniężyć astrofotografię. To moja praca od 8 do 23, a czasami od 23 do 8 rano (śmiech).

To wcale nie częste podejście w fotografii żeby nie bać się łączyć fotografii i biznesu.
Ja wiem, że muszę stworzyć produkt lub sprzedać jakoś swoje zdjęcia, ponieważ tylko tak będę w stanie realizować kolejne pomysły i projekty. Nie byłbym w stanie się tym zajmować dla czystej zabawy - efekty byłyby mierne. Kiedyś też miałem takie podejście „no dobrze, daj mi 20 zł i będzie w porządku". Ale jak sobie pomyślisz ile to jest setek godzin żeby stworzyć taką fotografię, jakie to jest przedsięwzięcie, to okazuje się nagle, że 1000 zł za wydruk wcale nie jest wygórowaną ceną. Wiem, że fotograf to artysta, że jest pewna wartość sentymentalna, ale co nam po fotografie, który umarł z głodu i już go nie ma? Na początku było ciężko, ale teraz ludzie zmieniają podejście, a ja wolę nie sprzedać, niż sprzedać coś za 20 zł i mieć poczucie, że oddałem za bezcen kawał mojej roboty.

A jak się zabrać za taką fotografię? Od czego zacząć? Trzy lata temu mówiłeś, że nawet 4-5 tysięcy złotych w zupełności wystarczy na podstawowy sprzęt.
Podtrzymuję to! Powiem nawet, że w większości sytuacji aktualnie wystarczy telefon. Kilka dni temu wrzuciłem na swój profil zdjęcie drogi mlecznej zrobione telefonem przez Mariusza Stachowiaka. Sześć lat temu, gdy zaczynałem, za takie zdjęcie lustrzanką dałbym się pociąć. Wtedy pożyczyłem lustrzankę od koleżanki, pojechałem na zlot do Zwardonia, zrobiłem zdjęcie drogi mlecznej i byłem zachwycony. Nie byłem co prawda w stanie odróżnić szumu od gwiazd, ale dla mnie było to przeżycie! A w tym momencie jesteśmy w stanie to osiągnąć nowym telefonem. I od tego można zacząć.

By robić takie zdjęcia wystarczy tryb manualny w aparacie i statyw, czy potrzebne są jakieś specjalne aplikacje?
Statywu do telefonu często nawet nie potrzebujesz, łatwo go oprzeć o cokolwiek. Można go wyzwolić czy to za pomocą samowyzwalacza czy rysika użytego jako pilot. Tryb pro czy też manualny wystarczy, chodzi tylko o to żeby wydłużyć sobie czas naświetlania, czasem otworzyć bardziej przysłonę. Jest też kwestia ISO, ale to dłuższy temat, bo ISO tak naprawdę nic nam nie zwiększa. To jest odwieczne pytanie w astrofotografii: a jakie było ISO?

eprasa.pl 65738ce766

Perseidy na Sokolicy

Droga Mleczna nad tatrami

eprasa.pl 65738ce766

Nie jestem artystą. To jest kosmos i ja tylko nauczyłem się go rejestrować

Co odpowiadasz?
ISO jest tylko algorytmem! Każdy aparat ma jedną czułość wynikającą z fizycznej budowy matrycy i to, czy ISO wynosi 100, 200, 400 czy 12800 jest tylko i wyłącznie podbiciem cyfrowego sygnału, co powoduje szum. Ja się trochę z tego śmieje, ale jak to zrozumiałem to wskoczyłem na zupełnie inny poziom fotografii, nie tylko w fotografowaniu nieba.To co my robimy w astrofotografii - wspomniane stackowanie - to jest to co bardzo często teraz robią telefony. Zwiększa się też w telefonach piksel. Na początku mieliśmy pogoń za jak największą rozdzielczością, a teraz ktoś daje Ci telefon z matrycą 10 Mp i mówi, że on jest lepszy od tych co mają 100. I tak faktycznie jest! Bo nie chodzi o rozdzielczość tylko o rozmiar piksela, który się przekłada na jakość obrazu.
Ja przeważnie robię nocne zdjęcia na ISO 1600 i go nie ruszam. Są aparaty, na których mógłbym robić na ISO 100 i dałoby mi to taki sam efekt. Trzeba tylko wiedzieć, który aparat jest „ISO invariance" i jak który aparat odpowiada algorytmowi na przykład z Lightrooma. Kluczem w astrofotografii jest dostarczenie jak największej ilości światła do matrycy, a to możemy zrobić tylko na dwa sposoby: albo wydłużyć czas ekspozycji albo otworzyć bardziej przysłonę. ISO jest tylko i wyłącznie cyfrowym wzmocnieniem, ono nie dostarczy więcej sygnału do matrycy.

A jeżeli decydujemy się już na aparat, a nie telefon, to jaki obiektyw preferujesz? Czy są jakieś specjalne do Twojej fotografii?
Obiektywy do astrofotografii nie różnią się niczym od innych obiektywów. Oczywiście, duże znaczenie ma korekcja w kierunku aberracji chromatycznej i komy. Ja w tym momencie składam set na moją kolejną wyprawę, z której planuję przywieźć zdjęcie swojego życia. Lub porażkę swojego życia! (śmiech) Składa się on z normalnego, sklepowego sprzętu, który pewnie skompletuje w serwisie aukcyjnym. Równie dobrze ktoś mógł wcześniej robić nim zdjęcia kotków. Komputer, chłodzenie do aparatu, podgrzewanie do obiektywu, wyjęcie filtra podczerwieni sprzed matrycy - szykuję takie rzeczy, ale opierają się one na zwykłym, seryjnym sprzęcie.

Na zdjęciach kosmosu często widzimy różne kolory, intensywny turkus, pomarańcz. Patrząc na niebo gołym okiem raczej ich nie dostrzegamy. One rzeczywiście tam w kosmosie są?
Tak! Musimy zrozumieć jak dokładnie działają nasze oczy, jakie mamy ograniczenia i możliwości patrzenia na świat, a jak działa aparat fotograficzny. Główną różnicą jest to, że nasze oczy nie są w stanie widzieć w bardzo słabym świetle. A nawet jeśli widzimy, to niemalże w odcieniach czerni i bieli. Te kolory w kosmosie rzeczywiście są, ale matrycom jest obojętne jakie natężenie tego światła zarejestrują, wystarczy, by było jakiekolwiek i już są w stanie zapisać je jako konkretne barwy. Rentgen, który widzi nasze kości, nie jest może najlepszym, ale obrazowym porównaniem.

Trochę pozostając w podobnym obszarze: astrofotografia to fotografia czy fotomontaż? Nie mówię, że jedno jest lepsze a drugie gorsze.
Swoją astrofotografię, czy samą pracę z aparatem, bardziej postrzegam przez pryzmat tego, że ja zbieram informacje. Zdjęcie jest dla laika ładne w odbiorze - niektórzy patrzą na nie i nie wiedząc dokładnie co przedstawia, mówią „ale piękne!". Mimo tego uważam, że nie jestem artystą. To jest kosmos i ja tylko nauczyłem się go rejestrować. Ale to natura stworzyła te widoki, nie ja. Fotomontaż czy fotografia - ciężko mi określić granicę. Ale warto podkreślić, że astrofotografia jest taką dziedziną, gdzie wszyscy są bardzo wyczuleni na wszelkie manipulacje, takie jak wklejanie drogi mlecznej z południowej półkuli, gdzie jest okazalsza, nad jakimś kościółkiem w małej polskiej wsi. To nie przejdzie! Ludzie ze środowiska od razu to skrytykują. Staram się by wszystkie zdjęcia, które robię, nawet jeżeli nie da się ich zrobić jednym pstrykiem, maksymalnie odwzorowywały rzeczywistość. Nie podstawiam drogi mlecznej, nie wklejam meteorów, wręcz staram się żeby wszystko było bardzo przejrzyste, często opisuję co na zdjęciu widać, chcę by ono niosło za sobą walor edukacyjny. Ale rozumiem, że dla ludzi, którzy nie interesują się kosmosem, zrozumienie tego co tak naprawdę znajduje się na danym zdjęciu może nie być proste.

eprasa.pl 65738ce766

Byłem kiedyś dzieckiem patrzącym w gwiazdy. Teraz chcę z tego zrobić sposób na życie

Wspomniałeś wcześniej o zanieczyszczeniu światłem. To temat coraz częściej podejmowany, nie tylko przez ludzi fotografujących niebo - odczuwamy to też po prostu żyjąc w miastach. Widzisz na przestrzeni lat, że to się zmienia? Musisz jeździć coraz dalej?
Tak. Jest drastyczna zmiana z roku na rok. Ten problem bardzo postępuje i niestety niszczy astrofotografię po kawałeczku. Pojawia się też wątek super konstelacji (satelitów na orbicie), które w pewnym momencie mogą tak nam zaśmiecić niebo (kosmiczne śmieci to kolejny problem!), że astrofotografia jako dziedzina stanie się reliktem, bo nie będzie się dało jej uprawiać z Ziemi.

Parę lat temu mówiłeś, że Twoim marzeniem jest zobaczyć całkowite zaćmienie słońca. Udało się. Na Facebooku napisałeś "to był dla mnie kompletny fotograficzny i techniczny Everest."
Z perspektywy czasu to zdjęcie ma wiele technicznych mankamentów, wynikających głównie z doboru sprzętu, ale przede wszystkim to było wyjątkowo trudne, ponieważ całkowite zaćmienie Słońca jest taką sytuacją, której absolutnie nie da się zasymulować, nie da się jej przećwiczyć.Lecisz pół świata do Chile, masz dwie i pół minuty (o ile pogoda dopisze) i chcesz zrobić konkretne zdjęcie. Ja wymyśliłem sobie, że w kadrze znajdzie się człowiek. Stawiam więc tego człowieka 800 metrów od siebie, mam niecałe trzy minuty i muszę tak to zgrać żeby w kadrze na 800 mm zmieścić człowieka, zaćmienie, wykonać dobrze wszystkie ekspozycje. Tam było tyle elementów, które mogły nie wyjść! Dlatego uważam, że to był pewnego rodzaju techniczny Everest. Nie było możliwości powtórzenia ujęcia. Ale tu już nie liczy się dla mnie to, że to zdjęcie nie jest idealne technicznie, liczy się za to sam fakt realizacji celu.

Czas na kolejne marzenie - zaraz lecisz do Namibii. Opowiedz koniecznie o tych planach.
Gdy zaczynał się 2021 rok i wszyscy pokładali w nim nadzieje, licząc na to, że będzie lepszy niż poprzedni, ja miałem dziwne przeczucie, że za chwilę coś się wydarzy. I nagle 5 stycznia dostaje propozycję wyjazdu do Namibii ze znajomymi astrofotografami. Od razu się zdecydowałem. Namibia była na mojej liście od dawna. W takich momentach nie pojawia się u mnie myśl "polecę, porobię zdjęcia, będzie super", tylko raczej włącza mi się typowo sportowe podejście. Zastanawiam się czy mogę zrobić coś, czego nikt na świecie jeszcze nie zrobił, albo zrobiło raptem pięć osób? Chcę zrobić coś wyjątkowego. Jeżeli mi nie wyjdzie, to trudno, ale chcę spróbować.

Na czym polega Twój plan?
Chcę zrobić ponad gigapikselowe zdjęcie Drogi Mlecznej, odcinka widocznego z południowej półkuli, na relatywnie długiej ogniskowej. Zdjęć Drogi Mlecznej jest mnóstwo, ale robionych mozaikami na 50 mm, 24 mm, czyli raczej szerokie kadry. Ja stawiam na detal. Sumaryczny czas naświetlania to będzie ok. 200 godzin, nie licząc klatek kalibracyjnych, które zajmą drugie tyle czasu.
Będzie to rozłożone na kilka tysięcy pojedynczych ekspozycji, z których złożę ponad 50 paneli. Posłużą one do złożenia finalnej mozaiki. Będę chciał żeby ten projekt miał może aspekt inspiracyjny, zainteresował astrofotografią i kosmosem. Marzy mi się, żeby to było jedno z najbardziej złożonych - o ile nie najbardziej złożone - zdjęcie Drogi Mlecznej. Lecę na blisko trzy tygodnie, z czego 10 dni spędzę na farmie astronomicznej. Mój zestaw sprzętowy to dwa identyczne aparaty i obiektywy 135 mm, które będą fotografowały ten sam fragment nieba. Pozwoli mi to wydłużyć czas ekspozycji, zależy mi też na tym aby to zdjęcie miało szeroki zakres dynamiczny. Chcę, aby było piękne nie tylko pod kątem artystycznym, ale by było też swego rodzaju projektem edukacyjnym, który ukaże się w szczycie tego europejskiego wakacyjnego sezonu na Drogę Mleczną. Być może się przebije do mainstreamu, ale chciałbym żeby sprowokowało rozmowy na temat kosmosu, nocnego nieba, astrofotografii. Widzę zresztą wzmożone zainteresowanie tym tematem - ostatnio wszyscy wrzucali Instastories, że oglądają lądowanie łazika na Marsie.
Byłem kiedyś dzieckiem patrzącym w gwiazdy, teraz chcę z tego zrobić sposób na życie.

Życzymy powodzenia!

eprasa.pl 65738ce766

Człowiek, Księżyc, Korona Słońca

OPAL

FOTOCERAMIKA

Firma europejska
numer 1 w Polsce

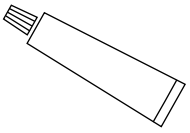

do każdego
zdjęcia kolorowego
silikon montażowy
GRATIS

ZDJĘCIA 7x10 netto

kolor 49 zł
czarno-białe 19 zł

ul. Lema 12, 20–446 Lublin

+48 81 744 99 00

www.opal.lublin.pl

OPAL

eprasa.pl 65738ce766

strefa **sprzętu**

Gorące premiery / Testy i opinie / Porady dla kupujących

Testy publikowane przez Digital Camera Polska są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie **www.fotopolis.pl**.

134

WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

Najlepsze gadżety na letnie wyjazdy!

155

Poradnik zakupowy
Sprawdź, na co zwrócić uwagę wybierając graficzny monitor do edycji zdjęć i filmów

148

Test grupowy
Porównujemy 8 obiektywów, które najlepiej sprawdzą się w astrofotografii

142

Sony A1
Sprawdzamy, jak topowy model systemu A sprawdza się w praktyce

Nasze nagrody

- **Digital Camera – NAJLEPSZY W TEŚCIE** – Dla najlepszego modelu w teście grupowym
- **Digital Camera – JAKOŚĆ/CENA** – Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny
- **Digital Camera – ZŁOTA NAGRODA** – Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek
- **Digital Camera – INNOWACYJNY PRODUKT** – Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji
- **Digital Camera – WYBÓR REDAKCJI** – Dla produktu zasługującego na duże uznanie

509 ZŁ

Instax SQ1
ZABAWA DO KWADRATU

Square SQ1 to najlepszy Instax na rynku, a jego obsługa sprowadza się właściwie do wciśnięcia spustu. Automatyczny pomiaru światła sprawia, że aparat sam dobiera czas ekspozycji i decyduje o wyzwoleniu lampy. Zdjęcia po prostu zawsze się udają dzięki czemu zaoszczędzimy na wkładach. Do tego otrzymujemy tryb selfie i makro, uruchamiany poprzez przekręcenie obiektywu. W kadrowaniu pomoże zaś znane nam już dobrze lusterko. Aparat zasilany jest dwoma bateriami CR2, które wystarczą na „wystrzelanie" około 30 wkładów Instax Square, zawierających po 10 listków. **www.fujifilm.pl**

WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

Najlepsze gadżety na letnie wyjazdy!

Genesis Base C1 kit
NIEDROGI WĘGIEL

675 ZŁ

To wysoki, ale lekki karbonowy statyw z głowicą kulową, udźwigiem 15 kg i uszczelnioną konstrukcją. 4-sekcyjne nogi zakończone są kolcami, a hak pod centralną kolumną pozwoli dociążyć go w wietrzną pogodę. Jedną z nóg możemy też wypiąć, by zamienić ją w poręczny monopod. Głowica, posiada skalę do panoramowania, a szybkozłączka jest kompatybilna ze standardem Arca-Swiss i posiada poziomnicę do precyzyjnego kadrowania. **www.genesisgear.eu**

eprasa.pl 65738ce766

1499 ZŁ

Lacie Rugged SSD
BACKUP W PODRÓŻY

Kultowy design, pojemność do 2 TB, szybki transfer i przede wszystkim odporność na przygody! Obudowa została zabezpieczona przed kurzem i wilgocią (IP 67), wstrząsami, naciskiem oraz upadkiem z wysokości do 2 metrów. Szybkość transferu to 950 MB/s, a w wersji PRO (jako jedyny w czarnym kolorze), rekordowe 2800 MB/s. By dyski były maksymalnie mobilne i wygodne w transporcie, kabel ukryto sprytnie wewnątrz obudowy.
www.lacie.com

3210 ZŁ

Canon G7 X III
WIZUALNY NOTATNIK

Jeśli Twój styl podróżowania nie przewiduje plecaka pełnego sprzętu, mały kompakt będzie świetnym rozwiązaniem. Trzecia generacja tej kieszonkowej konstrukcji to przede wszystkim 1-calowa matryca 20,1 Mp oraz 4-krotny, jasny zoom 24-100 mm f/1,8-2,8. G7 X Mark III umożliwia fotografowanie z szybkością aż 30 kl./s oraz filmowanie 4K 30p, a nawet Full HD 120p, (slow motion). Dzięki odchylanemu do góry, 3-calowemu ekranowi wygodnie zrobimy selfie lub nagramy vloga (jest nawet opcja live streamingu i nagrywania w pionie!), a łączność Wi-Fi i Bluetooth pozwoli szybko przesłać zdjęcia i filmy na smartfona.
www.canon.pl

9499 ZŁ

Panasonic Lumix S5
PEŁNA KLATKA DLA KAŻDEGO

To poręczna pełna klatka, która łączy świat filmu i fotografii. W lekkim i zgrabnym body udało się bowiem połączyć najważniejsze cechy zaawansowanych modeli Lumix S1 i S1H. Matryca o rozdzielczości 24 Mp została wykonana w technologii Dual ISO, aby zapewnić doskonałą jakość obrazu również na wysokich czułościach. Tryb seryjny pozwala na fotografowanie z szybkością 7 kl./s, a 5-osiowa stabilizacja gwarantuje skuteczność aż do 6,5 EV. Dla wszechstronnych twórców contentu, kluczowe w tym modelu mogą okazać się zaawansowane funkcje wideo: 4K 60 kl./s (4:2:0 przy zapisie wewnętrznym), kinowy format Cinema 4K, V-Log i wsparcie trybu anamorficznego. A to dopiero początek długiej listy.
Lumix S5 został też dopracowany pod kątem ergonomii. Choć korpus jest nieduży (mniejszy nawet niż GH5S!), ma wygodny grip, odchylany, dotykowy ekran i duży elektroniczny wizjer. Ponadto dwa gniazda kart pamięci gwarantują bezpieczeństwo zdjęć i nagrań, a dodawany w zestawie kitowy obiektyw 20-60 mm to naszym zdaniem, najlepszy wakacyjny zoom na rynku!
www.panasonic.pl

To poręczna pełna klatka, która łączy dziś świat filmu i fotografii

eprasa.pl 65738ce766

WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

Najlepsze gadżety na letnie wyjazdy!

Sony Alpha 6600

5649 ZŁ

MAŁY GIGANT

Mówiąc najkrócej, Alpha 6600 to moc zamknięta w kompaktowym i poręcznym body. 24-milionowa matryca APS-C z pięcioosiową stabilizacją, obsługiwana jest przez najnowszy procesor BIONZ X, co przekłada się na ponadprzeciętną szybkość i wydajność pracy, także w trybie filmowym. Przede wszystkim otrzymujemy superszybki system AF (425 punktów detekcji fazy) z funkcją Real Time Tracking, oraz wykrywaniem oka, a także tryb seryjny 11 kl./s. Alpha 6600 to też mała filmowa bestia. Korzystając z odchylanego ekranu (również do pozycji selfie) wygodnie nakręcimy ujęcia 4K przy 30 kl./s bez limitu czasu, za to z trybem HLG i niższą bazową czułością dla profili S-Log (ISO 500). Aparat jest też bardzo poręczny, a w pełni naładowana bateria pozwoli na wykonanie nawet 800 ujęć. W podróży nie do zastąpienia! **www.sony.pl**

Lowepro

429 ZŁ

PHOTO ACTIVE BP 200 AW

To lekki, wytrzymały plecak, który pomieści nie tylko sprzęt fotograficzny, ale także przedmioty osobiste, wodę, czy kurtkę przeciwdeszczową. Daje szybki dostęp do aparatu w dowolnym momencie. Zmieścimy w nim duży korpus, długi zoom i jeszcze dwa obiektywy, nieduży statyw, drona i 13-calowego laptopa. W terenie przyda się też (odpinany) pas biodrowy i wodoodporny pokrowiec AW Cover. **www.lowepro.pl**

79 ZŁ

Fujifilm Quicksnap

WODOODPORNA JEDNORAZÓWKA

Waży jedynie 170 gramów, zmieści się w kieszeni i, co najważniejsze, dzięki wodoszczelnej budowie (do 10 m), można bez ryzyka wskoczyć z nim do basenu! W plastikowej obudowie umieszczono rolkę filmu barwnego Fujifilm o czułości ISO 800, która pozwoli na wykonanie 27 zdjęć. Po powrocie z wakacji wystarczy zanieść aparat do najbliższego labu! **www.fujifilm.pl**

eprasa.pl 65738ce766

127 ZŁ

Hoya Digital kit

NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Zestaw zawiera podstawowe filtry każdego fotografa krajobrazu. Filtr UV ogranicza zamglenia i zabezpiecza przednią soczewkę przed uszkodzeniami, kołowy filtr polaryzacyjny podnosi kontrast i nasycenie barw oraz usuwa odblaski z powierzchni niemetalicznych, z kolei filtr neutralny szary ND8 pozwala wydłużyć ekspozycję o 3 EV, dzięki czemu wygładzimy powierzchnię wody na długim czasie lub będziemy mogli fotografować z otwartą przysłoną w pełnym słońcu.
www.hoyafilter.pl

1799 ZŁ

Olympus TG-6

ŻĄDNY PRZYGÓD

To prawdziwy twardziel. Tough TG-6 jest odporny na zanurzenie do 15 m, upadki z wysokości 2,1 m, zgniatanie ciężarem 100 kg i temperaturę do -10°C. Opiera się na matrycy 12 Mp, która umożliwia fotografowanie w zakresie ISO 100-12800 z szybkością 5 kl./s, oraz jasnym obiektywie 25-100 mm f/2-4 wyposażonym w skuteczną stabilizację. Wymagającym oferuje zapis zdjęć w formacie RAW, a miłośnikom filmowania tryb 4K 30p (Full HD 60 kl./s). Do tego łączność Wi-Fi a nawet - użyteczne w podróży - moduły GPS i kompas. Siłą serii TG jest też bogata oferta akcesoriów, takich jak konwertery fisheye, lampy, pokrowce ochronne oraz obudowy podwodne, by zejść jeszcze głębiej. **www.olympus.pl**

Zdjęcia wydrukujesz bezpośrednio z telefonu

669 ZŁ

Canon Selphy Square QX10

I MASZ TO NA PAPIERZE!

Jest mała, lekka i prosta w obsłudze. Dostępna w czterech wersjach kolorystycznych zachwyca stylowym designem. Canon Selphy Square QX10 to przenośna drukarka sublimacyjna, zasilana z akumulatora. Połączymy się z nią bezprzewodowo, dzięki czemu zdjęcia prześlemy bezpośrednio z aparatu czy telefonu. Umożliwia drukowanie szczegółowych, kipiących kolorami odbitek w formacie kwadratowym 68 × 68 mm, a wkłady mają białą ramkę, która stylistycznie nawiązuje do klasycznych polaroidów. W aplikacji Selphy Photo Layout możemy dodawać do zdjęć twórcze dodatki, takie jak stemple, filtry, ramki, tekst, nakładki i układy. Brzmi jak świetna zabawa!
www.canon.pl

eprasa.pl 65738ce766

WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

Najlepsze gadżety na letnie wyjazdy!

Olympus E-M10 Mk IV

W DOBRYM STYLU PO RAZ CZWARTY

3899 ZŁ

Analogowy look, poręczny i ergonomiczny korpus, świetna jakość zdjęć oraz atrakcyjna cena sprawiają, że jest to jeden z najchętniej wybieranych modeli na rynku. Nowa matryca w Mark IV pozwoli na wykonywanie zdjęć w rozdzielczości 20 Mp, a uaktualnione algorytmy autofokusa wraz z wykrywaniem twarzy i oka jeszcze łatwiej fotografować dynamiczne sceny. Ten maluch może rejestrować zdjęcia z szybkością aż 15 kl./s i nagrywać świetnej jakości filmy 4K 30p ze wsparciem 5-osiowej stabilizacji. Kadrowanie w pełnym słońcu ułatwi elektroniczny wizjer (2,4 Mp), a selfie z podróży odchylany do pionu ekran. Oczywiście nie zabrakło bezprzewodowej łączności ze smartfonem, by jak najszybciej dzielić się ze światem wrażeniami z podróży.
www.olympus .pl

299 ZŁ

Newell LED Rangha

ŚWIATŁO W KIESZENI

To mobilna, nie większa od smartfona lampa LED, którą zawsze warto wrzucić do plecaka. Nie zajmuje miejsca, waży tyle co nic, a za jej pomocą doświetlisz miękko fotografowany temat, lub zastosujesz ciekawy efekt kolorystyczny. Rangha może bowiem świecić w dowolnym kolorze RGB oraz z temperaturą barwową z zakresu 3200 - 5600 K. Zapewnia maksymalną moc 600 lumenów i wysoki współczynnik odwzorowania światła CRI ≥ 95. Oferuje ponadto dwanaście programów tematycznych do tworzenia efektów świetlnych podczas filmowania. Wbudowany akumulator wystarcza na 90 minut nieprzerwanego świecenie, ale w sytuacjach awaryjnych możesz użyć jej jako powerbanka, by naładować np. smartfona.
www.newell.pl

eprasa.pl 65738ce766

269 ZŁ

Moza mini S

ZAWSZE PŁYNNE NAGRANIA

Jest mały i kompatybilny z większością smartfonów, a składana konstrukcja ułatwia transport. Algorytm regulacji umożliwia szybkie ustawienie gimbala i wyważenie trzech osi. Model ten posiada też wiele funkcji obsługiwanych z poziomu urządzenia: zoom, kontrolę ostrości i szybki podgląd (odtwarzanie), a dodatkowo może pochwalić się również wieloma trybami nagrywania i zaprogramowanymi ujęciami, takimi jak: hyper-lapse, slow motion, inception, spot gear mode, vertigo itp. Co ważne, gimbal oferuje pojemną baterię, która wystarczy na 6 godzin pracy!
www.gudsen.com

W plener!

NIEZBĘDNIK FOTOGRAFA

Nasze wydanie specjalne to prawdziwa skarbnica praktycznej wiedzy! Na niemal 200 stronach, krok po kroku, wprowadzamy Was w tajniki warsztatowych umiejętności, by Wasze zdjęcia, bez względu na porę dnia, warunki atmosferyczne i wybraną lokalizację prezentowały się jeszcze lepiej!
www.ulubionykiosk.pl

38 ZŁ

Tamron 28-200 mm f/2,8-5,6 Di III RXD

JEDEN ZA WSZYSTKICH!

3699 ZŁ

Uniwersalne superzoomy powracają w wielkim stylu! Tamron 28-200 mm f/2,8-5,6 Di III RXD z mocowaniem Sony E to bardzo dobry tego przykład. Oferuje szeroki zakres ogniskowych i świetną jakość optyczną w całym kadrze. W podróży z powodzeniem zastąpi nawet kilka obiektywów oferując zarówno niezły szeroki kąt jak i konkretne zbliżenie. To na co warto zwrócić uwagę, to duża jasność (f/2,8-5,6) i niewielka minimalna odległość ostrzenia (80 cm na 200 mm), która zamienia ten obiektyw niemal w optykę makro! Producent nie zapomniał też o uszczelnieniach, które w podróży zabezpieczą obiektyw przed kurzem i wilgocią. Przede wszystkim jest to jednak wyjątkowo kompaktowa (117 mm) i lekka (575 g) konstrukcja, która w swojej klasie nie ma obecnie konkurencji!
www.tamron.pl

W podróży z powodzeniem zastąpi kilka obiektywów

eprasa.pl 65738ce766

Filtr polaryzacyjny zabiera ok. 1 EV światła. W mocnym słońcu nie stanowi to problemu, ale warto o tym pamiętać.

Filtr Irix Edge CPL

Podbija kontrasty, wydobywa soczyste kolory, gasi odblaski... **Filtr polaryzacyjny** sprawia, że zdjęcia wyglądają po prostu lepiej.

Filtr CPL (Circular Polarizer), to jeden z kluczowych elementów ekwipunku każdego fotografa krajobrazu. Podkreśla głęboki błękit nieba i nasycenie innych barw. Sprawia, że zdjęcia prosto z aparatu nie wymagają często już żadnej korekty. Ale to tylko połowa historii. To co sprawia, że „polar" pozostaje niezastąpiony i nie da się go symulować w Photoshopie, to zdolność wygaszania odblasków. Skrząca się lub przeciwnie – mdła i blada powierzchnia wody, nie ułatwia fotografowania. Filtr CPL rozwiązuje ten problem niemal całkowicie. Obracając przedni pierścień, kontrolujemy stopień polaryzacji światła (efekt obserwujemy na bieżąco w wizjerze aparatu). Siła polaryzacji zależy od kąta padania światła, ale szybko nabieramy wprawy i już po chwili dobrze wiemy jak się ustawić, by efekt filtra wykorzystać możliwie najlepiej.

Nie tylko do krajobrazu

Filtr polaryzacyjny często wykorzystywany jest również w fotografii komercyjnej. Pomaga pozbyć się odblasków w okularach portretowanej osoby (gdy nie możemy użyć samych oprawek) lub odbić w sklepowych witrynach. Niweluje refleksy na wszelkich powierzchniach niemetalicznych, dlatego często stosowany jest też w fotografii motoryzacyjnej – by zgasić odblaski na karoserii lub pokazać kierowcę fotografowanego przez przednią szybę.

Jakość ma znaczenie

Naszym ostatnim odkryciem jest model Irix Edge CPL, którego możliwości sprawdziliśmy podczas wyprawy do Tanzanii. Składa się z dwóch superwąskich ramek (wykonanych z aluminium lotniczego), więc nie powoduje winietowania, a wyraźne karbowanie sprawia, że obsługa jest wygodna i precyzyjna. Pracuje bardzo płynnie, z kolei dzięki zwartej konstrukcji między pierścienie nie dostaje się piach. Powierzchnię filtra pokryto powłokami antyodblaskowymi oraz nano, które odpychają zabrudzenia. Czyszczenie go z nalotu jaki pozostawia morska bryza faktycznie nie stanowi problemu. Przede wszystkim jednak zastosowane szkło optyczne nie wpływa na jakość naszych zdjęć. Do wyboru mamy różne średnice (od 52 do 95 mm), a ceny zaczynają się już od 145 zł.

JAK UŻYWAĆ POLARA

Filtr wprowadza najsilniejszy efekt, gdy oś optyczna obiektywu ustawiona jest pod kątem 90 stopni do kierunku padania promieni słońca. Skieruj palec wskazujący w stronę słońca, a kciuk na zewnątrz i obróć rękę. Kierunki, które wskazuje kciuk, określają jak powinien być ustawiony obiektyw, aby efekt użycia filtra był najlepszy. Znalezienie właściwego punktu może nie być wcale łatwe, dlatego kręć pierścieniem filtra bardzo powoli i cały czas obserwuj scenę przez wizjer.

eprasa.pl 65738ce766

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA ULUBIONYKIOSK.PL

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, konto 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl 65738ce766

1
Uchwyt jest spory, ale mimo wszystko trochę za niski nawet dla osób o niewielkich dłoniach.

2
50 Mp to nie rekordowa rozdzielczość w systemie Sony, ale nadal imponująca.

3
Obiektywów w systemie E już nie brakuje. Zarówno natywnych, jak i niezależnych producentów.

Sony A1

34 449 zł

Oszałamiająca specyfikacja - i równie oszałamiająca cena

www.sony.pl

Specyfikacja

Matryca: 50,1 Mp, Exmor RS CMOS
Procesor: Bionz XR
AF: 759 punktów detekcji fazy, 425 punktów detekcji kontrastu
ISO: 100-32 000 (50-102 400)
Stabilizacja: do 5,5 EV
Rozmiar zdjęcia: 8640 x 5760 px (199 Mp w trybie Multi Shot)
Wideo: 8K 30p (XAVC HS 8K), 4K (XAVC HS 4K lub XAVC S 4K) do 120p, 10-bit 4:2:0 (zapis wewnętrzny) 16-bit RAW (przez HDMI)
Wizjer: 9,44 Mp, 100% pokrycie kadru, 0,9x, odświeżanie 240 kl./s
Pamięć: dwa sloty CFexpress Typ A/UHS-II SD/SDHC/SDXC
LCD: 3" odchylany, dotykowy, 1,44 Mp
Tryb seryjny: 10 kl./s (30 kl./s w trybie migawki elektronicznej)
Łączność: Wi-Fi 5GHz i 2,4GHz, Bluetooth
Wymiary: 129 x 97 x 81mm
Waga: 737 g

Gdybyśmy mieli wymienić wszystkie kluczowe cechy aparatu Sony A1 i szczegółowo je opisać, musielibyśmy poświęcić na to cały numer. Zmuszeni jesteśmy zatem skupić się na tych najważniejszych. Po pierwsze, A1 ma 50-milionowy sensor CMOS BSI wykonany w technologii warstwowej, połączony z procesorem Bionz XR o ośmiokrotnie większej mocy niż poprzednia generacja. To nie tylko zwiększyło wydajność i jakość obrazu, ale także szybkość reakcji samego aparatu.

Kluczowe funkcje

Rozdzielczość matrycy A1 jest drugą co do wielkości w gronie pełnoklatkowych aparatów (większą ma tylko A7R IV), ale i tak imponuje w świetle znakomitych możliwości w zakresie filmowania i zdjęć seryjnych. Jeśli dla kogoś 50 Mp to za mało, może skorzystać z trybu Multi Shot. Na bazie mikroruchów matrycy z 16 oddzielnych zdjęć powstaje jedno o rozdzielczości aż 199 Mp; oczywiście tryb ten przeznaczony jest dla statycznych obiektów, z aparatem na statywie. A1 oferuje zakres czułości ISO 100-32000, z możliwością rozszerzenia do ISO 50-102 400; Sony twierdzi też, że matryca może uchwycić dynamikę tonalną na poziomie 15 EV.

Pod względem trybu wideo, A1 jest pierwszym konsumenckim aparatem bezlusterkowym, po Canonie EOS R5, który rejestruje materiał 8K; co więcej, może nagrywać 4K z prędkością do 120 kl./s. Filmy mogą być zapisywane na dwóch kartach CFexpress Typu A/SDXC jako 10-bitowy materiał 4:2:0 lub w surowym formacie 16-bitowym przez HDMI. Sony twierdzi też, że pasywny system odprowadzania ciepła zastosowany w A1 pozwala na nagrywanie do 30 minut materiału 8K

eprasa.pl 65738ce766

4
Celownik ma rekordową rozdzielczość aż 9,4 Mp dając wrażenie wizjera optycznego.

5
Joystick jest wygodny i w nieoceniony sposób wpływa na szybkość obsługi aparatu.

6
Menu jest zawiłe, ale główne ustawienia mogą być łatwo dostępne za pomocą tego przycisku funkcyjnego

7
Aparat posiada dwa gniazda na karty CFexpress i SD, ale CFexpress jest potrzebny tylko do najszybszych filmów.

8
Pokrętła trybu autofokusa oraz pracy migawki ułatwiają szybką zmianę ustawień.

9
Równie pomocne jest pokrętło kompensacji ekspozycji.

30p, co jest dużą przewagą nad Canonem R5 (choć czas nagrywania w R5 został poprawiony dzięki aktualizacji firmware'u). A1 dorównuje możliwością nagrywania w 4K Sony A7S III, ale przebija go trybem 8K. Co więcej, sensor o wyższej rozdzielczości pozwala rejestrować 4K nawet w trybie kadrowania Super35 z nadpróbkowaniem 5.8K. Jest to duża zaleta dla wszystkich filmowców posiadających obiektywy z bagnetem Sony E dla APS-C lub obiektywy i adaptery do formatu Super35.

Trudno powiedzieć, co jest bardziej imponujące w Sony A1 - możliwości wideo czy wydajność trybu seryjnego. Tak jak stawia on w cieniu A7S III w zakresie filmowania, tak samo sprawia, że tryb seryjny 20 kl./s w A9 II wygląda dość przeciętnie przy aż 30 kl./s w Sony A1 (bufor do 155 plików RAW). Co więcej, dzięki procesorowi Bionz XR, aparat doskonale koryguje dystorsję obrazu, na przykład przy szybkim panoramowaniu.

Tryb seryjny jest wspomagany przez 759-punktowy system AF z detekcją fazy, obejmujący 92 procent kadru, oraz 425 punktów detekcji kontrastu. Współpracują one z udoskonalonym systemem wykrywania oczu Real-Time Eye AF dla zwierząt oraz nowym Real-Time Bird Eye AF dla ptaków.

Inne kluczowe funkcje w A1 obejmują elektroniczny wizjer o najwyższej dotychczas rozdzielczości 9,44 Mp i częstotliwości →

"A1 dorównuje trybem wideo 4K modelowi A7S III i przebija go w 8K"

Wysoka jakość obrazu w Sony A1 jest nie do podważenia, a obiektywy Sony mogą być automatycznie korygowane w aparacie pod kątem dystorsji i winietowania.

Domyślny wielosegmentowy pomiar światła spisał się tu znakomicie, ale czasami może zbytnio faworyzować cienie w bardziej jasnych scenach.

eprasa.pl 65738ce766

Bezlusterkowiec Sony A1

Sony twierdzi, że zakres dynamiczny sensora A1 wynosi 15 EV, ale tego potencjału trzeba szukać, albo w trybach S-Log dla wideo, albo w plikach RAW. Zdjęcie pokazuje możliwości odzyskiwania szczegółów w jasnych partiach zdjęcia.

odświeżania na poziomie 240 kl./s, który gwarantuje fotografowanie bez zaciemnienia w trybie seryjnym.

Nie zabrakło też 5-osiowej stabilizacji matrycy, zapewniającej kompensację drgań na poziomie 5,5 EV, oraz mechanicznej migawki o żywotności 500 000 zdjęć i synchronizacji błysku 1/400 s. Migawka ma bardzo krótki i cichy przebieg, w stosunku do poprzednich generacji.

Ergonomia i wykonanie

Korpus Sony A1 jest nieco większy niż modeli z serii A7 i porównywalny z A9. Mimo to jest dość kompaktowy jak na pełnoklatkowy aparat bezlusterkowy. Niestety z ciężkim obiektywem, np. FE 24-70 mm f/2,8, zestaw jest kiepsko wyważony i ciągnie w dół. Warto więc zaopatrzyć się w opcjonalny grip VG-C4EM, który jednocześnie wydłuży czas pracy (choć 530 zdjęć, które można uzyskać na jednej baterii to i tak całkiem nieźle).

Wizjer elektroniczny, o którym już wspomnieliśmy, jest naprawdę imponujący. Jego wysoka rozdzielczość sprawia, że po prostu nie widać pikseli. Ponadto, nie ma opóźnień i nie smuży, gdy szybko poruszysz aparatem.

Tylny ekran nie robi tak dobrego wrażenia. Ma tylko 3 cale, podczas gdy większość konkurencyjnych aparatów ma już przekątną 3,2". Jest to ekran odchylany, ale niestety bez możliwości ruchu na boki i do przodu.

Sony nie przestaje nas zadziwiać swoimi postępami technologicznymi, ale rozwój ergonomii aparatów zdaje się iść do przodu znacznie wolniej. Do dyspozycji mamy trzy pokrętła sterujące - cztery, jeśli liczyć pokrętło kompensacji EV. Każde z nich jest dobrze wyczuwalne, choć połączony kontroler obrotowy i czterokierunkowy pad na tylnej ściance jest nieco mniejszy i trudniejszy do uchwycenia kciukiem, niż byśmy chcieli. Umieszczone po lewej stronie pokrętła trybu AF i pracy migawki to dobry pomysł - irytujące jednak jest to, że dostęp do tych funkcji jest ukryty w menu. A jeśli już wspominamy menu, w A1 Sony zastąpiło swoją starą, skomplikowaną strukturę nieco prostszą, ale wciąż zawiłą. Sekcje menu są oznaczone kolorami, co ułatwia nawigację, ale mamy już trzy poziomy: zakładki, menu i opcje - i nadal trzeba się głowić, gdzie znaleźć potrzebne ustawienia. Dla przykładu, jeśli chcielibyśmy zwiększyć próg nagrzewania A1, aby uzyskać dłuższy czas nagrywania 8K, to okazuje się, że taką opcję znajdziemy wśród ustawień zasilania.

Możliwości

Jakość zdjęć A1 jest taka, jakiej byśmy oczekiwali i na jaką liczyliśmy. Ekspozycje są dokładne, rozdzielczość jest wspaniała i, o ile nie jest to tylko nasza wyobraźnia, procesor Bionz XR firmy Sony poprawił głębię i wierność kolorów. Nawet zdjęcia JPEG wykonane w aparacie wyglądają imponująco

"Jakość zdjęć z A1 jest dokładnie taka, jakiej byśmy oczekiwali"

Tylny ekran dotykowy jest odchylany do góry, ale nie na boki, i nie można go obrócić do przodu, aby umożliwić vlogowanie.

eprasa.pl 65738ce766

Ustawianie ostrości jest szybkie, dokładne i - w przypadku najnowszych obiektywów Sony - bezgłośne. Joystick w aparacie umożliwia szybką i wygodną zmianę punktu AF

- choć A1 wydaje się skłaniać ku prześwietlaniu mocno podświetlonych obiektów. Mimo wszystko warto więc zerkać na histogram.

Test możliwości wideo był interesujący. Sony twierdzi, że czas nagrywania 8K 30p to 30 minut, ale nam nie udało się go osiągnąć. Aparat wyłączył się po nieco ponad dziewięciu minutach. Co gorsza, nie uruchomił się ponownie, dopóki temperatura wyraźnie nie spadła. Nie było to jednak czekanie na opróżnienie bufora po długiej serii - aparat nie działał przez około trzy minuty. Po pewnym dochodzeniu okazało się, że A1 ma z tym związane dwa ustawienia. Gdy zmieniliśmy je ze Standardowego na Wysokie, aparat zatrzymał się dopiero po 18 minutach, gdy nasza karta pamięci zapełniła się.

W przypadku statycznego filmowania, system stabilizacji w korpusie działa naprawdę dobrze. Jeśli wykorzystasz ustawienie stabilizacji Active Mode, które wiąże się z niewielkim współczynnikiem kadrowania, możesz także wykonywać płynne, powolne ruchy aparatem. Jednakże, niezależnie od trybu aktywnego, stabilizacja A1 nie radziła sobie zbyt dobrze z fotografowaniem dynamicznym w trybie run-and-gun.

Porównaliśmy oba tryby stabilizacji (tryb aktywny był wyraźnie lepszy) z brakiem stabilizacji (fatalnie) i gimbalem Ronin SC (znacznie lepszy niż stabilizacja w aparacie). Co ciekawe, mogliśmy wyważyć A1 z obiektywem FE 24-70 mm f/2,8 na naszym gimbalu Ronin SC, ale musieliśmy go zamontować tak daleko z tyłu, że wizjer blokował silnik, a cały zestaw był dość ciężki do trzymania w ręku i filmowania.

Reasumując Sony A1 jest świetnym narzędziem dla twórców wideo, ale stabilizacja matrycy nie zastąpi gimbala. Do filmowania na nim warto też używać lżejszych obiektywów lub stałek. Ale jeśli używamy statywu, problemów podobnych do naszego nie napotkamy.

Czy to nasza wyobraźnia, czy Sony zrobiło postępy w odwzorowaniu kolorów?

Testy laboratoryjne

Rozdzielczość (lw/ph)

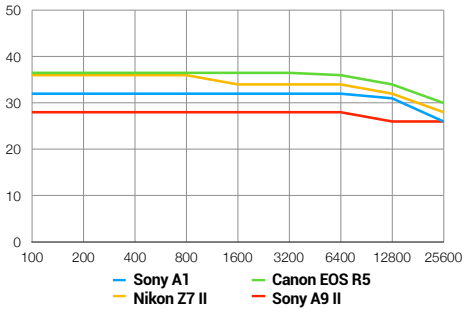

Wynik w tej kategorii nieco zaskakuje. Sony A1 z sensorem 50 Mp nie wysuwa się na prowadzenie. Lepiej wypadają R5 i Z7 II z matrycami 45 Mp.

SNR (dB)

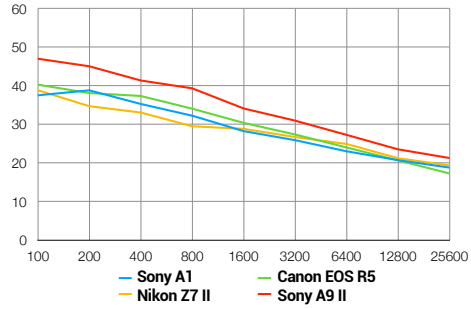

Z racji tego, że matryce o mniejszej gęstości pikseli są mniej podatne na generowanie zakłóceń obrazu, A9 II wygrywa tutaj z wyraźną przewagą.

Dynamika tonalna (EV)

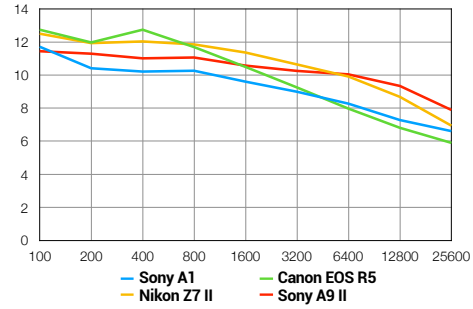

Zakres dynamiczny w A1 nie zwala z nóg. Nieco lepiej wydają radzić sobie modele R5 i Z7 II. W praktyce jednak trudno mieć do Sony zastrzeżenia.

Werdykt Digital Camera

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Cena / Możliwości
5,0	4,0	5,0	3,0

Sony A1 jest technologicznym triumfem, aparatem, który naprawdę potrafi wszystko. Do tej pory modele oferowały szybkość, rozdzielczość lub możliwości wideo; przy A1 nie musimy wybierać. Dla większości, poważną przeszkodą będzie jednak cena. Sięgną więc po niego profesjonaliści, którzy naprawdę potrzebują wszechstronnej maszyny.

eprasa.pl 65738ce766

Karty, które...
zniosą wszystko!

A do tego są wyjątkowo szybkie. Linia **Samsung SD PRO Plus i EVO Plus** powstała z myślą o współczesnych twórcach - fotografach i filmowcach.

Na nic nie zda się nawet najbardziej zaawansowany sprzęt, jeśli najsłabszym ogniwem Twojego fotograficznego workflow okaże się nośnik pamięci. Karty wykonane w technologii flash oczywiście są wytrzymałe i bezawaryjne, pod warunkiem jednak, że w procesie produkcji dotrzymano wszelkich standardów. Samsung jest pod tym względem niezaprzeczalnym wzorem do naśladowania, na co najlepszym dowodem niech będzie pozycja światowego lidera segmentu, nieprzerwanie od 2003 roku.

Patrząc na specyfikację mamy wrażenie, że karty Samsung SD PRO Plus potrafią oprzeć się wszelkim żywiołom. Gwarantują odporność na wstrząsy i upadki (do 5 m), zarówno niskie jak i wysokie temperatury (-40/+85 C), namagnesowanie, promienie Roentgena, a także oczywiście zamoczenie. I nie chodzi tu o zwykłą mżawkę – Twoje dane mogą przebywać nawet 3 dni zanurzone w słonej wodzie na głębokości do 1 metra!

Karty są też wystarczająco szybkie, by sprostać wymaganiom wydajnościowym najnowszych modeli aparatów i kamer. Profesjonalna Seria PRO Plus oferuje prędkości odczytu i zapisu sekwencyjnego odpowiednio do 100 MB/s i 90 MB/s, co umożliwi niczym niezakłócone nagrywanie wideo w rozdzielczości 4K UHD i wykonywanie nawet długich serii zdjęć w dużej rozdzielczości. Z kolei linia EVO Plus będzie idealna do produkcji internetowych, zapewniając transfer z prędkością do 100 MB/s, dzięki czemu zgranie zdjęć i filmów na komputer trwa dosłownie moment. Karty dostępne są w czterech pojemnościach od 32 GB do 256 GB, co pozwoli zapisać nawet do 6h materiału w jakości 4K i 28h w formacie Full HD. A więc do dzieła!

JAK CZYTAĆ OZNACZENIA?

SDHC/XC odnosi się wyłącznie do pojemności (XC to modele pojemniejsze). Symbol **I (UHS-1)** informuje nas o maksymalnej (do 104 MB/s), a **U3** o minimalnej, czyli gwarantowanej (30 MB/s) szybkości transferu. Cyfra w kółku to klasa szybkości a **10 (Class10)**, to dziś absolutne minimum gwarantujące płynne nagrania.

eprasa.pl 65738ce766

Zofia Rydet_ Doku mentacje_ zagra niczne

zofiarydet.com

Organizatorzy:

ZRF

Finansowanie:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Patroni medialni:

SZUM

NOTES—NA—6 TYGODNI

fotopolis

Digital Camera Polska

eprasa.pl 65738ce766

Kosmiczne obiektywy

Wybierz jeden z tych modeli, jeśli chcesz, aby nocne niebo odegrało główną rolę na Twoich zdjęciach

Większość z nas czuła się ostatnio bardzo ograniczona, nie mogąc wyjść i pojechać w miejsca, w których uwielbiamy robić zdjęcia. Na szczęście nawet w pandemii możemy fotografować to co dzieje lata świetlne od nas z własnego podwórka, po prostu celując aparatem w nocne niebo. Ponieważ jednak światło jest najważniejszym czynnikiem w fotografii, sprawy nieco się komplikują, bo nocne niebo świeci bardzo słabo. Poza tym, samo fotografowanie na zewnątrz w środku nocy jest szczególnie trudne, nawet jeśli obiektem jest Droga Mleczna w pogodny, pełen gwiazd wieczór. Co gorsza, nocne niebo jest nie tylko bardzo słabo oświetlone, ale także rozległe i stale się porusza. Tak więc, aby uzyskać dobre rezultaty, potrzebujesz jasnego, szerokokątnego obiektywu. Oto najciekawsze naszym zdaniem obiektywy astro.

Nasi zawodnicy

1	**Irix** 15 mm f/2,4 Blackstone	2395 zł
2	**Samyang** 10 mm f/2,8 ED AS NCS CS	1615 zł
3	**Samyang** MF 14 mm f/2,8	1599 zł
4	**Samyang** XP 14 mm f/2,4	3639 zł
5	**Sigma** 14 mm f/1,8 DG HSM | A	6790 zł
6	**Sigma** 14-24 mm f/2,8 DG HSM | A	5990 zł
7	**Tamron** SP 15-30 mm f/2,8 Di VC USD	4699 zł
8	**Tokina** Firin 20 mm f/2 FE AF	3499 zł

eprasa.pl 65738ce766

Obiektyw do **astrofotografii**

Poszukajmy specyficznych cech obiektywu do zdjęć nocnego nieba na przykładzie **Samyanga AF 12 mm f/2 E**, który właśnie wchodzi do sprzedaży

To następca lubianego i popularnego obiektywu Samyang MF 12 mm f/2, przeznaczonego do aparatów z matrycami APS-C. Nowa wyposażona w autofokus wersja, debiutuje z bagnetem Sony E, a więc idealnie sprawdzi się z korpusami serii A6000. I choć w fotografii nocnego nieboskłonu autofokus nie jest najważniejszy, to jednak przydaje się do wstępnego wyostrzania i w oczywisty sposób rozszerza funkcjonalność na inne, "dzienne" zastosowania. Ten szeroki kąt świetnie sprawdzi się więc także w zdjęciach podróżniczych, pejzażowych czy architektury. W połączeniu z matrycą APS-C oferuje aż 99-stopniowe pole widzenia, co pozwoli na wykonywanie szerokich ujęć, na których możemy zawrzeć i element krajobrazu, i dominujące niebo z rozległą Drogą Mleczną. Z kolei duża jasność f/2 to oczywista zaleta przy fotografowaniu lub filmowaniu o zmierzchu i w nocy. Nocna fotografia krajobrazowa stawia również przed obiektywem wysokie wymagania jeśli chodzi o jakość wykonania. Wiatr, wilgoć, osiadająca rosa, piasek i kurz nie biorą jeńców. W trakcie plenerowych zdjęć obiektyw jest stale narażony na czynniki zewnętrzne. Powinien być więc uszczelniony i solidnie wykonany. Nie zapomniano o tym projektując nowego Samyanga. Co więcej, z racji swojej kompaktowości, Samyang AF 12 mm f/2 E to idealny towarzysz na długie wędrówki w poszukiwaniu miejsc niezakłóconych sztucznym światłem, a jednocześnie idealne narzędzie do pracy z automatycznymi głowicami lub gimbalami do filmowania i rejestrowania nocnych timelapse'ów. Mimo zaimplementowania autofokusa, uszczelnień i nowej konstrukcji, Samyang AF 12 mm f/2 E pozostaje przystępną cenowo propozycją o doskonałym stosunku jakości do ceny. Obiektyw trafi do sprzedaży w cenie 1590 zł.

Jasność W astrofotografii liczy się każda działka przysłony. Dzięki jasności f/2 możemy zmniejszyć czułość ISO, aby ograniczyć szum, zachowując stały poziom ekspozycji.

Pole widzenia Przeznaczony do aparatów Sony z sensorem APS-C, Samyang AF 12 mm to odpowiednik pełnoklatkowego obiektywu 18 mm. Umożliwia rejestrowanie szerokokątnych ujęć o polu widzenia ponad 99 stopni.

Uszczelnia Jak przystało na obiektyw do pracy w terenie, Samyang AF 12 mm f/2 E jest uszczelniony. Całość zamknięto w metalowym, wytrzymałym korpusie, na dodatek doskonale zaprojektowanym pod względem designu.

Autofokus Za ustawianie ostrości odpowiada silnik liniowy STM, który działa cicho, szybko i bezbłędnie. System AF gwarantuje również wsparcie dla wszystkich powiązanych z nim funkcji w aparatach Sony. Wygodę ręcznego ostrzenia zapewnia gumowany pierścień.

Optyka w zbliżeniu

Układ optyczny bazuje na 12 elementach ustawionych w 10 grupach. Wśród nich znajdziemy aż 5 soczewek specjalnych (2 soczewki asferyczne i 3 soczewki ED), które minimalizują komę, aberrację i dystorsję. Dzięki temu jakość obrazu utrzymuje się na doskonałym poziomie już przy pełnej jasności i w całym kadrze, od brzegu do brzegu. Ponadto wysoki kontrast i brak odblasków przy fotografowaniu pod światło zapewniają powłoki UMC. Układ optyczny ogniskuje już od 19 cm, więc na co dzień obiektyw umożliwi także tworzenie pełnych ekspresji ujęć w stylu reporterskim.

eprasa.pl 65738ce766

Test porównawczy Obiektywy do astro

Irix
15 mm f/2,4 Blackstone
2395 zł

Świecący w ciemności

Mocowania Canon EF, Nikon F, Pentax K

Zaprojektowany w Szwajcarii i produkowany w Korei, Irix 15 mm jest dostępny w wersjach Firefly i Blackstone dla Canona, Nikona i Pentaksa. Optycznie są to konstrukcje identyczne, ale Blackstone ma obudowę wykonaną ze stopu magnezu, a nie z plastiku, uszczelniania w czterech punktach zamiast trzech oraz oznaczenia fluorescencyjne, które pozostają widoczne w słabym świetle. Pierścień ustawiania ostrości działa płynnie i precyzyjnie, dodatkowo możliwe jest zablokowanie go w dowolnym położeniu.

Możliwości
Jakość obrazu jest niemal doskonała, z minimalną aberracją chromatyczną oraz dobrze kontrolowaną dystorsją. Winietowanie nie jest duże przy f/2,4, ale koma i astygmatyzm są wyraźne, nadając gwiazdom nieregularny kształt. Oba te czynniki ulegają znacznej poprawie po przymknięciu przysłony o jeden stopień.

Rozdzielczość
Ostrość jest doskonała w całym kadrze, nawet przy otwartej przysłonie.

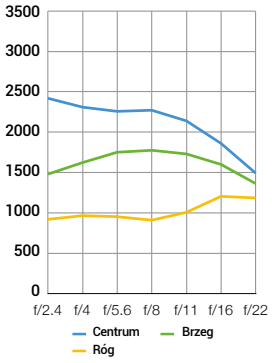

Aberracja 0,79
Aberracja jest minimalna, ale koma przy otwartej przysłonie może dokuczać.

Dystorsja -2,15
Irix dobrze kontroluje dystorsję, notując jeden z lepszych wyników.

Werdykt Digital Camera

Jest to świetny szerokokątny obiektyw, a do tego w bardzo atrakcyjnej cenie. Jedyne problemy to koma i astygmatyzm przy szeroko otwartej przysłonie.

4,0 ★★★★☆ Doskonały

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość optyczna	Jakość / Cena
4,5	4,5	3,5	4,5

Samyang
10 mm f/2,8 ED AS NCS CS
1615 zł

Jasny i szeroki do małych matryc

Mocowania wiele, zobacz w tabeli

Samyang z ręcznym ustawianiem ostrości ma przyjazną dla astrofotografów efektywną ogniskową 15-16 mm dla aparatów z matrycą typu APS-C, oraz 20 mm dla systemu Mikro Cztery Trzecie. Jest on dostępny na wielu mocowaniach, ale tylko wersja dla Nikona ma wbudowaną elektronikę. Ręczne ustawianie ostrości odbywa się precyzyjnie, a pierścień ostrości działa płynnie i ma duży zakres obrotu. Na korpusie znajduje się czytelna skala odległości ogniskowania oraz oznaczenia głębi ostrości.

Jakość obrazu
Powłoki nanostrukturalne pomagają ograniczyć do minimum odblaski. Obiektyw dobrze radzi sobie też z komą i winietowaniem, zachowując gwiazdy w ich naturalnym kształcie, nawet przy fotografowaniu z szeroko otwartą przysłoną f/2,8. Ostrość nie jest jednak doskonała, a aberracja chromatyczna nieco większa niż przeciętna.

Rozdzielczość
Ostrość w centrum jest przeciętna, ale nie spada zbytnio na krawędziach.

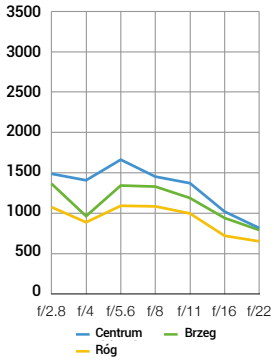

Aberracja 1,61
Nieskorygowane kolorowe obwódki mogą być zauważalne w rogach.

Dystorsja -3,62
Wyraźna, ale typowa dla tego typu jasnych i szerokokątnych stałek.

Werdykt Digital Camera

Ten obiektyw sprawdzi się w fotografii astro z aparatami Mikro Cztery Trzecie i APS-C. Brak autofokusa nie jest oczywiście wadą. Jest dobrze wykonany i ma świetną cenę.

4,0 ★★★★☆ Doskonały

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość optyczna	Jakość / Cena
3,5	4,0	4,0	5,0

eprasa.pl 65738ce766

Samyang MF 14 mm f/2,8

1599 zł

Pełny manual dla bezlusterkowców

Mocowania Canon RF, Nikon Z

Jak większość obiektywów do aparatów bezlusterkowych od niezależnych producentów, ten Samyang jest całkowicie manualny. Wadą tego rozwiązania jest to, że żadne informacje Exif związane z obiektywem nie mogą być przechwycone i zapisane w plikach zdjęciowych. Przy fotografowaniu gwiazd i tak przestawiamy się na ręczne ustawianie ostrości, więc brak autofokusa zupełnie nie przeszkadza. Ergonomia obiektywu jest świetna, a pierścień ustawiania ostrości działa bardzo gładko. Konstrukcja sprawia wrażenie bardzo solidnej i posiada uszczelnienia chroniące przed warunkami atmosferycznymi.

Jakość obrazu

Ostrość jest bardzo dobra w całym kadrze, nawet przy f/2,8. Koma i astygmatyzm są minimalne, a zniekształcenia geometryczne, choć widoczne, w przypadku zdjęć gwiazd nie stanowią większego problemu.

Rozdzielczość

Ostrość jest imponująca w od f/4 do f/11 i pozostaje bardzo dobra przy f/2,8.

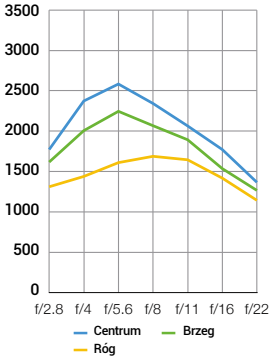

Aberracja 1,4

Aberracja jest naprawdę nieduża, nawet w narożnikach kadru.

Dystorsja -2,65

Może być widoczna, ale nie jest problematyczna przy zdjęciach astro.

Werdykt Digital Camera

To w pełni manualny obiektyw, ale jest świetnie wykonany, dobrze sprawdza się w astrofotografii, a jego cena jest naprawdę atrakcyjna.

4,0 ★★★★☆ Doskonały

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość optyczna	Jakość / Cena
3,5	4,5	4,0	5,0

Samyang XP 14 mm f/2,4

3639 zł

Jasna stałka klasy premium

Mocowania Canon EF, Nikon F

Wśród topowej klasy obiektywów Samyang z serii XP dla pełnoklatkowych aparatów Canon i Nikon, model 14 mm f/2,4 jest najbardziej odpowiedni do fotografii astro. Wysokiej jakości układ optyczny jest wbudowany w solidny korpus o świetnej ergonomii. Gumowany pierścień ręcznego ustawiania ostrości ma szeroki zakres obrotu i działa wyjątkowo płynnie. Umożliwia to niezwykle precyzyjne ostrzenie.

Jakość obrazu

Jakość optyczna przy najszerszym otworze przysłony jest wyraźnie lepsza niż w przypadku testowanych obiektywów Irix 15 mm i Sigma 14 mm. Aberracja chromatyczna jest niewidoczna, a koma i astygmatyzm minimalne. Winietowanie jest również na dość niskim poziomie, a ostrość w rogach kadru bardzo dobra. Całościowo jakość obrazu wypada imponująco, nawet przy w pełni otwartej przysłonie.

Rozdzielczość

Ostrość jest bardzo dobra na całej powierzchni kadru, od narożnika do narożnika.

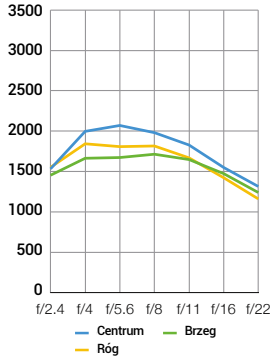

Aberracja 0,8

Przebarwienia na krawędziach są na bardzo niskim poziomie.

Dystorsja -4,36

Zniekształcenia są wyraźne, ale w fotografii krajobrazu nie będą przeszkadzać.

Werdykt Digital Camera

Utrzymanie doskonałej jakości obrazu przy najszerszej przysłonie jest prawdziwym wyzwaniem dla ultra szerokiego obiektywu, ale ten Samyang radzi sobie doskonale.

5,0 ★★★★★ Najlepszy

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość optyczna	Jakość / Cena
4,5	5,0	5,0	4,5

eprasa.pl 65738ce766

Test porównawczy Obiektywy do astro

Digital Camera NAJLEPSZY DO SONY

Sigma
Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM | A
6790 zł

Superjasno i ultraszeroko

Mocowania Canon EF, Nikon F, Sony E, Sigma SA

Ten stosunkowo nowy, kompatybilny z pełnoklatkowymi aparatami Canon, Nikon i Sony E obiektyw jest o cały stopień jaśniejszy niż testowane obiektywy Irix 15 mm i Samyang 14 mm.
W odróżnieniu od wspomnianych modeli, Sigma oferuje szybki ultradźwiękowy autofokus. Szeroki otwór przysłony ma jednak swoją cenę: przednie elementy o dużej średnicy są droższe w produkcji i powodują, że obiektyw jest stosunkowo duży i ciężki.

Jakość obrazu
Jakość optyczna przy fotografowaniu z szeroko otwartą przysłoną jest fantastyczna, przynajmniej jeśli chodzi o ostrość, kontrast, odwzorowanie kolorów oraz brak aberracji chromatycznej. Jednakże w rogach zauważalna jest koma, przez co gwiazdy mają nieregularny kształt.

Rozdzielczość
Ostrość jest wyjątkowa jak na tak ultraszerokokątny i jasny obiektyw.

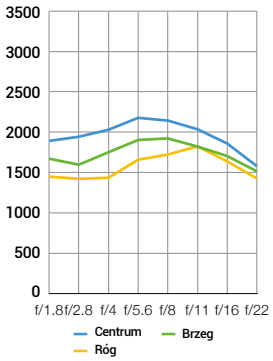

Aberracja 0,84
Koma i astygmatyzm są zauważalne przy f/1,8, ale aberracja jest niewielka.

Dystorsja -2,87
Obiektyw bardzo dobrze radzi sobie z redukcją zniekształceń.

Werdykt Digital Camera

Koma w narożnikach obrazu jest wyraźna przy f/1,8, ale jakość obrazu dla astrofotografii jest idealna, jeśli przymkniemy przysłonę do f/2,5.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość optyczna	Jakość / Cena
4,5	4,5	4,0	4,5

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Sigma
14-24mm f/2.8 DG HSM | A
5990 zł

Czy to najlepszy szeroki zoom?

Mocowania Canon EF, Nikon F, Sigma SA

Ten obiektyw dostępny jest w wersjach z mocowaniem Canon i Nikon, i bije na głowę takie legendy, jak Canon EF 16-35 mm f/2,8L USM III i Nikon AF-S 14-24 mm f/2,8G ED, zarówno pod względem jakości obrazu, jak i ceny. Wykonanie i obsługa są doskonałe, a przy tym oferuje pełny zestaw uszczelnień, podczas gdy model 14 mm ma tylko zabezpieczony bagnet.

Jakość obrazu
Nawet podczas fotografowania przy najkrótszej ogniskowej i najszerszym otworze przysłony, ostrość jest doskonała w całym kadrze. Winietowanie jest minimalne, a podczas fotografowania w warunkach rzeczywistych zniekształcenia beczkowate nie rzucają się w oczy. Aberracja chromatyczna jest bardzo dobrze kontrolowana, a w skrajnych narożnikach obrazu występuje jedynie niewielka koma.

Rozdzielczość
Zachowuje doskonałą ostrość w narożnikach nawet przy najszerszym otworze.

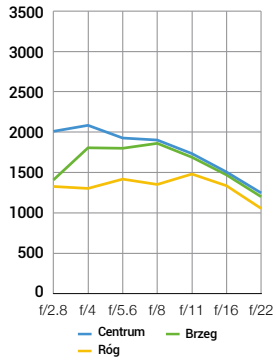

Aberracja 0,5
Aberracja jest praktycznie niewidoczna, nawet w narożnikach kadru.

Dystorsja -4,99
Spora, ale w warunkach rzeczywistych w zasadzie nie przeszkadza.

Werdykt Digital Camera

To najlepszy ultraszeroki zoom o dużej jasności do lustrzanek Canon i Nikon. Zapewnia wyjątkową jakość obrazu i świetną ergonomię.

5,0 ★★★★★ Najlepszy

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość optyczna	Jakość / Cena
5,0	5,0	5,0	4,0

eprasa.pl 65738ce766

Tamron
SP 15-30 mm f/2,8 Di VC USD
4699 zł

Wersja druga, poprawiona

Mocowania Canon EF, Nikon F

Wyjątkowo w tej grupie, szerokokątny zoom Tamrona do aparatów Canon i Nikon posiada optyczny stabilizator o skuteczności 4,5 EV. Oczywiście to przydatna funkcja o zmierzchu lub w pomieszczeniach, ale w astrofotografii jest całkowicie zbędna, z aparatem na statywie należy ją nawet wyłączyć. W stosunku do poprzedniej wersji obiektywu w zakresie optyki niewiele się zmieniło, choć G2 zyskał dodatkową powłokę przeciwodblaskową oraz bardziej wytrzymałą powłokę fluorową na przednim elemencie.

Jakość obrazu
Podobnie jak Sigma 14-24 mm, zoom Tamrona zapewnia niewielkie zniekształcenia beczkowate i winietowanie przy najkrótszej ogniskowej, chociaż nie może się równać z Sigmą pod względem pola widzenia. Ostrość jest mniej imponująca z dala od centrum, a koma na brzegach bardziej odczuwalna.

Rozdzielczość
Przy 15 mm od f/2,8 do f/4 ostrość jest słaba poza centralnym obszarem.

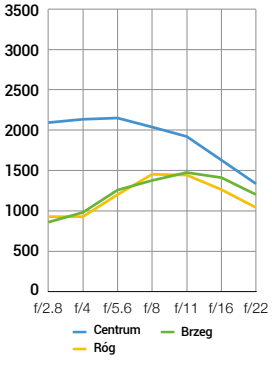

Aberracja 1,96
W rogach występuje nieco większa aberracja niż w przypadku zoomu Sigmy.

Dystorsja -4,5
Tamron wykazuje bardzo małą dystorsję beczkowatą przy najkrótszej ogniskowej.

Werdykt Digital Camera

Tamron G2 jest solidnym obiektywem, ulepszonym w stosunku do swojego pierwowzoru. Stabilizacja działa dobrze, ale w astro jest niepotrzebna.

4,5 Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość optyczna	Jakość / Cena
5,0	5,0	4,5	4,5

Tokina
Firin 20 mm f/2 FE AF
3499 zł

Z autofokusem, lub bez

Mocowania Sony E

Firin 20 mm, zaprojektowany dla pełnoklatkowych bezlusterkowców Sony, jest dostępny w dwóch wersjach, z autofokusem lub bez. Konstrukcja wersji z autofokusem wygląda bardziej elegancko i lepiej pasuje do aparatów Sony. Autofokus jest dość szybki i generalnie dokładny. Podczas ręcznego ustawiania ostrości duży pierścień działa z płynną precyzją. W porównaniu z innymi testowanymi obiektywami Firin ma mniejszy kąt widzenia wynoszący 92 stopnie, ale jego jasność f/2 ułatwi fotografowanie w nocy.

Jakość obrazu
Przy fotografowaniu z szeroko otwartą przysłoną koma jest widoczna w rogach kadru. Przymknięcie przysłony o jeden stopień rozwiązuje ten problem. Również ostrość w narożnikach jest niezadowalająca przy przysłonach szerszych niż f/4, ale winietowanie jest już minimalne.

Rozdzielczość
Jest doskonała w większej części kadru, ale ostrość w narożnikach jest słaba do f/4.

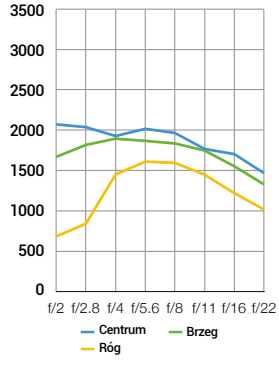

Aberracja 0,17
Nawet w rogach kadru nie ma zbyt dużych przebarwień na krawędziach.

Dystorsja 0,25
Zniekształcenia w tym obiektywie w zasadzie nie występują.

Werdykt Digital Camera

Przy fotografowaniu z szeroko otwartą przysłoną rozczarowuje koma i ostrość w narożnikach. Pod innymi względami Firin jest dobrym obiektywem.

4,0 Doskonały

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość optyczna	Jakość / Cena
4,0	4,0	3,5	4,0

eprasa.pl 65738ce766

Samyang XP 14 mm sięga gwiazd

To naprawdę znakomity obiektyw do zdjęć nocnego nieba

Dzięki dużemu kątowi widzenia i doskonałej jakości obrazu przy najszerszym ustawieniu przysłony, manualny obiektyw Samyang XP 14 mm f/2,4 spełnia wszystkie wymagania fotografii astro wykonywanej aparatem pełnoklatkowym. Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM Art jest o cały stopień przysłony jaśniejsza, ale przy fotografowaniu z szeroko otwartą przysłoną, koma i astygmatyzm są zauważalne. Najlepszym obiektywem do astrofotografii z użyciem mniejszych matryc jest według nas 10 mm f/2,8 ED AS NCS CS firmy Samyang. Dostępny jest na wielu różnych mocowaniach, ale tylko wersja przeznaczona dla Nikona ma wbudowaną elektronikę. Wśród pełnoklatkowych obiektywów zmiennoogniskowych prym wiedzie Sigma 14-24 mm f/2,8 DG HSM Art, a na drugim miejscu plasuje się Tamron SP 15-30 mm f/2,8 Di VC USD G2. Jeśli szukasz obiektywu do astrofotografii do aparatów bezlusterkowych Canon EOS R lub Nikon Z, Samyang MF 14 mm f/2,8 jest świetną propozycją w rozsądnej cenie. ●

Porównanie testowanych modeli

Nazwa	Irix 15 mm f/2,4 Blackstone	Samyang 10 mm f/2,8 ED AS NCS CS	Samyang MF 14 mm f/2,8	Samyang XP 14 mm f/2,4	Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM | A	Sigma 14-24 mm f/2,8 DG HSM | A	Tamron SP 15-30 mm f/2,8 Di VC USD	Tokina Firin 20 mm f/2 FE AF
Strona www	www.irixlens.com	www.samyanglens.com			www.sigma-sklep.pl		www.tamron.eu	www.tokinalens.pl
Cena	2395 zł	1615 zł	1599 zł	3639 zł	6790 zł	5990 zł	4699 zł	3499 zł
Mocowanie	C EF, N F, P K	C EF-S, C M, F X, MFT, N F, P K, S A, S E, S NX	C RF, N Z	C EF, N F	C EF, N F, S E, Sg	C EF, N F, Sg	C EF, N F	S E
Elementy/grupy	15/11	14/9	14/10	18/14	16/11	17/11	18/13	13/11
Listki przysłony	9	6	6	9	9	9	9	9
Koło obrazowe	Pełna klatka	APS-C	Pełna klatka	Pełna klatka	Pełna klatka	Pełna klatka	Pełna klatka	Pełna klatka
Ustawienie ostrości	Ręczne	Ręczne	Ręczne	Ręczne	Pierścieniowy ultradźwiękowy	Pierścieniowy ultradźwiękowy	Pierścieniowy ultradźwiękowy	Pierścieniowy ultradźwiękowy
Przeostrzanie AF	N/A	N/A	N/A	N/A	Tak	Tak	Tak	Tak
Stabilizacja optyczna	Nie	Nie	Nie	Nie	Nie	Nie	Tak	Nie-
Maks. pole widzenia (po przekątnej)	110 st. (FF)	106 st. (APS-C)	115.7 st.	114 st. (FF)	114 st. (FF)	114 st. (FF)	110.5 st. (FF)	92 st. (FF)
Min. odl. ostrzenia	0,28 m	0,24 m	0,28 m	0,28 m	0,27 m	0,26 m	0,28 m	0,28 m
Maks. powiększenie	0,11x	Nieokreślony	0,08x	0,08x	0,1x	0,19x	0,2x	0,1x
Rozmiar filtra	95 mm	N/A	N/A	N/A	N/A	N/A	N/A	62 mm
Uszczelnienia	Pełne	Pełne	Pełne	Pełne	Pełne	Pełne	Bagnet	Bagnet
Wymiary	100 x 114 mm	87 x 106 mm	87 x 124 mm	95 x 109 mm	95 x 126 mm	96 x 135 mm	98 x 145 mm	73 x 82 mm
Waga	590 g	810 g	791 g	1170 g	1150 g	1110 g	464 g	464 g
Funkcje	★★★★★	★★★★☆	★★★★☆	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość wykonania	★★★★☆	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★☆
Jakość obrazu	★★★★☆	★★★★☆	★★★★☆	★★★★★	★★★★☆	★★★★★	★★★★☆	★★★★☆
Jakość / Cena	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★☆	★★★★★	★★★★☆	★★★★☆	★★★★★
Ocena ogólna	★★★★☆	★★★★☆	★★★★☆	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★☆	★★★★★

eprasa.pl 65738ce766

Kupujemy...
Monitor do edycji

Na przykładzie najnowszego **BenQ SW271C** podpowiadamy, na co zwrócić uwagę wybierając graficzny monitor do edycji zdjęć i filmów

Właściwy kontrast, wierne kolory, ujednolicony grading, zrównoważone cienie i światła względem ukrytych w nich detali - - by uzyskać wiarygodny podgląd edytowanego materiału, musisz pracować na odpowiednio skalibrowanym monitorze graficznym. Jaki jednak model wybrać i czym kierować się przed dokonaniem zakupu? Pierwsze na co zwrócisz uwagę, będą z pewnością rozdzielczość i przekątna ekranu. Mają one wpływ na komfort i wydajność pracy. Prezentowany poniżej BenQ SW271C bazuje na wyświetlaczu o wysokiej rozdzielczości 4K UHD i przekątnej 27 cali. To optymalne połączenie, które gwarantuje dużą przestrzeń roboczą dla fotografów i możliwość odtwarzania filmów 4K UHD bez skalowania. W monitorze graficznym przede wszystkim kluczowa jest jakość obrazu. W przypadku monitorów klasy SW271C, możemy liczyć na bardzo szeroki gamut, czyli zakres wyświetlanych kolorów, oraz wysoką dokładność ich odwzorowania. W praktyce oznacza to, że do dyspozycji mamy aż 99% przestrzeni Adobe RGB lub 90% DCI-P3 i kolory wyświetlane z niemal idealną dokładnością dE≤2. Ważna przy tym jest jednorodność wyświetlanego obrazu. Panel nie może np. świecić jaśniej w centrum, czy w rogach mieć chłodniejszych kolorów. Dlatego BenQ stosuje technologię Uniformity Technology, która zapewnia stabilny obraz od brzegu do brzegu.

SW271C ma też funkcję kalibracji sprzętowej, która otwiera drzwi do nieograniczonego zarządzania barwą. Wystarczy kilka kroków w programie Palette Master Elements, by monitor wyświetlił obraz o dowolnym profilu, z prawidłową kolorystyką, bez utraty odcieni i efektu pasmowania.
Dla osób pracujących z filmem oferuje też wsparcie HDR w formacie HLG, gwarantuje odtwarzanie materiałów 24, 25 i 30 kl./s w natywnym klatkażu oraz wyświetlenie nieskompresowanego wideo przy podłączeniu SDI-HDMI. Nie zabrakło też funkcji Gamut Duo do wyświetlania na monitorze dwóch obrazów o różnych przestrzeniach barwnych z dwóch komputerów.

Zrób wyjątkowy portret psa

Połącz serię ujęć za pomocą trybów mieszania, by uzyskać pełen dynamiki obraz Twojego czworonoga

James Paterson

Mając za sobą ponad dekadę pracy jako pisarz i fotograf, James dokładnie wie, które narzędzia i techniki Photoshopa i Lightrooma mają największe znaczenie.

Sesje zdjęciowe rzadko przebiegają dokładnie według planu, szczególnie jeśli pracujesz z dziećmi lub zwierzętami. Podczas fotografowania psa, moim zamysłem było stworzenie ujęcia, na którym chlapie on wodą we wszystkie strony. Okazało się jednak, że trudno było nakłonić go do takiej zabawy, a nawet gdy udało mi się uzyskać dobre ujęcie, krople wody nie ułożyły się w taki sposób, jakiego oczekiwałem. Miałem jednak inne kadry, na których pies nie wyszedł dobrze, ale za to strumień wody był okazały. To oznaczało, że mogłem połączyć krople i psa z różnych ujęć, by uzyskać jedno dobre zdjęcie.

Gdy masz kilka podobnych ujęć tego samego tematu, wykonanych w tych samych warunkach, sensowne może być właśnie połączenie najlepszych fragmentów. Chodzi o to, by wzbogacić rezultaty uzyskane w aparacie i poprawić przez to obraz w sposób, który wygląda zupełnie naturalnie. Ten rodzaj kompozycji jest łatwiejszy, niż się wydaje - zwłaszcza jeśli, tak jak tutaj, obiekt został sfotografowany na jednolitym tle.

W naszym przypadku możemy użyć trybu mieszania Rozjaśnij, aby kropelki prześwitywały, ale ciemne tło nie, a następnie dopracować efekt za pomocą Krzywych i, jeśli to konieczne, użyć maski warstwy, aby kontrolować to, co jest widoczne. Wypróbuj ten sposób, bo te umiejętności są przydatne we wszystkich rodzajach projektów.

eprasa.pl 65738ce766

1 Zaznacz rozprysk

Otwórz serię czterech zdjęć w Photoshopie CC, a następnie przejdź do obrazu trzeciego. Chwyć narzędzie Lasso i przeciągnij je, aby utworzyć zgrubne zaznaczenie nad częścią rozprysku w tle. Teraz przeciągnij zaznaczony obszar w górę do zakładki obrazu drugiego, a następnie w dół, aby skopiować.

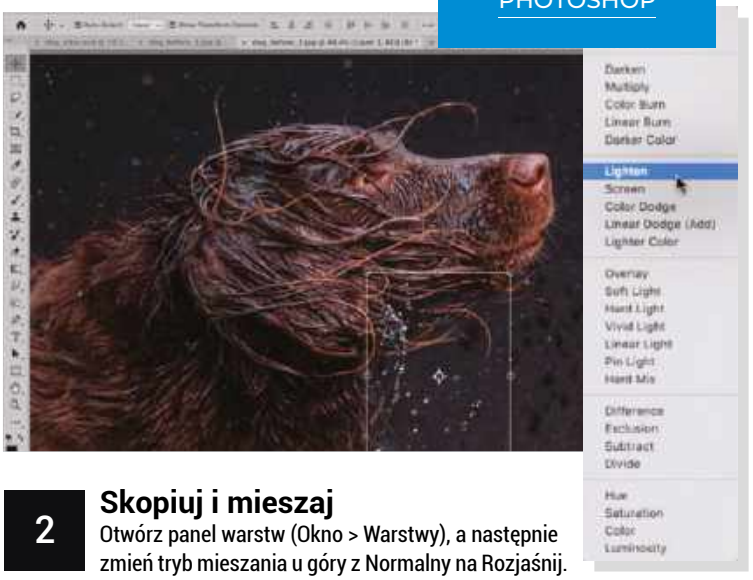

2 Skopiuj i mieszaj

Otwórz panel warstw (Okno > Warstwy), a następnie zmień tryb mieszania u góry z Normalny na Rozjaśnij. Teraz widoczne będą tylko piksele jaśniejsze od tych na warstwie poniżej, dzięki czemu pojawią się rozbryzgi, ale ciemne tło za nimi będzie niewidoczne.

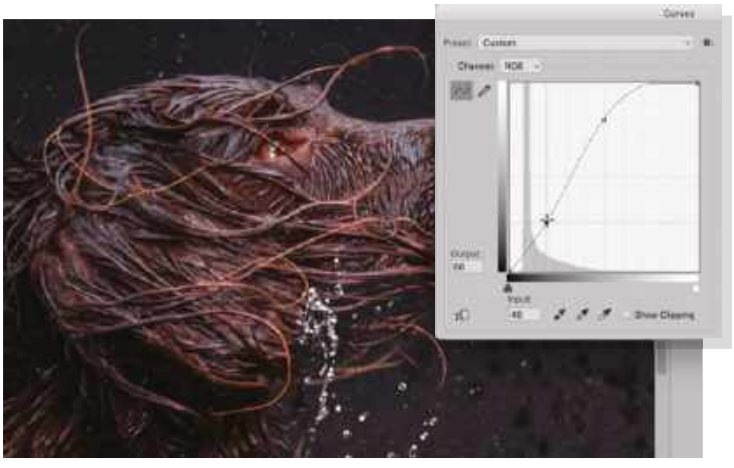

3 Podbij światła

Możemy wzmocnić krople za pomocą Krzywych. Naciśnij Ctrl/Cmd+M, a następnie przeciągnij górną część linii w górę, aby rozjaśnić warstwę. Następnie należy przesunąć dolną część krzywej w dół, umieszczając na niej punkt: obniży to jasność tonów ciemnych, by oryginalne tło pozostało ukryte.

4 Maskuj krawędzie

W ten sam sposób dodawaj kolejne krople. We fragmencie, którego użyliśmy tutaj, krawędzie zaznaczenia wyglądają nienaturalnie twardo. Maska warstwy pomaga złagodzić przejście. Kliknij ikonę Dodaj maskę w panelu Warstwy, a następnie użyj pędzla o miękkiej końcówce i pomaluj obraz na czarno aby zmiękczyć krawędzie.

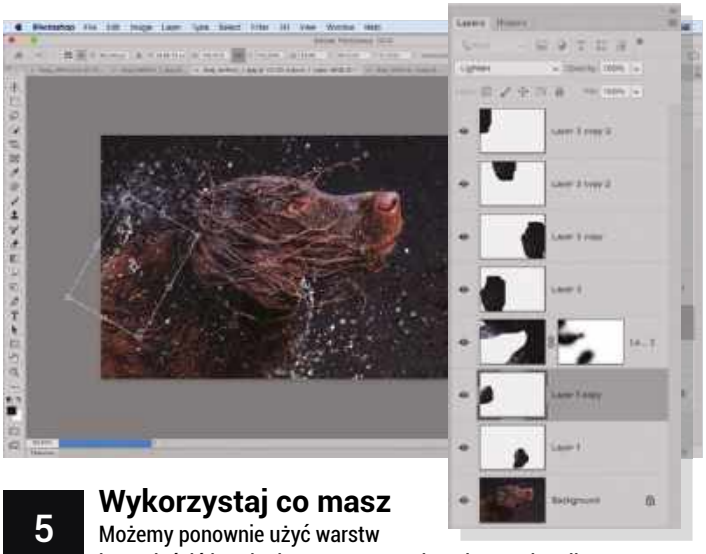

5 Wykorzystaj co masz

Możemy ponownie użyć warstw i rozmieścić je w kadrze. Przytrzymując Alt przeciągnij warstwę, aby wykonać jej szybką kopię. Zaznacz opcję Pokaż kontrolki przekształcania w opcjach narzędzia Przesunięcie, a następnie przeciągnij ramkę, aby obrócić warstwę.

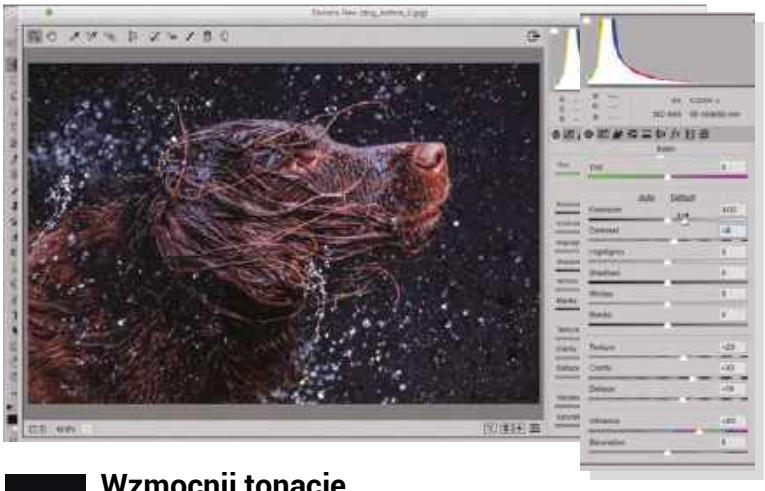

6 Wzmocnij tonację

Zaznacz górną warstwę i naciśnij Ctrl/Cmd+Shift+Alt+E, aby scalić wszystkie warstwy, a następnie przejdź do zakładki Filtr > Filtr Camera Raw. Wybierz Profile w przeglądarce po prawej stronie i użyj suwaków tonalnych w panelu podstawowym, aby wzmocnić jasność i kontrast.

eprasa.pl 65738ce766

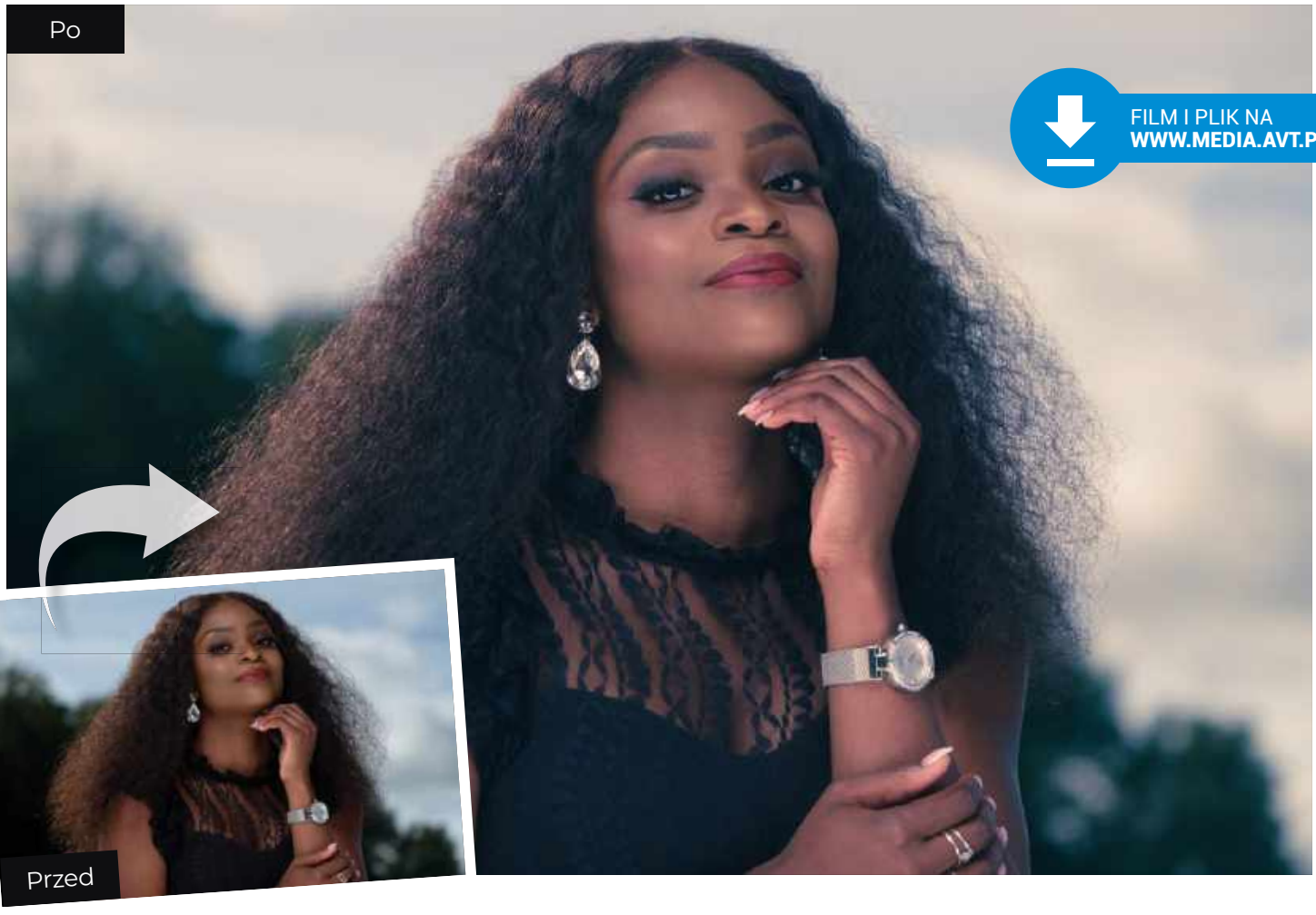

FILM I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Wykorzystaj color grading w edycji zdjęć

Zainspiruj się technikami produkcji filmowej i poznaj nowe narzędzie Lightrooma i ACR

Sean McCormack

Sean McCormack jest fotografem i pisarzem. Jest autorem książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC.*

Nastrój jest jednym z kluczowych czynników, które wywierają wpływ na zdjęcia - a światło i kolor odgrywają ogromną rolę w tworzeniu nastroju. Jeśli przyjrzymy się bliskiemu kuzynowi fotografii, filmowi, możemy dostrzec tę zależność jeszcze wyraźniej: sceny smutne są często niebieskie lub zielone z ciemniejszymi tonami, podczas gdy sceny radosne, mają tendencję do jasnych i cieplejszych odcieni, często żółtych. Inne filmy mają z kolei ograniczony zakres kolorów, który nadaje klimat całej historii. W świecie filmu, proces przetwarzania, który pozwala osiągnąć taki efekt nazywany jest korekcją barwną, w branży color gradingiem. Przed Lightroomem 2021 do korekcji kolorów używaliśmy Split Toning i Tone Curve. Natomiast w Lightroomie 2021 straciliśmy Spilt Toning, a zyskaliśmy panel Color Grading. Układem nawiązuje do tradycyjnych narzędzi filmowych z trzema okręgami, dla cieni, tonów średnich i świateł. Panel Color Grading pojawił się również w najnowszej wersji Camera Raw.

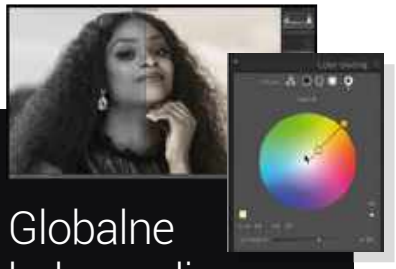

Globalne koło gradingu

Jak można podejrzewać, narzędzie Global wpływa na cały obraz. Jeśli potrzebujesz ogólnego ciepłego lub chłodnego tonu, wykorzystaj właśnie to koło. Sprawdza się doskonale, np. w tonacji czarno-białej. Zacznij od konwersji mono, a następnie użyj koła Global, aby wybrać odcień. Użycie Hue 46 i Saturation 32 daje surowy odcień sepii. Ustawienie Luminance na +34 zwiększa kontrast.

eprasa.pl 65738ce766

1

Zacznij od cieni

Delikatnie przeciągnij dookoła środkowy punkt okręgu Shadows. W miarę przeciągania na zewnątrz intensywność koloru będzie się zwiększać. Poruszanie się po okręgu spowoduje zmianę odcienia obszarów cieni. Zmiana nie musi być intensywna: może być subtelna. Aby zmienić tylko nasycenie, znajdź odcień, który Ci się podoba, a następnie przytrzymaj klawisz Shift. Np. jeśli Twoim celem ma być stworzenie palety kolorów komplementarnych na bazie popularnego stylu "teal-and-orange look", wtedy w przypadku cieni sprawdziłoby się ustawienie Hue 219 i Saturations 40.

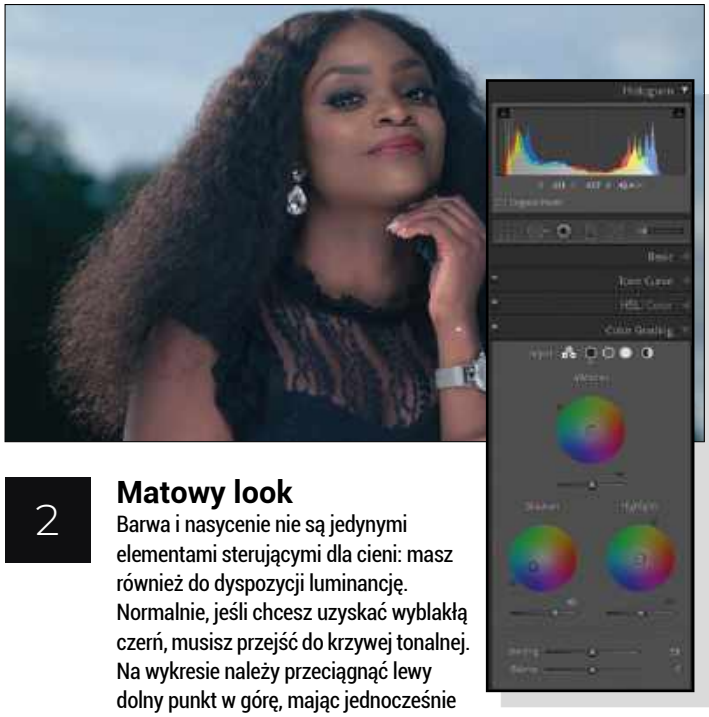

2

Matowy look

Barwa i nasycenie nie są jedynymi elementami sterującymi dla cieni: masz również do dyspozycji luminancję. Normalnie, jeśli chcesz uzyskać wyblakłą czerń, musisz przejść do krzywej tonalnej. Na wykresie należy przeciągnąć lewy dolny punkt w górę, mając jednocześnie nadzieję, że nie klikniesz przypadkiem i nie utworzysz dodatkowego punktu. O wiele łatwiej jest to zrobić za pomocą kontrolki Luminance pod kołem. Przeciągając suwak w lewo, uzyskasz głębsze, bogatsze cienie i zwiększysz kontrast obrazu. Przeciągnięcie w prawo rozjaśnia cienie, nadając im "matowy" wygląd.

3

Baw się kolorami

Piękno zastosowania kół barw jako podstawy color gradingu polega na tym, że można łatwo dostrzec kolory komplementarne, analogiczne lub triady. Po prostu przechodząc na przeciwległą stronę koła możesz znaleźć odpowiedni kolor. Aby pobawić się kolorami i ich dopasowaniem, zajrzyj na stronę www.paletton.com. Aby łatwiej ustawić tylko barwę, przytrzymaj klawisz Ctrl. Możesz też użyć małego kółka na krawędzi. Światła wymagają tu liftingu, więc ostateczne ustawienia to Hue 47, Saturation 65 i Luminance +39.

4

Ostatni szlif

Jednym z powodów, dla którego podniosłem luminancję świateł w kroku 3 było to, że w przypadku tonów średnich luminancja działa jak suwak kontrastu. Ma on ograniczony zakres, ale tutaj działa idealnie. Jeśli chodzi o kolor, spróbuj Hue 256, Saturation 23 i Luminance +65. Ostatnimi narzędziami dla trzech okręgów są Blending i Balance. Rozmycie kontroluje stopień nakładania się na siebie cieni i świateł -70 wygląda tu dobrze. Balans przesuwa kolor na korzyść świateł lub cieni. Odrobina cieplejszych świateł -na poziomie +5 dała dobry rezultat.

eprasa.pl 65738ce766

Panorama HDR na szybko

Odkryj funkcję w Camera Raw i Lightroom, która umożliwia tworzenie bardzo szczegółowych panoram w kilka sekund

WIDEO I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

James Paterson

Ma za sobą ponad dekadę pracy jako pisarz i fotograf, więc dokładnie wie, które narzędzia i techniki Photoshopa i Lightrooma mają największe znaczenie.

Zarówno wtyczka Camera Raw w Photoshopie, jak i Lightroom od dawna oferują osobne funkcje do przetwarzania ekspozycji HDR i łączenia klatek w panoramę, ale ostatnio pojawiła się nowa funkcja, która łączy te dwa zadania w jedno. Wcześniej trzeba było najpierw scalić HDR-y, a dopiero potem zszyć je w panoramę, ale nowe wygodne polecenie wykonuje obie te czynności jednocześnie. W efekcie powstaje bogata w detale panorama z mocno rozszerzonym zakresem dynamicznym, co ułatwia potem wydobycie szczegółów z obszarów zbyt jasnych i ciemnych.

W tym prostym tutorialu wyjaśnię, jak to się robi. Istnieje wiele sytuacji, w których wykonanie panoramy HDR może okazać się przydatną techniką. Najczęściej celem jest uchwycenie rozległego krajobrazu, co uzyskuje się poprzez wykonanie serii przesuniętych ujęć, a następnie połączenie ich w jedną całość.

Jednak w przypadku krajobrazów zazwyczaj występuje pewna dysproporcja pomiędzy ziemią a niebem - jeśli naświetlisz dobrze niebo, ziemia wyjdzie ciemna, natomiast naświetlenie ziemi może doprowadzić do przepalenia nieba. Rozwiązaniem jest wykonanie zdjęć bracketingowych z ekspozycją ustawioną dla każdego z tych obszarów.

Oczywiście, zaczynasz od zamocowania aparatu na statywie i włączenia funkcji bracketingu ekspozycji; następnie wykonujesz co najmniej trzy klatki z przesuniętą ekspozycją dla pierwszego ujęcia panoramy, po czym przesuwasz aparat (upewniając się, że zdjęcia trochę na siebie zachodzą) i wykonujesz kolejny zestaw zdjęć, aż do pokrycia całej sceny.

W rezultacie wszystkie pojedyncze ujęcia łatwo połączysz potem za pomocą funkcji Merge To HDR Panorama, dostępnej w Camera Raw lub Lightroomie.

Idealna panorama

Wykonując kilka prostych czynności podczas robienia zdjęć, można potem zaoszczędzić sporo czasu i wysiłku. Przymknij przysłonę do f/11 lub f/16 i ustaw ostrość na scenie, a następnie wyłącz AF, aby ją zablokować na kolejne ekspozycje. Dobrym pomysłem jest również wybranie konkretnego balansu bieli, zamiast polegania na trybie automatycznym, aby kolorystyka w serii nie ulegała zmianie.

eprasa.pl 65738ce766

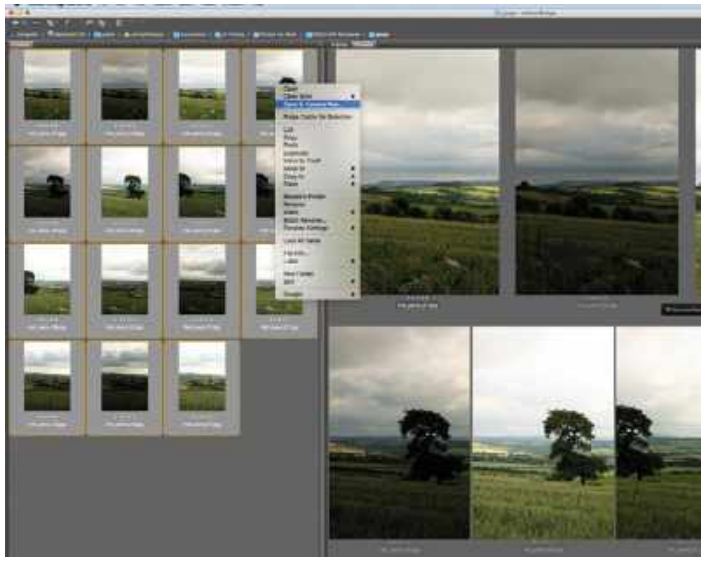

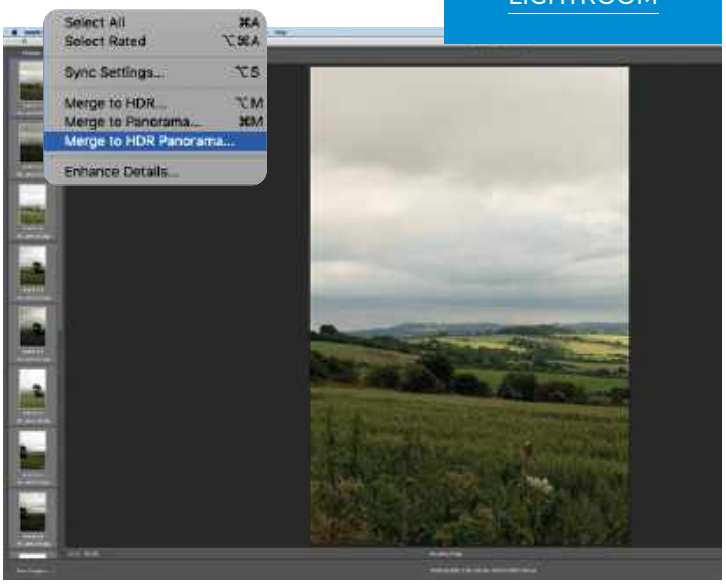

1 Załaduj zdjęcia

Otwórz Bridge i przejdź do zestawu zdjęć. Kliknij na pierwsze ujęcie, następnie przytrzymaj Shift i kliknij na ostatnie, aby zaznaczyć je wszystkie. Teraz kliknij je prawym przyciskiem myszy i wybierz opcję Open In Camera Raw. (W Lightroomie zaimportuj zdjęcia i przejdź do modułu Library).

2 Zacznij łączyć

Gdy zdjęcia są już zaimportowane, wciśnij Ctrl/Cmd+A, aby je zaznaczyć, a następnie kliknij prawym przyciskiem myszy na zaznaczone elementy i wybierz polecenie Photo Merge > HDR Panorama. Po kilku sekundach w oknie dialogowym pojawi się scalony obraz w formacie DNG.

3 Wybierz sposób łączenia

Trzy opcje przetwarzania - Sferyczna, Cylindryczna i Perspektywa - znajdujące się w prawym górnym rogu mają wpływ na sposób, w jaki panorama zostanie zszyta. Kliknij, aby znaleźć najlepszą opcję dla swojego zestawu zdjęć. Możesz wyłączyć opcję Auto Crop, aby zobaczyć krawędzie.

4 Zajmij się krawędziami

Funkcja Boundary Warp odpowiada za kształt krawędzi panoramy. U nas, przeciągnięcie jej do wartości 80 pozwala na skorygowanie pochylenia. Następnie możesz ponownie kliknąć przycisk Auto-Crop, aby uporządkować krawędzie połączonego zdjęcia. Gdy efekt już Cię zadowala, kliknij przycisk Merge.

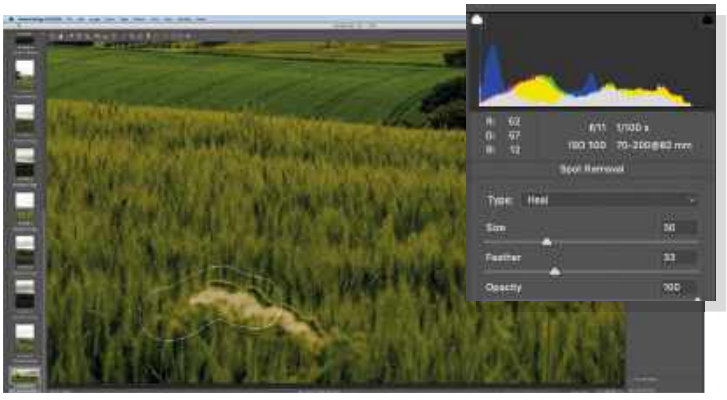

5 Usuń niedoskonałości

Jedną z wad funkcji Panorama HDR jest brak opcji Deghost - można ją znaleźć tylko przy łączeniu standardowego zdjęcia HDR. W naszym przypadku lekkie poruszenie spowodowało pojawienie się smug na tych kwiatach. Aby je usunąć, skorzystaj z pędzla korygującego.

6 Wyreguluj tonację

Aby poprawić jakość zdjęcia, możesz użyć suwaków tonalnych i narzędzi do korekty lokalnej. Filtrem stopniowym obniż ekspozycję dla nieba. Jednocześnie zwiększ Dehaze, aby chmury stały się bardziej intensywne. Następnie dokonaj ostatecznych poprawek.

eprasa.pl 65738ce766

Kto zakładał agencję Magnum Photos?

Ile tak naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź swoją wiedzę w naszym comiesięcznym quizie!

1 **Co to za akcesorium używane przez niektórych fotografów?**

A Cyfrowy mikroskop
B Przyrząd do ustawiania ostrości na powiększalniku w ciemni
C Pryzmatyczny wizjer do lusstrzanki
D Część mechanizmu zawieszania tła

2 **Jaką czynność należy wykonać, aby odłączyć obiektyw od korpusu Canon?**

A Przesuń w lewo
B Przesuń w prawo
C Przekręć w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara
D Przekręć w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara

3 **Pentax nie produkuje dziś aparatów bezlusterkowych, ale kiedyś jeden model wprowadził na rynek. Jak się nazywał?**

A J-01
B K-01
C L-01
D M-01

4 **W którym momencie podczas wywoływania filmu stosuje się przerywacz?**

A Po wywołaniu
B Po utrwaleniu
C Po płukaniu
D Przed wywołaniem

5 **Gdzie mieści się siedziba producenta aparatów fotograficznych Hasselblad?**

A Hamburg
B Pittsburgh
C Salzburg
D Göteborg

6 **Ile lat skończył 23 kwietnia 2020 roku słynny fotograf Steve McCurry?**

A 75
B 80
C 70
D 65

7 **Co trzeba zrobić, aby sfotografować czarnego kota na ciemnym tle?**

A Zwiększyć ekspozycję
B Zmniejszyć ekspozycję
C Ustawić ręcznie balans bieli
D Ustawić ręcznie ostrość

8 **Która z tych rozdzielczości jest największa?**

A SVGA
B 4K
C 1080p
D QWXGA

9 **Którego z poniższych fotografów nie było w gronie założycieli Magnum Photos?**

A *Helmut Newton*
B *Robert Capa*
C *Henri Cartier-Bresson*
D *David Chim Seymour*

10 **W którym roku na rynek wszedł Photoshop w wersji 1.0?**

A 1980
B 1991
C 1990
D 2000

Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądralą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1B,2D,3B,4A,5D,6C,7B,8B,9A,10C

Getty / Tedi Searle

KRAKOW PHOTOMONTH
MIESIĄC FOTOGRAFII

28.05–27.06.2021

photomonth.com

POWAGA SYTUACJI / THE GRAVITY OF THE SITUATION

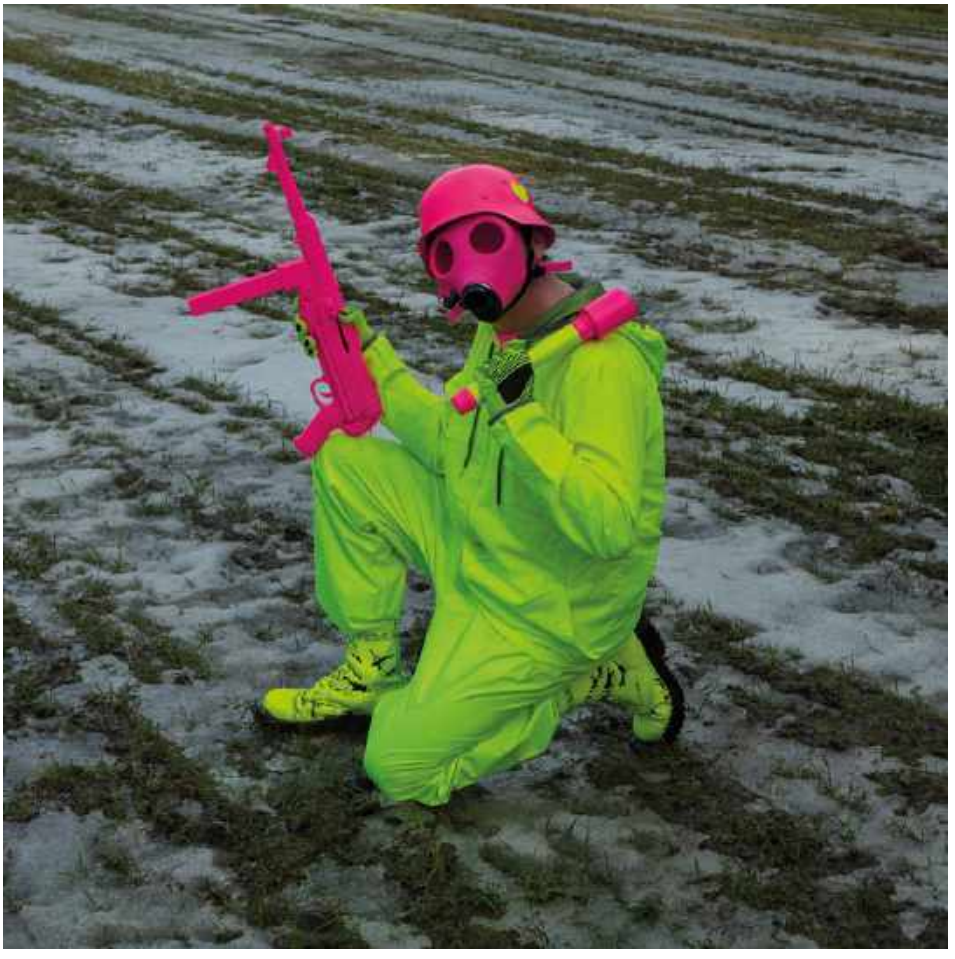

Przeczytaj hasło, które znajduje się po lewej stronie. O czym myślisz? Jak się czujesz? Udostępniamy miejsce na Twoją wypowiedź i zapraszamy do dyskusji. Swoją odpowiedź w dowolnej formie umieść w pustym polu pośrodku plakatu, który pobierzesz ze strony photomonth.com/pl/identyfikacja_jako_dyskusja/. Materiały udostępnij w mediach społecznościowych lub prześlij na adres office@photomonth.com.

Maurycy Gomulicki, *Neon Nazi*, 2021
© Maurycy Gomulicki.
Dzięki uprzejmości artysty

Organizator:

Projekt jest współfinansowany ze środków Miasta Krakowa

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Patroni medialni

eprasa.pl 65738ce766

eprasa.pl 65738ce766